

GAZETA RYBNICKA

ISSN 1232-437X

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

RYBNICKIE
CENTRUM
KULTURY



Nr 2/428; luty 2007





Pomysł Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej na zorganizowanie „Jeździeckich ferii” okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę.



W czasie ferii w Młodzieżowym Domu Kultury dzieci malowały swoje uśmiechnięte „buźki”.

Ferie w mieście



W boguszowickiej Skarbnicy odbyły się śląskie warsztaty „W karnawalowym nastroju”, które cieszyły się sporym zainteresowaniem.



Dom Kultury w Chwałowicach odwiedzały tłumy dzieci, które spędzały ferie w mieście.



W bibliotece na Paruszowcu–Piaskach można nie tylko czytać, co udowodniły dzieci z tej dzielnicy.

Zdjęcia: S, M.T., D, Fr.



Zajęcia z nauki pływania na basenie przy ul. Powstańców.

O feriach piszemy na stronach 18–21.



Drodzy Rybniczanie!

Jednym z problemów, który dotyka praktycznie wszystkie polskie samorządy jest spoczywający na gminach obowiązek zapewnienia mieszkań socjalnych osobom wykwaterowanym z zasobów spółdzielni mieszkaniowych. Najczęściej są to lokatorzy, którzy w konsekwencji niepłacenia czynszu i stosownego wyroku sądowego muszą opuścić spółdzielcze mieszkanie. Gmina powinna płacić wtedy czynsz za niefrasobliwego lokatora, albo zapewnić mu mieszkanie socjalne. W Rybniku, niestety, nie mamy takich mieszkań zbyt wiele. I chociaż w ostatnim czasie udało się ich stworzyć kilkadziesiąt – 60 mieszkań w Paruszowcu–Piaskach w pięciu zmodernizowanych „familokach” przy ul. Ogrodowskiego oraz 30 mieszkań w Niedobczycach przy ul. Andersa w czterech familokach przekazanych miastu przez byłą

KWK „Rymer” – to powstały one dzięki dofinansowaniu z budżetu państwa w wysokości 35% wartości kosztorysowej przedsięwzięcia. Środki te już się wyczerpały, a nierozwiązany problem lokatorów zalegających z czynszem pozostał.

Sami Państwo pewnie zauważacie wokół siebie ludzi, którzy z założenia nie płacą za mieszkanie, bo czują się bezkarni. Po ich poziomie życia i wydatkach widać jednak, że byłoby ich stać na czynsz. Ta nieuczciwa grupa przysłania, niestety problemy ludzi najbardziej potrzebujących, którym pomoc trzeba bezwzględnie. Zdaję sobie sprawę, że wiele osób najuboższych i potrzebujących nie zgłasza się po oferowane przez pomoc społeczną wsparcie, a dopiero interwencja opiekunów środowiskowych pozwala wesprzeć tych ludzi. Wiem, że sytuacje życiowe są przeróżne. Widzę to rozmawiając chociażby z mieszkańcami przychodzącymi do mnie na spotkania w Urzędzie Miasta. Tym, którym mogę pomóc, pomagam – zwłaszcza, jeśli są to ludzie rzeczywiście najbardziej potrzebujący.

Zwracam się więc do naszych parlamentarzystów, aby przez właściwe działania legislacyjne, w budżecie państwa zabezpieczone zostały konkretne pieniądze dla samorządów na budowę mieszkań socjalnych. Dzięki wsparciu na pewno uda nam się lepiej rozwiązywać wspomniane problemy.

Drodzy Państwo! Pojawiają się też głosy o nienajlepszej sytuacji finansowej Rybnika, które są mocno przesadzone. Ciągłe ukazują się różnego rodzaju rankingi i zestawienia gmin, sporządzane przez niezależne ogólnopolskie instytucje i tytuły prasowe (jak chociażby samorządowa „Wspólnota”), w których Rybnik plasuje się wśród najlepiej gospodarujących polskich miast. Tak więc głosy lokalnej opozycji o rzekomej katastrofie nie mają jakiegokolwiek potwierdzenia w faktach, a największym problemem wypowiadających je, jest ich istnienie wyłącznie w wyobraźni. Wiadomo, że po ostatnich siedmiu latach intensywnego inwestowania czeka nas również kilka lat „chudszych”. Nie oznacza to jednak, że nie będą zaspokajane podstawowe potrzeby mieszkańców – miasto nadal będzie funkcjonowało bezpiecznie i żadna tragedia nam nie grozi.

Przed nami również wybory do rad rybnickich dzielnic, których terminarz znajdziecie Państwo na str. 10 oraz w internecie na www.rybnik.pl. Po raz kolejny wzbogacimy się o nowe doświadczenia związane z funkcjonowaniem w Rybniku społeczeństwa obywatelskiego. Już teraz działające tu organizacje i stowarzyszenia dają się poznać jako bardzo prężne i dotykające wielu dziedzin naszego życia. Funkcjonowanie rad dzielnic jest tego uzupełnieniem, chociażby dlatego, że wielu dzielnicowych samorządowców jest również aktywnych właśnie w sektorze pozarządowym. Mamy więc w Rybniku do czynienia już nie tylko z załóżkiem społeczeństwa obywatelskiego, ale z jego mocną konstrukcją. Zachęcam państwa do licznego i czynnego udziału w spotkaniach wyborczych w dzielnicach, bo tylko poprzez nasze uczestnictwo w życiu społeczno-samorządowym miasta możemy mieć wpływ na jego losy. Wybierzmy tam ludzi, którzy będą nas godnie reprezentować i zadbają o najistotniejsze sprawy dzielnic z punktu widzenia każdego ich mieszkańca.

Z serdecznym pozdrowieniem
Adam Fudali
Prezydent Rybnika

Stało się...

...i opozycja powiedziała „nie” propozycji podwyższenia cen wody i odprowadzania ścieków. I choć uchwała nie została przyjęta, nowe taryfy i tak wejdą w życie. Takie jest prawo. Radnych opozycji satysfakcjonuje co innego – fakt, że ciężar wprowadzenia podwyżek nie spadł również na ich barki, w związku z czym nikt nie będzie szukał winnych w RM. Jednak to, co dla jednych stanowi „żelazne alibi”, dla drugich oznacza „umywanie rąk”...

„Krwawy” początek

Sesja rozpoczęła się od podziękowań, jakie na ręce prezydenta Adama Fudalego i przewodniczącego Rady Miasta Marka Krzakażyli przedstawiciele Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi z Rybnika. Prezes stowarzyszenia Marian Solarek i jego zastępca Zbigniew Paściak dziękowali za docenienie działalności członków tego stowarzyszenia. Podziękowania miały również związek z uchwałą podjętą na poprzedniej sesji, w myśl której zastrzeżeni honorowi dawcy krwi I stopnia zyskali możliwość bezpłatnych przejazdów autobusami komunikacji miejskiej. Do tematu powrócił też M. Krzakaża i w imieniu prezydenta przedstawił dodatkowe informacje, których zabrakło w uzasadnieniu do referowanej wówczas uchwały. Wynika z nich, że do tej pory ze zwolnień z opłat za przejazdy korzystało ok. 15 do 18 takich osób, a w ostatnich latach rybnicki PCK wydał 261 legitymacji honorowego dawcy krwi I stopnia, w tym 143 dla mieszkańców Rybnika. Natomiast dokładne dane dotyczące określenia precyzyjnej liczby osób uprawnionych i zainteresowanych korzystaniem z ulg, znane będą dopiero po wprowadzeniu personalizowanej e-karty. Wniosek w tej sprawie zgłosiła już Komisja Komunikacji i Transportu Zbiorowego RM. Potwierdził to jej przewodniczący Henryk Ryszka (BSR), który wyjaśniał, że w trakcie dokonywania symulacji obłożenia poszczególnych linii autobusowych, okazało się, że ewidencja pasażerów jest niepełna, bo nie uwzględnia tych objętych ulgami. Stąd wniosek, by w e-kartę wyposażyć również osoby, które korzystają z darmowych przejazdów. Po sugestii Stanisława Stajera (IO Nasz Rybnik) przedstawione przez przewodniczącego RM informacje potraktowano jako dodatkowe wyjaśnienia załączone do protokołu. Radny zwrócił też uwagę, że ze względu na awarię prądu i brak nagrania z przebiegu sesji budżetowej, protokół z tego posiedzenia jest niekompletny. Proponował zatem wprowadzenie odpowiednich zabezpieczeń, które w przyszłości wyeliminowałyby podobne zdarzenia.

Następnie radni jednogłośnie poparli propozycję wprowadzenia do porządku sesji dwóch dodatkowych punktów.

Poinformował i przeprosił

Za sprawą cyklicznej informacji prezydenta, radni poznali szczegóły dotyczące prowadzonych w mieście prac i kilku spotkań. Jedno z nich odbyło się w Urzędzie Miasta Rybnika, gdzie członkowie Śląskiego Związku Gmin i Powiatów spotkali się z marszałkiem województwa śląskiego Januszem Moszyńskim. Ponad 140 śląskich samorządowców dyskutowało o sposobach podejmowania decyzji dotyczących projektów współfinansowanych ze środków UE oraz o aktualnym stanie programowania funduszy strukturalnych, które dostępne będą w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007–2013: — *Wątpliwości zgłaszanych przez samorządowców jest dużo, ale też sposób zarządzania środkami nie jest wystarczająco jasny* — mówił prezydent. W Rybniku gościł również zastępca Konsula Generalnego Republiki Federalnej Niemiec Michael Morgenstern, który miał możliwość zapoznania się z ofertą inwestycyjną miasta.

— *Ta sprawa niezwykle mnie interesuje* — mówił prezydent o spotkaniu z wojewodą Tomaszem Pietrzykowskim na temat zmian ustawowych dotyczących statusu i funkcjonowania obszarów metropolitalnych. Wszelkie rozwiązania w tej sprawie są niezwykle istotne, głównie ze względu na podział przyszłych środków unijnych, szczególnie, że jak mówił prezydent, poszerzenie Unii oznacza, że do Polski trafią po raz ostatni tak duże nakłady finansowe. A. Fudali wyjaśniał ponadto, że kierując się tzw. zasadą koncentracji środków, przeznacza się je na te zadania, które posłużą rozwiązaniu problemów obejmujących duże obszary i skupiska ludzkie – w przypadku aglomeracji katowickiej, która miałaby powstać na bazie 14–17 miast, szacunkowo mówi się o 2 milionach mieszkańców. Stąd głosy niepokoju jakie płyną z trzech innych subregionów – nie tylko z Rybnika, ale i Częstochowy oraz Bielska – Białej. Dlatego prezydent zgłosił swój akces do pracy nad „ustawą metropolitalną”, po to, by, jak mówił, nie pominięto aglomeracji rybnickiej (o prezydenckim stanowisku w sprawie metropolii czytaj również w poprzednim numerze).

A. Fudali poinformował też o sprzedaży w IV kwartale 63 mieszkań komunalnych za kwotę 296.099,46 zł i przedstawił szczegóło-

we dane na temat obrotu nieruchomościami. Ze sprawozdania wynika, że miasto nabyło nieruchomości za kwotę 128.884,80 zł. Prezydent nawiązał również do prowadzonych w mieście robót drogowych (m.in. DK nr 78, obwodnicy Gliwicka – Rudzka i drogi do strefy przy ul. Podmiejskiej) i prac przetargowych m.in. na projekt V etapu budowy obwodnicy i poziome oznakowanie dróg. Wspomniał też o tzw. „przełomach poziomowych” – uliczne dziury łątać będą pracownicy Rybnickich Służb Komunalnych, a w drodze przetargu wyłonieni zostaną wykonawcy większych robót. Swoje wystąpienie prezydent zakończył... przeprosinami za uwagi, jakie padły z jego ust w czasie poprzedniej sesji: — *Przepraszam przewodniczącego i wysoką Radę za swoje zachowanie, spowodowane z pewnością nadmiernym zmęczeniem. Jednak to mnie nie usprawiedliwia, zachowałem się niewłaściwie. Przepraszam.*

Zmienili, pożyczą...

Radni wprowadzili zmiany do przyjętej w styczniu uchwały w sprawie budżetu miasta Rybnika na 2007 rok. Referujący temat skarbnik miasta Bogusław Paszenda: — *Wszystkie uchwały budżetowe podlegają badaniu przez kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej. Podobnie było i z naszą, która była nieomal kopią projektu uchwały budżetowej, jaką prezydent przyjął zarządzeniem w listopadzie. Wtedy kolegium miało tylko jedno drobne zastrzeżenie, które uwzględniliśmy. Teraz okazało się, że jest ich więcej. Niektóre są dyskusyjne, jednak nie mają absolutnie żadnego istotnego znaczenia dla kształtu budżetu, dlatego przedkładamy nowy projekt, w którym zostały uwzględnione sugestie RIO. Za sprawą wprowadzonych zmian poszerzono zapis o zobowiązaniach wekslowych, wykreślono nazwy „NFOŚiGW” i „BGK” i skorygowano dwie kwoty, w których uwzględniono wolne środki zmniejszające zapotrzebowanie na kredyty i pożyczki związane z finansowaniem planowanego deficytu budżetu. Przeniesiono też kwotę 45.000 zł na finansowanie ochotniczych straży pożarnych z dotacji do pozostałych wydatków budżetowych: — *Przez lata OSP były dotowane tak jak inne stowarzyszenia. Teraz interpretacja jest inna* — wyjaśniał B. Paszenda, który omówił też zmiany w wieloletnich programach inwestycyjnych związanych z budową kanalizacji. W przypadku Radziejowa i Popielowa istnieje przypuszczenie, iż szeroki zakres robót odtworzeniowych dróg oraz wprowadzone zmiany (polepszenie jakości pomp) mogą częściowo zostać uznane za niezgodne z memorandum finansowym projektu, a w konsekwencji – za wydatki niekwalifikowane. Dlatego też zdecydowano się na dokonanie ostatniej płatności w 100% z wkładu własnego miasta (WFOŚiGW i budżetu) z pominięciem Funduszu Spójności. Takie rozwiązanie nadal umożliwi ubieganie*



się o zakwalifikowanie w całości tej faktury, a środki z FS na nią pozyskane mogą zostać wykorzystane na innym kontrakcie w ramach programu ISPA/FS. Pozostałe zmiany w WPI dotyczyły wzrostu nakładów na budowę kanalizacji w gminie Jejkowice, zmniejszenia nakładów na realizację kontraktu w Niewiadomiu Górnym (Buzowicach) i przeniesienia niewykorzystanej części pożyczki z WFOŚiGW na dokończenie robót w Paruszowcu–Piaskach, Niedobczycach i Niewiadomiu. Ponadto w związku ze zmianą harmonogramu, środki na budowę kanalizacji w dzielnicach Meksyk, Rybnicka Kuźnia i Ochojec przesunięto na 2008 rok.

Przedstawiając stanowisko Komisji Finansów w sprawie omawianych zmian, St. Stajer poinformował, że B. Paszenda przedłożył projekt uchwały budżetowej z wprowadzonymi zmianami kolegium RIO w Katowicach, gdzie uzyskał zapewnienie, że jeżeli taka wersja zmian trafi do Regionalnej Izby Obrachunkowej do 23 lutego, wówczas nie zostaną zgłoszone żadne uwagi do budżetu miasta Rybnika na rok 2007. Zanim radni jednogłośnie poparli projekt, Romuald Niewelt (BSR) ponownie odniósł się do projektu tego budżetu, posiłkując się publikacją w „Rzeczypospolitej” pt. „Metropolie ścigają się w inwestycjach”. W artykule czytamy m.in., że Rybnik, Jelenia Góra i Opole to miasta, które w tym roku przewidują najwyższy wzrost dochodów i zamierzają istotnie zwiększyć nakłady na inwestycje. Radny przedstawił też wysokie miejsca Rybnika w publikowanych rankingach i proponował, by tekst ukazał się na łamach „GR”. Z kolei przewodniczący RM zwrócił uwagę, by radni, którzy zabierają głos w dyskusji, wypowiadali się wyłącznie na temat omawianej uchwały.

W kolejnej uchwale radni dokonali zmian w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na współfinansowanie budowy kanalizacji w dzielnicy Niewiadom Górny (Buzowice) oraz w gminach Gaszowice i Jejkowice.

Uchwała zakładała zaciągnięcie pożyczki z WFOŚiGW w kwocie 15 mln zł, zgodnie z określonymi transzami rocznymi, które jednak uległy zmianie. Stało się tak dlatego, że postanowiono złożyć 3 odrębne wnioski o pożyczkę do WFOŚiGW z uwagi na udział w realizacji tego zadania aż trzech gmin. Jednak wniosek dla Jejkowic złożono nie w 2006 r., ale dopiero w styczniu br., a to spowodowało konieczność wprowadzenia zmian, gdyż w 2006 r. pożyczka wyniosła, nie jak zakładano 1,5 mln zł, a 1 mln 150 tys. zł. Zmiany oznaczają więc, że w roku 2007 kredyt wyniesie – 9 mln 350 tys. zł (a nie 9 mln zł), a w 2008 r. – 4,5 mln zł. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Poparto też propozycję zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na współfinansowanie budowy kanalizacji

w dzielnicach Meksyk, Rybnicka Kuźnia i Ochojec. Pożyczka w kwocie 8.869.362,64 zł racyonijeta zostanie w dwóch transzach zaciągnięta, a jej spłata, z bardzo atrakcyjnym oprocentowaniem, nastąpi w latach 2009–2017. Przypomnijmy: zadanie na tym kontrakcie realizuje warszawski Budimex Dromex, a wartość kontraktu wynosi 12.523.002,90 euro netto. Prace będą prowadzone do sierpnia 2008 r. Uchwałę zreferowaną również przez skarbnika miasta poparło 23 radnych.

Sprzeciw bez znaczenia?

— *Bez względu na to, czy dyskusja będzie mniej lub bardziej gorąca, mocą ustawy nowe stawki i tak wejdą w życie po 70 dniach od dnia przedstawienia ich prezydentowi — przekonywał T. Gruszka, zapowiadając, że PiS do dyskusji się nie włączy.* Podobnej „wstrzeźliwości” nie wykazali jednak inni i dyskusja w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków jednak się odbyła. Głównie dlatego, że wspólnego stanowiska nie wypracowali radni PO i od odpowiedzi na szereg pytań uzależnili swoje stanowisko wobec propozycji podwyżek taryf. Nieprzekonanych miał przekonać goszczący na sesji prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Komunikacji Janusz Karwot, ale próbę podjął już referujący projekt uchwały wiceprezydent Michał Śmigielski: — *Dla statystycznej rodziny podwyżka oznacza, że rachunek wzrośnie o 9 zł i 12 groszy.* Przejdźmy jednak do szczegółów – ustalono jednolitą cenę 1 m³ wody dla wszystkich odbiorców. Będzie ona wynosić **4,28 zł z VAT-em** (dotychczas 4,25 zł). Z kolei za odprowadzanie 1 m³ ścieków płaciliśmy 4,63 zł z VAT-em, po zmianie zapłacimy o 1,07 zł więcej czyli **5,70 zł**. Zróżnicowano natomiast drugi składnik taryfy – opłatę abonamentową za punkt poboru wody i punkt odprowadzania ścieków. Wyodrębniono 3 podgrupy odbiorców usług, biorąc pod uwagę poziom zapotrzebowania na usługi wod.-kan. określonym strumieniem przepływu i rodzajem wodomierza. Tak więc dla najpopularniejszej 1 grupy klientów, miesięczna cena za utrzymanie w gotowości urządzeń wodociągowych wynosić będzie **2,31 zł z VAT-em**, a urządzeń kanalizacyjnych – **2,30 zł**. Dla grupy 2 odpowiednio – 35,11 zł i 40,85 zł, a dla grupy 3 – 245,52 zł i 407,80 zł. Ponadto opłata abonamentowa za każdorazowe rozliczenie należności wynosić będzie **4,62 zł**. Dla najliczniejszej więc 1 grupy odbiorców usług PWiK, opłata abonamentowa będzie sumą trzech składowych – 2,31 zł, 2,30 zł i 4,62 zł. Michał Śmigielski: — *Dotychczas osoba, która pobierała wyłącznie wodę i nie była podłączona do kanalizacji płaciła rocznie 75,48 zł tytułem opłaty abonamentowej. Przy proponowanych dzisiaj stawkach, opłata będzie niższa – 2,31 zł razy 12 miesięcy i 4,62 zł razy 9 rachunków, bo PWiK pobiera opłaty nie w stosunku miesięcznym*

tylko co półtora miesiąca, daje łącznie 69,30 zł, a nie 75,48 zł. Więcej zapłacą natomiast te osoby, które pobierają wodę i zrzucają ścieki – w miejsce dotychczasowych 75,48 zł będzie to 96,90 zł. Nie ma żadnych dodatkowych opłat za podlicznik na wodę tzw. bezpowrotnie zużyta (do podlewania ogródka). Wiceprezydent nawiązał też do zasadności budowy kanalizacji w mieście, ustosunkowując się do opinii, że proces ten należało rozłożyć w czasie na wiele lat. Jednak z przytoczonych przepisów prawa unijnego i dyrektyw skierowanych do państw członkowskich wynika, że Rybnik znalazł się w gronie 383 aglomeracji, które do 31 grudnia 2010 roku powinny doprowadzić do skanalizowania miasta. Co więcej, niewypełnienie zapisów prawa pociągnęłoby za sobą kary, których wysokość byłaby uzależniona od decyzji Komisji Europejskiej. Dotychczas obowiązujące sankcje za wprowadzanie ścieków do wód bez wymaganego pozwolenia wiążą się z 500% karą. Według wyliczeń przedstawionych w oparciu o obowiążące obecnie stawki, miasto Rybnik musiałoby ponosić opłatę w wysokości blisko 1,2 mln zł.

Wiceprezydent M. Śmigielski poinformował, że przedstawione taryfy zostały opracowane zgodnie z ustawą, rozporządzeniem ministra infrastruktury, formułą taryfową i metodą ustalania taryfy wzorcowej, przyjętej w umowie zawartej pomiędzy miastem, PWiK i EBOR-em w lutym 2002 r. Do umowy tej odniósł się również J. Karwot, który omawiając propozycje taryf posiłkował się prezentacją multimedialną. Otóż zgodnie z modelem finansowym, który był załącznikiem do umowy kredytowej zawartej pomiędzy miastem, PWiK oraz EBOR-em w związku z rozbudową sieci kanalizacyjnej, w 2007 r. koszt 1 m³ dostarczonej wody mógłby wynosić 6,56 zł netto, a proponowana taryfa to 4 zł netto. W przypadku ceny odprowadzania 1 m³ ścieków model finansowy przewidywał 8,07 zł netto, a proponowana stawka to 5,33 zł netto. Opłata abonamentowa również jest niższa od zakładanego modelu. J. Karwot potwierdził, że rachunek statystycznego gospodarstwa domowego, które pobiera wodę i odprowadza ścieki, po wprowadzeniu proponowanych taryf wynosić będzie 71,89 zł brutto; obecnie – 62,77 zł, czyli różnica to wspomniane już przez M. Śmigielskiego 9,12 zł. Prezes PWiK po raz kolejny dowodził też, że koszt odprowadzania ścieków z wykorzystaniem kanalizacji sanitarnej jest tańszy od kosztów wywozu beczkowozem, jeżeli oczywiście mamy szczelne szambo. Osoba podłączona do kanalizacji zapłaci za odbiór 6,36 m³ ścieków 71,89 zł, a ucziwy posiadacz szamba powinien ponieść koszt w wysokości 104,42 zł. Różnica oznacza więc 32,53 zł. Przy tej okazji J. Karwot wspominał też o prowadzonych wrywkowo badaniach beczkowozów zrzucających ścieki na oczyszczalni i karach, które przedsiębiorstwo powinno naliczać: — *Gdy parametry będą przekroczone, klient będzie musiał*

zapłacić karę. Prezes tłumaczył też, że są miasta na Śląsku, które nie realizują tak dużego zadania jak budowa kanalizacji, a obowiązujące tam stawki za odprowadzanie ścieków są wyższe od proponowanych w Rybniku (przypomnijmy: 5,33 zł netto). W przypadku Łędzin, które dopiero rozpoczęły budowę kanalizacji, taryfa wynosi 5,55 zł netto, Łazisk – 6,80 zł, a Orzesza – 8,58 zł. W swojej prezentacji J. Karwot mówił też o stratach wodociągowych, które spadły z poziomu 27,2% w 2000 r. do 18,01% w 2006 r. — *Można polemizować czy to dużo czy mało, ale zgodnie z aplikacją ISPA, PWiK miało notować straty na poziomie 18% dopiero w roku 2012, więc przedsiębiorstwo przyspieszyło i to o 5 lat.* Wyraźny spadek odnotowano też jeżeli idzie o awarie – z poziomu 1100 do 608 na przestrzeni lat 2000–2006. Te wskaźniki udało się osiągnąć również dzięki systemowi monitorowania i zarządzania siecią wodociągowo–kanalizacyjną, wdrażanemu w przedsiębiorstwie, wspólnie z Politechniką Śląską z pozyskanego na ten cel grantu w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego. Jak mówił J. Karwot, system zapewnia mu spokojny sen, gdyż pozwala monitorować sieć wodociągową, wykrywać potencjalne awarie i kradzieże wody, optymalizować ciśnienie, zarządzać siecią hydroforni i przepompowni, które pracują bezobsługowo. — *Bezpieczeństwo układu hydraulicznego miasta w tym systemie jest niezagrażone* — mówił Karwot. Radni również mieli możliwość zobaczyć jak w praktyce działa system i nie wychodząc z sali posiedzeń przyjrzeni się m.in. pracy przepompowni na Zamysławie i dowiedzieli się, jakie jest ciśnienie wody na ul. Kilińskiego. — *Z tym systemem można zrobić dosłownie wszystko. Myślimy już o zdalnym odczytywaniu wodomierzy, by nie angażować inkasentów. Oczywiście zapewniam, że nikogo nie zamierzamy zwalniać z powodu wprowadzania nowych technologii* — mówił J. Karwot. Podkreślał, że zarządzanie systemem wymaga od pracowników innego przygotowania zawodowego. Mówił też o możliwościach wykorzystania systemu w przyszłości: — *Jeżeli uda nam się je wdrożyć, efekty będą jeszcze większe niż te, które są obecnie.* Radni przekonali się o tym również podczas specjalnego posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej, jakie odbyło się w PWiK. O zaletach systemu mówił H. Ryszka, który po tym co zobaczył, jest przekonany, że przedsiębiorstwo jest dobrze zarządzane, zmniejszając się straty na wodzie i spada ilość awarii. Radny odniósł się również do struktury miasta („rozstrzelonej zabudowy”), która nie ułatwia budowy kanalizacji, a tym samym wpływa na koszty. W czasie dyskusji wspomniano też o kredycie zaciągniętym przez PWiK w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR) z przeznaczeniem na budowę kanalizacji w dzielnicach Golejów, Zamysłów i Kamień. Marek Chrószcz, kierownik Biura Realizacji Projektu: — *Dzięki temu, że PWiK*

zaciągnęło kredyt, zmniejsza się znacznie obciążenie budżetu miasta Rybnika w finansowaniu tej inwestycji, a poziom dotacji z Funduszu Spójności wzrasta o co najmniej kilka procent. Do tematu kanalizacji w dzielnicach Niedobczyce i Paruszowiec–Piaski nawiązał Andrzej Oświecimski (BSR), który od M. Chrószcza dowiedział się, że trwa postępowanie przetargowe na dokończenie robót w tych dzielnicach i jeżeli nie będzie odwołań, prace powinny ruszyć wczesną wiosną. Przywołany na wstępie T. Gruszka zapowiedział, że radni PiS-u nie będą *...bić piany* i dla oszczędności czasu do dyskusji się nie włączą, choć jak mówił, pytań im nie brakuje: — *Będziemy przeciw* — zapowiedział. — *Media będą miały okazję napisać, że to nie Rada Miasta tak uchwaliła, ale stawki zaproponował prezes PWiK i prezydent Rybnika.* Michał Chmieliński (BSR) apelował do radnych, by ci wypowiedzieli się w głosowaniu i nie uchylali się od podjęcia decyzji, bo gdyby PWiK nie podnosiło cen, wówczas kosztami obciążone zostałyby miasta. Mówił też o poziomie zadłużenia i przychodach PWiK oraz o wysiłku, jaki solidarnie ponoszą mieszkańcy Rybnika. Podkreślał, że miasto zdecydowało się na wielki skok cywilizacyjny, jakim jest budowa infrastruktury, w tym właśnie kanalizacji. Z kolei szef Komisji Gospodarki Komunalnej Kazimierz Salamon (BSR) poinformował, że jej członkowie pozytywnie zaopiniowali przedstawione taryfy (7 na 9 radnych było „za”): — *Mam nadzieję, że przedstawiciel PO, który również głosował za podwyżkami, wpłynął na swój klub. Deklarowaliśmy – PiS, PO i BSR – że wspólnie bierzemy odpowiedzialność za to miasto i rozumiemy jego problemy, więc myślę, że jednak podejmiemy tę trudną uchwałę.* Wypowiedź skrytykował T. Gruszka przekonując, że radni PiS-u nie chowają głowy w piasek i już nieraz w głosowaniu udowodnili, że popierają inne uchwały dotyczące kanalizacji, co nie znaczy, że akceptują nowe taryfy. Z kolei, zdaniem St. Stajera, o ile trzygroszowa podwyżka ceny wody mieści się poniżej inflacji, to wzrost stawki za odbiór ścieków o 23% jest znaczny: — *Jako radny przyjmuję przedstawiane wyjaśnienia, ale rybniczanie będą rzucać gromy na RM. Wiemy, że trzeba ponosić koszty, ale mieszkaniacze zapyta dlaczego aż tyle. (...) Zostawmy ciężar podwyżki na PWiK, a nie na Radzie Miasta.* Piotr Kuczera potwierdził, że klub radnych PO nie wypracował jednolitego stanowiska, stał pytania, a rozpoczął od perspektywy podwyżek na lata 2008–2010. J. Karwot wyjaśniał, że z całą pewnością stawki taryf za wywóz ścieków zostaną utrzymane poniżej modelu finansowego, a podwyżka cen wody będzie kształtować się na poziomie inflacyjnym. Nie chciał jednak podawać konkretnych kwot. Mówił, że wpływ na to ma wiele czynników – cena wody u dostawcy, dalsza modyfikacja sieci zmniejszająca straty, strategia finansowa na najbliższe lata i in.: — *W ostatnich dwóch*

latach maksymalnie zwiększyliśmy zakup wody ze stacji uzdatniania elektrowni „Rybnik”. Pozyskujemy ją taniej niż w GPW — mówił J. Karwot. — Warto jednak zaznaczyć, że na terenie Rybnika nie ma źródeł o takiej wydajności, by miasto mogło uniezależnić się od głównego dostawcy. Wiele pytań miał do szefa wodociągów Bronisław Drabiniok (PO), a z uzyskanych wyjaśnień dowiedział się m.in., że PWiK odbiera rocznie ponad 3 mln m³ ścieków, w roku 2006 w przedsiębiorstwie zatrudnionych było 275 osób, z czego na stanowiskach robotniczych – 172, a na nierobotniczych – 102 osoby, zaś 20% pracowników ma wyższe wykształcenie. J. Karwot zapewniał też, że koszty utrzymania budynku PWiK nie są wysokie, gdyż nie jest to tzw. budynek klasy „A”. P. Kuczera ciekawiła dochodowość pozostałych usług, jakie, poza dostarczaniem wody i odprowadzaniem ścieków, świadczy PWiK, a St. Stajer przekonywał, że opłata abonamentowa nie będzie niższa, bo odczyty liczników odbywają się co miesiąc – będzie więc 12 odczytów, a nie 9, a opłata zamiast zmaleć, wzrośnie o 7,68 zł. — *Być może odczyty w pana dzielnicy zdarzały się na początku tego roku w okresie 4 tygodniowym, ale z rzeczywistych danych jakie posiadam wynika, że będzie to okres między 5 a 6 tygodni* — odpowiadał J. Karwot, a Jan Mura (BSR) sugerował, by zmniejszyć częstotliwość odczytów do dwóch rocznie. J. Karwot wyjaśniał, że takie rozwiązania będą brane pod uwagę *...tylko wówczas, gdy będziemy pewni za układ pomiarowy, bo życie jest życiem.* Zdarza się bowiem, że inkasentki odczytujące stan wodomierzy napotykają się na zamocowane na nich magnesy, a więc ich obecność pozwala eliminować niepożądane zjawiska, bo kradzieże wody również mają wpływ na jej koszt. Wyjaśniał też radnemu Murze, że osoby korzystające jedynie z własnej studni rozliczane są albo na podstawie ryczałtu, albo na własny koszt instalują wodomierz, który PWiK plombuje i honoruje odczyty. Jednak takich osób jest niewiele, *...to margines* — mówił szef wodociągów. Jeżeli zaś dana osoba ma studnię i jest podłączona do wodociągu, ma dwa wodomierze, z czego nadrzędny należy do PWiK. J. Karwot przypomniał też o procedurach podłączania się do kanalizacji, a radczyni prawna Łucja Pierchała po raz kolejny zapewniała, że istnieje ustawowy obowiązek podłączania się do sieci kanalizacyjnej, który jest egzekwawalny na drodze postępowania administracyjnego. Poza tym miasto będzie musiało „wyspowiadać się” z efektu ekologicznego, który zobrazuje m.in. ilość podłączeń kanalizacyjnych. W dalszej części dyskusji J. Karwot poinformował Stanisława Jaszczuka (PiS), że nie jest zwolennikiem prywatyzacji przedsiębiorstwa, a radnego Murę o pozyskiwanych przez PWiK środkach zewnętrznych. Wspominał o Sektorowym Programie Operacyjnym, dwóch odrzuconych w latach ubiegłych



wnioskach do ZPOR-u i liście inwestycji na najbliższe lata, na które przedsiębiorstwo chce pozyskać fundusze unijne. Zwrócił przy tym uwagę na konieczność posiadania wkładu własnego, który, ubiegając się o te środki, PWiK musi zabezpieczyć. Przy specyfice tego typu inwestycji jest to wkład spory, co stwarza pewne ograniczenia. O kondycji PWiK mówił też Franciszek Kurpanik (PO), który chwalił przedsiębiorstwo za rozwój, inwestowanie w nowoczesne technologie i generowanie zysków. „Prezentami” dla spółki nazwał mieszkańców (którzy, generując jego dochody stają się dozgonnymi klientami przedsiębiorstwa) oraz majątek, który firmę wzbogaca. J. Karwot zapewniał, że PWiK jest firmą i ma do sprzedania określony produkt i nie otrzymuje „prezentów”, ale musi o klienta dbać: — *To zapłata za świadczoną usługę, którą wykonujemy na najwyższym poziomie.* Radnego Kurpanika zaskoczył też zysk przedsiębiorstwa za 2006 r. – na poziomie ok. 50 tys. zł brutto, a swoje wystąpienie zakończył nawiązaniem do podwyżek: — *Radni wiele rozumieją, ale jak podwyżki wytłumaczyć mieszkańcom, kiedy życie staje się coraz droższe?*

Dyskusję zakończył prezydent zapewniając, że ma świadomość trudności zadania, jakie stoi przed radnymi: — *Nikt nie chce podejmować uchwały podnoszącej ceny, ale jeżeli zgłoszycie zgodnie z własnym sumieniem i wizją rozwoju miasta, to wynik będzie korzystny dla przedsiębiorstwa, a linia obrona przez PWiK znajdzie potwierdzenie w głosowaniu.* A. Fudali mówił też, że jest spokojny o zarządzanie firmą, szczególnie po uzyskaniu tytułu naukowego przez jej prezesa. Dr J. Karwot dziękował za gratulacje, a M. Krząkała kończąc dyskusję zauważył, że zbyt wiele mówiło się o „klientach”, a zabrakło spojrzenia przez pryzmat mieszkańca. Ponadto zdaniem przewodniczącego, J. Karwot jest tak doskonałym menadżerem, że znajdzie rozwiązanie nawet wówczas, gdy RM zgłasza przeciw, zwłaszcza, że mocą ustawy taryfy i tak wejdą w życie. Było to zapowiedzią tego, co stało się później – uchwała nie została przyjęta, a zaważył jeden głos. Przeciwno podwyżkom opowiedziało się 12 osób, 1 się wstrzymała, a poparcie wyraziło 11 radnych BSR-u. Warto podkreślić, że przystępując do głosowania radni znali też inne, dodajmy negatywne, stanowiska dotyczące podwyżek proponowanych przez PWiK. Rada Powiatowa Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych napisała, że nie wyraża zgody na ciągłe podwyżki cen za dostarczoną wodę, a w szczególności ... *na dotkliwą społecznie, skokową podwyżkę cen za odprowadzanie ścieków.* Z kolei gmina Gaszowice wniosła zastrzeżenia co do wysokości opłaty abonamentowej za każdorazowe rozliczenie należności (4,62 zł), przekonując, że jej wprowadzenie ... *spowoduje kolejne obciążenie finansowe dla korzystających z usług PWiK Rybnik.* Wnosili zatem o niez-

twierdzanie taryf w przedstawionej wysokości. M. Krząkała przedstawił też odpowiedź, jaką w tej sprawie PWiK wystosowało do gminy Gaszowice, informując, że stawka opłaty za każdorazowe rozliczenie rachunku nie jest pobierana w rozliczeniach miesięcznych, tylko za każdy wystawiony rachunek. A zakłada się dokonanie maksymalnie 9 odczytów w roku, co daje łącznie 41,58 zł, a więc ... *koszt opłaty abonamentowej jest niższy niż uprzednio.*

Nowe taryfy, które publikujemy w Monitorze na str. 44 obowiązywać będą od kwietnia do 31 marca 2008 r.

Radni jednogłośnie poparli propozycję przedłużenia Spółce „Best-Eko” czasu obowiązywania dotychczasowych taryf dla zbiorowego odprowadzania ścieków. W styczniu spółka wystąpiła z wnioskiem o przedłużenie o miesiąc, tj. do 30 kwietnia br., obowiązującej taryfy dla zbiorowego odprowadzania ścieków. Tak więc propozycje nowych stawek przedstawione zostaną dopiero na kolejnej sesji RM.

Wspólnie z Żorami

Dodany do porządku obrad punkt może okazać się w dłuższej perspektywie zacznym inwestycji drogowej ułatwiającej połączenie Rybnika, poprzez węzeł w Rowniu, z planowaną autostradą A1, odcinając jednocześnie centrum miasta od ruchu tranzytowego. Radnym przedstawiono projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia z miastem Żory na wspólną realizację projektu o nazwie „Usprawnienie ruchu tranzytowego w Subregionie Zachodnim – budowa obwodnic wraz z modernizacją DW 935”. Inwestycja ta została ujęta w wykazie projektów kluczowych we wstępnym projekcie Regionalnego Programu Operacyjnego Woj. Śląskiego, ma więc duże szanse na unijne dofinansowanie. Po przybliżeniu tematu i wyjaśnieniu kilku szczegółów przez prezydenta Fudalego, radni na współpracę z Żorami zgodzili się jednogłośnie. Przy okazji radny St. Stajer przywołał temat remontu wiaduktu na ul. Włociańskiej w Kłokocinie i przedłużenia ul. Poligonowej. Po informacjach prezydenta przekazanych na poprzednich sesjach, radny miał przekonanie, że zadanie drogowe w Kłokocinie i inwestycja, o której mowa w powyższej uchwale, objęte są jednym programem, co okazało się nieporozumieniem. Prezydent podtrzymał jednak twierdzenie, że zaplanowano środki na przygotowanie dokumentacji technicznej na remont wiaduktu. Radny Stajer do tematu wrócił jeszcze w czasie wolnych głosów, jednak sprawy nie zdołano wyjaśnić do końca.

Szczegóły planowanej rybnicko-żorskiej inwestycji w rozmowie z prezydentem na str. 9.

Statuty do uzupełnienia

Cały pakiet uchwał dotyczących zmian w statutach miejskich placówek kultury przedstawiła wiceprezydent Ewa Ryszka. Potrzeba zmian wynika głównie z konieczności poszerzenia działalności domów kultury w Boguszowicach, Chwałowicach, Niedobzycach, Niewiadomiu oraz klubu „Harcówka” w dzielnicy Ligota-Ligocka Kuźnia (wchodzącego w struktury RCK), o usługi świadczone w tzw. telecentrach czyli miejskich punktach bezpłatnego dostępu do Internetu (*więcej o telecentrach na str. 12*). Przy okazji do statutów o ujednoczonym brzmieniu wprowadzono zadania, które te placówki już praktycznie realizują, w tym współpracę międzynarodową, organizację kulturalnych imprez cyklicznych, prowadzenie działalności informacyjnej i wydawniczej oraz zadań z zakresu profilaktyki uzależnień oraz patologii społecznych na rzecz dzieci i młodzieży. Dookreślono też działania wspierające amatorski ruch artystyczny. Radny Benedykt Kołodziejczyk (PO) pytał o formę zapisanej w statutach możliwości prowadzenia przez placówki kulturalne działalności gospodarczej, a chodziło głównie o wynajem sali pod warunkiem, że nie koliduje to z działaniami statutowymi. Andrzej Wojacek (PiS) upewnił się, że jeden z punktów statutu mówi o możliwości wykorzystywania środków z tzw. „funduszu alkoholowego” na prowadzenie np. półkolonii dla dzieci z rodzin zagrożonych patologiami. Przyjęcie każdego ze statutów radni głosowali oddzielnie, wyrażając zgodę na zmiany jednogłośnie.

Warsztaty współfinansowane

Zgodnie ze znowelizowanymi, budzący mi zresztą przed kilkunastu miesiącami spore kontrowersje przepisami, od tego roku organ założycielski warsztatów terapii zajęciowej dla osób z upośledzeniem umysłowym jest zobowiązany do pokrywania części kosztów funkcjonowania tych placówek. Do ub. roku Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pokrywał 100 % kosztów, w tym roku założyciel warsztatów musi wziąć na siebie 5% kosztów, w roku następnym – 10% i w kolejnym 15%. W przypadku Rybnika założycielem jest miasto, które sfinansowało modernizację siedzib obu WTZ-ów pod ich potrzeby i wykonuje większe remonty, a teraz ma pomóc państwu w ich utrzymywaniu. Ponieważ zarówno w warsztatach przy ul. Kościuszki, jak i w Niedobzycach uczestnikami zajęć są nie tylko osoby zamieszkałe w Rybniku, istnieje potrzeba zawarcia porozumienia z ościennymi gminami na pokrywanie kosztów rehabilitacji mieszkańców swojej gminy w części nieobjętej dofinansowaniem ze środków PFRON-u

c.d. na stronie 8

i tego dotyczyła uchwała. I na zawarcie takiego porozumienia z powiatami rybnickim i wodzisławskim radni dali zgodę. Dotacja PFRON-u na jednego warsztatowicza wyniesie w tym roku 1117 zł, a miasto doda 61 zł.

Miasto zbywa i nabywa...

Sporą listę nieruchomości, które miasto zamierza zbyć lub nabyć, głównie w związku z realizacją nowych inwestycji, przedstawił do zaopiniowania radnych wiceprezydent M. Śmigieński. Chodzi m.in. o kilkanaście planowanych do wykupienia od osób fizycznych działek, które przeznaczone zostaną pod budowę obwodnicy północnej, odcinka łączącego ulice Budowlanych, Storczyków i Rudzką, o tereny pod przepompownię ścieków, a także o nieruchomości w sąsiedztwie cmentarza w Chwałowicach, który w najbliższych latach będzie wymagał powiększenia. Miasto chciałoby z kolei zbyć w trybie przetargowym m.in. kilka obiektów w sąsiedztwie Placu Wolności: kamienicę przy ul. 3 Maja 1 (naprzeciw komina d. browaru) i domu przy Pl. Wolności 7, gdzie siedzibę ma kilka organizacji społecznych. W odpowiedzi na pytanie radnego St. Jaszczuka o los tych organizacji, prezydent zapewnił, że znajdują one siedziby w innych, administrowanych przez miasto budynkach, np. przy ul. Białych. „Pod młotek” pójdzie też willa przy ul. Powstańców 34 (nieopodal przystanku, naprzeciwko bazyliki). Władze miasta wychodzą z założenia, że nabywcy – osoby fizyczne lub firmy – będą mieli lepsze możliwości zadbania o te obiekty. Dyskusję wzbudziła korekta dotycząca wieczystej dzierżawy od elektrowni „Rybnik” terenu nad Zalewem Rybnickim, na którym umiejscowiona jest przystań żeglarska harcerzy-wodniaków. Wiceprezydent zapewnił, że zmniejszenie dzierżawionej działki, co wynikało ze zmiany stanowiska ER, nie wpłynie negatywnie na funkcjonowanie harcerskiej przystani. Radni uchwałą podjęli jednogłośnie.

Forma obsługi finansowej...

...placówek oświatowych, których organem prowadzącym jest miasto, kilkakrotnie się zmieniała. W latach '90 w Rybniku funkcjonował Miejski Zespół Szkół i Przedszkoli, który prowadził obsługę finansowo–księgową dla wszystkich placówek. Z czasem niektóre z nich otrzymały odrębność finansową, co dało im możliwość bardziej racjonalnego, bo indywidualnego gospodarowania otrzymanymi i wypracowywanymi środkami. Placówki niewielkie, które nie miały własnych służb finansowych, korzystały ostatnio z obsługi referatu księgowości Wydziału Edukacji UM. Jednak w myśl przepisów taka forma obsługi finansowo–księgowej jest już niemożliwa, stąd projekt uchwały o utworzeniu Miejskiego Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych, z myślą o tych najmniejszych placówkach. Konieczność takich

zmian przedstawiła radnym wiceprezydent Joanna Kryszczyżyn, informując, że z usług nowej jednostki budżetowej miasta będzie korzystało ok. 30 z ponad 80 funkcjonujących w Rybniku placówek oświatowych. W kontekście nadużyć finansowych, jakich dopuściła się główna księgową w SP 34, radny St. Stajer pytał o system kontroli miasta nad finansami w oświacie, szczególnie zaś w placówkach, które same prowadzą obsługę finansowo–księgową. — *Wszędzie pracują tylko ludzie. Nie można nad każdym pracownikiem postawić policjanta i zakładać, że wszyscy są nieuczciwi. Zresztą audytowi pracowników Biura Audytu i Kontroli Wewnętrznej zostały poddane wszystkie placówki i na pewno nie była to akcja jednorazowa* — odpowiedział prezydent A. Fudali. — *Jako ekonomistka uważam, że mimo takich incydentów, indywidualne gospodarowanie środkami finansowymi przez placówki oświatowe jest zdecydowanie bardziej racjonalne* — dodała J. Kryszczyżyn. Projekt uchwały radni przyjęli przy jednym głosie wstrzymującym się.

Powołani do komisji

W związku z upłynięciem kadencji komisji dyscyplinarnych I i II instancji orzekających w przypadku naruszenia obowiązków przez mianowanych pracowników samorządowych, sekretarz miasta Daniela Lampert przedstawiła projekt uchwały w sprawie powołania nowych składów. Instancja I składa się z pracowników mianowanych i w tej kadencji powołano do niej: Janusza Abrahamowicza, Grażynę Dudzik, Zygmunta Prusa, Jacka Reclika, Jana Skudrzyka i Grażynę Sucharzewską-Pacha (PiS). Instancja II (odwoławcza) składa się z radnych, a zgodę na wejście do niej wyrazili: Waldemar Brzózka (PiS), Bronisław Drabiniok, Władysław Horabik (BSR), Benedykt Kołodziejczyk, Romuald Niewelt i Andrzej Wojacek. Uchwałą przyjęto jednogłośnie.

Pytania i odpowiedzi

Podobnie jak na wszystkich dotąd sesjach RM, sporą część czasu posiedzenia zajęły interwencje i pytania radnych oraz udzielane im przez prezydenta i jego zastępców odpowiedzi.

Pomocy u radnego Jacka Piechy (PO) szukali starsi mieszkańcy bloku przy ul. Morcinka 9 w Nowym Rybniku, którzy proszą o zamontowanie nad drzwiami wejściowymi daszków, które chroniłyby wchodzących przed wodą spływającą w czasie deszczu z rynien. Radny sugerował też przyjrzenie się przez służby miejskie umiejscowieniu przejścia dla pieszych na jednym z wzniesień modernizowanej ul. Gliwickiej, w miejscu, gdzie jezdnia będzie miała trzy pasy. Wyjeżdżający na wzniesienie kierowcy mogą pasów nie zauważyć. H. Ryszka nawiązał do rekultywacji terenu w sąsiedztwie ul. Skalnej

w Niedobczycach i proponował, by nie odbierać robót do czasu, kiedy firma nie naprawi poczynionych przy okazji szkód, z czym prezydent całkowicie się zgodził. Radny apelował też, by zadbać o bezpieczeństwo dzieci zmierzających do Szkoły Podstawowej nr 21, które z braku chodnika, przechodzą po pasie ronda przy ul. Krzywoustego. Proponował również, by w celu odciążenia ruchu na ul. Wodzisławskiej utwardzić ul. Jagodową. W. Brzózka przywołał temat krytego basenu w Boguszowicach, prosząc o podanie terminu ewentualnego przetargu na jego budowę. Prezydent jeszcze raz zapewnił, że inwestycja ta zostanie dokończona, proponował jednak, by poczekać do jesieni, kiedy nastąpi rozstrzygnięcie konkursów na dofinansowanie ze środków unijnych. — *Szkoda byłoby nie wykorzystać szansy, jeśli jednak nie otrzymamy dofinansowania, będziemy tę inwestycję realizować z własnego budżetu* — powiedział. Radny prosił też, by zwiększyć zaplanowane nakłady na wymianę trawnika na boisku Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Boguszowicach. W nieco żartobliwym tonie prezydent odmówił, tłumacząc to realizacją „programu oszczędnościowego” radnych PO, by nie rozdymać i tak już „rozдутego”, zgodnie z oceną opozycyjnych radnych, budżetu. Poinformował natomiast o rychłym rozpoczęciu pozimowych remontów nawierzchni ulic, w które włączone zostaną również drogi w Boguszowicach. Jeżeli jednak drogi, o których naprawę zabiegał radny Brzózka, należą do spółdzielni mieszkaniowej, to ona powinna o nie zadbać. A. Oświecimski poruszył problem drugiego szeregu „familioków” przy ul. Ogrodowskiego, które są w bardzo złym stanie, a mieszkają w nich najczęściej starsi ludzie. Sprawą szczególnie palącą jest rozebranie walących się komórek i chlewików, nie tylko szpecących okolicę, ale będących również zagrożeniem. Prezydent przyznał, że uporządkowanie tego terenu jest konieczne. Trudniej będzie rozwiązać drugi poruszony przez radnego Oświecimskiego problem, mianowicie wykupy mieszkań komunalnych po preferencyjnej cenie. Radny poinformował o dużym zainteresowaniu mieszkańców dzielnicy tą formą nabycia lokalu na własność, jednak, jak stwierdził prezydent, miasto musi określić nową strategię gospodarowania zasobami komunalnymi i póki co, kolejne transze wykupów są wstrzymane. Jeśli chodzi o budowę czy przystosowywanie lokali na mieszkania socjalne, co interesuje zarówno radnych, jak i wielu mieszkańców, gmina bez wsparcia państwa, jak to miało miejsce w przypadku „familioków” przy Ogrodowskiego, nie jest w stanie wiele zrobić. P. Kuczera wniosł o przygotowywanie materiałów sesyjnych dla radnych z dwutygodniowym wyprzedzeniem, jednak zdaniem prezydenta, nie będzie to możliwe we wszystkich przypadkach. A. Fudali odniósł się też pozytywnie do propozycji

c.d. na stronie 11



Blżej do autostrady?

Rozmowa z prezydentem Adamem Fudalim

– Jednym z kilku priorytetów, przedstawianych przez pana niezmiennie u progu każdej kolejnej kadencji jako prezydenta miasta, jest usprawnienie układu komunikacyjnego Rybnika. To zadanie bardzo niewdzięczne – inwestycje drogowe są bardzo kosztowne i czasochłonne, a efekty nie przychodzą szybko. Narzekania rybniczian trwają więc nadal...

– ...ale dzięki środkom unijnym pojawiła się szansa na realizację inwestycji drogowej, która znacznie usprawni ruch tranzytowy i skróci czas dojazdu do planowanej autostrady A1. Przypomnijmy: mając na uwadze perspektywę finansową UE na lata 2007–2013, dążyłem, by część (ponad 80 mln euro) z puli środków unijnych przyznanych województwu śląskiemu, podzielono na cztery subregiony, by mogły one wykorzystać je zgodnie z własnymi potrzebami. I tak się stało – z kilku proponowanych zadań, na realizację których powyższa kwota mogłaby zostać przeznaczona na inwestycje w naszym subregionie, wybrano projekt o nazwie „Usprawnienie ruchu tranzytowego w Subregionie Zachodnim – budowa obwodnic w Rybniku i Żorach wraz z modernizacją Drogi Wojewódzkiej nr 935”. Został on ujęty w wykazie projektów kluczowych wstępnego projektu Regionalnego Programu Operacyjnego Woj. Śląskiego na lata 2007–2013. W sumie koszt wspólnej dla Rybnika i Żor inwestycji jest szacowany na prawie 120 mln zł, w tym dofinansowanie z RPO to kwota 24 mln euro (ok. 96 mln zł). Liderem zadania wybrano Rybnik i na nasze miasto przypadnie dotacja w wys. 14,5 mln euro (ok. 58 mln zł), zaś na Żory – 9,5 mln euro (ok. 38 mln zł). Stąd pojawiła się potrzeba zawarcia porozumienia w tej sprawie z gminą Żory. (Patrz sesja RM).

– Co za te pieniądze planuje się zrobić w granicach Rybnika?

– Projekt został podzielony na trzy zadania: pierwsze to budowa II etapu Obwodnicy Płn od ul. Rudzkiej do ul. Energetyków długości 0,8 km i wartości 8 mln oraz budowa III etapu tej obwodnicy od ul. Energetyków poprzez ul. Storczyków w kierunku ul. Budowlanych i Podmiejskiej (dł. 2,7 km; wartość 23 mln zł). Zadanie drugie to budowa V etapu Obwodnicy Wschodniej – odcinek od ul. Wielopolskiej do ul. Mikołowskiej (dł. 0,8 km; wartość 6,3 mln zł). Zaś w ramach zadania trzeciego planowana jest przebudowa ul. Raciborskiej (Droga Krajowa nr 935) z wiaduktem nad szlakiem kolejowym (dł. 4,4 km; wartość 15 mln zł) oraz przebudowa ul. Żorskiej (DW 935; dł. 4,5 km; wartość 15 mln zł). Celem ostatniego zadania jest dogodne połączenie z autostradą A1 poprzez DW 935 i węzeł w Rowniu. W tym miejscu w projekcie widnieje duże rondo, poprzez które ruch z Rybnika byłby kierowany do autostradowego węzła. Niestety, projektanci autostrady nie zaprojektowali w tym miejscu

potrzebnego wiaduktu, ale po rozmowach i wyjaśnieniach, będzie możliwe przeprojektowanie tego odcinka autostrady. Rybnik, nawet wspólnie z Żorami, takiego zadania nie byłby w stanie zrealizować. Problemem ul. Żorskiej byłyby liczne, hamujące płynność ruchu lewoskręty, ale projektanci są zdania, że problem ten rozwiązałoby kilka rond. W sumie w Rybniku zostałyby zbudowane i zmodernizowane ponad 13 km dróg.

– Pozostało nam tylko pytanie o realne terminy rozpoczęcia tej inwestycji?

– Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, roboty mogłyby ruszyć wiosną 2008 roku. Jesteśmy jednak zależni nie tylko od procedur przetargowych, ale również od uruchomienia środków unijnych i wiarygodności dysponenta tych środków czyli państwa. Jako samorząd zrobiliśmy drugi, po staraniach o te środki, krok – radni podjęli uchwałę o porozumieniu z Żorami, a także zdecydowali o przystąpieniu do pierwszych wykupów działek na trasie przebiegu wytyczonych już, nowych odcinków obwodnic. Z naszej strony jesteśmy gotowi do podjęcia tej wielozadaniowej inwestycji i będzie ona nadal jednym z najważniejszych priorytetów działań miasta. Cały czas walczymy o włączenie do planów inwestycji krajowych budowy drogi Racibórz – Pszczyna, która zbierałaby ruch w stronę autostrady A1 od zachodniej granicy, co dla Rybnika byłoby dużym obciążeniem. Ale, jeśli w ogóle do tej inwestycji dojdzie, to najwcześniej w perspektywie kilkunastu lat... Takie są realia.

– Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała: W.R.

UKŁAD DROGOWY W REJONIE RYBNIKA I ŻOR



Legenda: kolor ciemnoniebieski – planowane odcinki dróg na terenie Rybnika; kolor czerwony – planowany przebieg autostrady A1; kolor żółty – planowana droga Racibórz–Pszczyna; kolor czarny – drogi istniejące.

Pani dr kustosz dyplomowanej
Elżbiecie Bimler–Mackiewicz

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają
dyrekcja i pracownicy
Muzeum w Rybniku

Elżbiecie Bimler – Mackiewicz

oraz córce **Ewie**

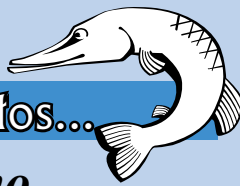
wyrazy szczerego współczucia i żalu

z powodu śmierci **Męża i Ojca**

Jerzego Mackiewicza

członka Zarządu Dzielnicy Paruszowiec–Piaski

składa Zarząd i Rada Dzielnicy



Drugie dno...

Tuż po ukazaniu się numeru styczniowego „GR”, w którym zamieściliśmy harmonogram zebrań sprawozdawczo-wyborczych do rad dzielnic, zadzwonił do nas czytelnik z pytaniem, czy aby na pewno podane przez nas terminy są prawidłowe. Słyszał bowiem, że zebrania rozpoczynają się w lutym, a nie z początkiem marca, jak informowaliśmy. Nasze zapewnienia, że harmonogram potwierdziło Biuro Rady Miasta, będące współorganizatorem zebrań, nie do końca czytelnika przekonało. Sugerował nawet, że jest to świadoma „zmyłka”, mająca na celu wyeliminowanie części wyborców tak, by przeforsować „swoich”. Nie wyjaśnił, kto miałby stać za celowym wprowadzeniem w błąd mieszkańców dzielnic, ani kto to są „swoi”. Incydent ten skłania do kilku refleksji szerszej natury. Poddaliśmy się panującej w tym kraju atmosferze ogólnej podejrzliwości i nawet w najbardziej naturalnym działaniu i blahym wydarzeniu szukamy drugiego dna. Przecież rozsądek podpowiadałby, że świadome podanie nieprawidłowych dat zebrań w 27 dzielnicach dla uzyskania bliżej nieokreślonych celów, byłoby intrygą baaardzo grubymi nićmi szytą. Bo taki akurat fakt nie jest zbyt trudny do weryfikacji. Nie wspominając o odpowiedzialności za słowo prowadzącego pismo, bo „dzięki” wielu przykładom wymyślonych afer, nikt już tak do końca słowu pisanemu nie wierzy. Mimo to nasza podatność na manipulację i plotkę jest ogromna. Doszukujemy się nieprawidłowości we wszystkich sferach życia społecznego, jesteśmy nieufni i podejrzliwi, a już na pewno nie wierzymy w czyste intencje władzy, ...której przedstawiciele sami wybraliśmy. Czy taka postawa służy oczyszczeniu otaczającej nas rzeczywistości z nieprawidłowości, jak uważają jedni, czy prowadzi do rozluźnienia więzi społecznych, jak wieszczą drudzy? Oto jest pytanie... Jedno jest pewne – w takiej atmosferze trudno zrobić coś konstruktywnego, a łatwiej burzyć. Biada więc naiwniakom wyznającym ewangeliczną zasadę „Niech tak znaczy tak, a nie – nie”, bo nie oni, póki co, grają pierwsze skrzypce.

W sumie jednak wniosek z przytoczonego na wstępie przypadku nieufności jest pozytywny: mieszkańcy Rybnika zależali na obecności na zebraniu, zależało mu na wyborze ludzi, którym, być może, będzie ufał bardziej niż tym „nie swoim”, zależało mu na możliwości kontaktu z osobami odpowiadającymi za miasto czyli zależało mu na dialogu. A to już bardzo dużo...

Wiesława Różańska

PS. A Ryba? Zdecydowanie nie lubi mętnej wody...

Wybory do rad dzielnic

Rozpoczął się cykl zebrań sprawozdawczo-wyborczych w 27 rybnickich dzielnicach, a za nami już pierwsze z nich – w Boguszowicach Starych.

Minione kadencje powołanych po raz pierwszy na początku lat '90 rad dzielnic dowiodły, że dobrze wypełniają one swoją rolę jednostek pomocniczych miasta, tworząc warunki do uczestnictwa mieszkańców w realizacji zadań i działając na rzecz rozwoju samorządności. Aktywność struktur samorządowych jest w rybnickich dzielnicach wyjątkowa, a wielu samorządowców wyższego szczebla w nich właśnie rozpoczynała publiczną działalność. Z roku na rok na dzielnicowych zebraniach pojawia się coraz więcej mieszkańców, a spotkania te są okazją do regularnych kontaktów z władzami miasta i bezpośredniej polemiki na temat największych problemów. I tak zapewne będzie i tym razem.

Poprzez swoich przedstawicieli w radach dzielnic mieszkańcy mają możliwość wyrażenia

opinii na temat wielu dotyczących ich bezpośrednio spraw: m.in. planu przestrzennego zagospodarowania, lokalizacji różnych obiektów, przebiegu tras komunikacyjnych, nadawania nazw ulic i in. Mogą też przedstawić największe bolączki. Na zebraniach dotychczasowe rady i zarządy dzielnic „rozliczą się” z 4-letniej działalności i przedstawiają efekty swojej pracy.

Zdarza się, że lobbing dzielnicowych samorządowców jest bardzo skuteczny, apelujemy zatem do mieszkańców, by licznie wzięli udział zarówno w części dyskusyjnej zebrania, jak i w wyborach. W tym roku odbywają się one zgodnie z uporządkowaną ordynacją wyborczą, zawartą w przyjętych przez Radę Miasta w ub. roku statutach dzielnic i uregulowania te powinny całą procedurę ujednolicić.

Zgodnie z uchwałami Rady Miasta Rybnika podjętymi w dniu 17 stycznia br., w marcu i kwietniu odbędzie się cykl spotkań sprawozdawczo-wyborczych w dzielnicach miasta.

Prosimy pamiętać o zabranii na wybory dowodu osobistego.

Poniżej przedstawiamy harmonogram spotkań wyborczych w poszczególnych dzielnicach.

Dzielnica	Miejsce spotkania	Termin
Boguszowice Stare	SP nr 16, ul. Małachowskiego 44	2 marca br., godz. 17.00
Meksyk	Zespół Szkół Budowlanych, ul. Świerkłańska 42	5 marca br., godz. 17.00
Boguszowice Osiedle	Szkoła Podstawowa nr 18, ul. Lompy 6	6 marca br., godz. 17.00
Chwałowice	Dom Kultury Chwałowice, ul. 1 Maja 95	8 marca br., godz. 17.00
Kłokocin	Remiza OSP Kłokocin, ul. Włociańska 70	9 marca br., godz. 17.00
Chwałęcice	Szkoła Podstawowa nr 27, ul. Gzelska 7	12 marca br., godz. 16.00
Gotartowice	Szkoła Podstawowa nr 20, ul. Ziołowa 3	12 marca br., godz. 18.00
Ochojec	Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, Filia nr 12, ul. Rybnicka 23	13 marca br., godz. 17.00
Ligota		
Ligocka Kuźnia	Harcówka, ul. Zakątek 19	14 marca br., godz. 16.00
Golejów	Remiza OSP Golejów, ul. Gliwicka 257	14 marca br., godz. 18.00
Zamysłów	Szkoła Podstawowa nr 6, ul. Wodzisławska 123	15 marca br., godz. 17.00
Paruszowiec Piaski	Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Wolna 17	16 marca br., godz. 17.00
Orzepowice	Szkoła Podstawowa nr 32, ul. Łączna 14	19 marca br., godz. 17.00
Maroko-Nowiny	Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 3, ul. Orzepowicka 15a	20 marca br., godz. 17.00
Niedobczyce	Dom Kultury Niedobczyce, ul. Barbary 23	22 marca br., godz. 17.00
Niewiadom	Dom Kultury Niewiadom, ul. Mościckiego 15	23 marca br., godz. 17.00
Grabownia	Remiza OSP Grabownia, ul. Poloczka 76c	26 marca br., godz. 16.00
Popielów	Szkoła Podstawowa nr 24, ul. L. Staffa 42a	26 marca br., godz. 18.00
Śródmieście	Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka 7	27 marca br., godz. 17.00
Radziejów	Gimnazjum nr 13, ul. Kręta 20	29 marca br., godz. 16.00
Wielopole	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1, ul. Gliwicka 105	29 marca br., godz. 18.00
Rybnik-Północ	Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Różańskiego 14a	30 marca br., godz. 17.00
Smolna	Szkoła Podstawowa nr 34, ul. Reymonta 69	10 kwietnia br., godz. 17.00
Stodoły	Remiza OSP Stodoły, ul. Zwonowicka 5	11 kwietnia br., godz. 16.00
Zebrzydowice	Szkoła Podstawowa nr 12, ul. Buhla 3	11 kwietnia br., godz. 18.00
Kamiień	Szkoła Podstawowa nr 28, ul. Szewczyka 6	12 kwietnia br., godz. 16.00
Rybnicka Kuźnia	Gimnazjum nr 4, ul. Rybacka 55	12 kwietnia br., godz. 18.00

O budżecie z przedsiębiorcami

Od kilku już lat, tuż po uchwaleniu budżetu, prezydent Rybnika zapoznaje z jego założeniami rybnickich przedsiębiorców na spotkaniu organizowanym wspólnie z Izłą Przemysłowo-Handlową Rybnickiego Okręgu Przemysłowego. Celem prezentacji jest przybliżenie zamierzeń miasta w zakresie inwestycji w danym roku i zainteresowanie nimi rybnickich firm. Chodzi również o to, by przedsiębiorcy mogli zapla-

nować własne działania, zależne np. od zmian w układzie komunikacyjnym czy śledzić zmiany w planie przestrzennego zagospodarowania itp.

W prezentacji prezydent skupił się na przedstawieniu inwestycyjnych priorytetów miasta, a więc zadań związanych z kontynuacją budowy kanalizacji i modernizacją układu drogowego. Przedstawił też plany inwestycyjne związane z pozyskiwaniem środków zewnętrznych z UE i innych źródeł. Przedstawił sytuację finansową

miasta, porównał też wysokość obciążeń podatkowych Rybnika z okolicznymi gminami, zachęcając do poszerzania działalności na terenie miasta.

Uczestniczący w spotkaniu przedsiębiorcy, głównie budowlani, otrzymali plan zamówień publicznych miasta – na nowe inwestycje czy remonty – co powinno ułatwić im włączenie się w ich realizację. Na liście, w formie płyty CD, znalazło się ponad 750 zadań. Z corocznej dyskusji na tym forum wynika jednak, że rybnickie firmy nie bardzo odnajdują się na rodzimym rynku zleceń, szczególnie tych komunalnych. Przynajmniej niektórzy przedsiębiorcy uważają, że miasto powinno zmienić strategię prowadzenia inwestycji, dzieląc np. budowę kanalizacji na mniejsze zadania i dostosowując kryteria do potencjału miejscowych firm. Skarżą się, że nie mają one bezpośredniego dostępu do rynku inwestycji, bo nie są w stanie sprostać przetargowym wymaganiom i zostaje im co najwyżej podwykonawstwo w wielkich firmach. Prezydent tłumaczył, że jeśli chodzi o kanalizację, projekt zadania podlega ocenie zarządzających funduszami, które wyłożyły na jej budowę środki finansowe, a realizacją inwestycji – przetargom międzynarodowym i miasto ma tu niewielkie

c.d. na stronie 13



Prezydent Adam Fudali zachęcał rybnickich przedsiębiorców do łączenia kapitału. Obok – prezes Andrzej Żyłak.

Sesja Rady Miasta

c.d. ze strony 11

przekazywania materiałów drogą elektroniczną, jeśli któryś z radnych wyrazi taką potrzebę. Nawiązując do problemu mieszkań socjalnych, B. Drabiniok pytał, czy do miasta wpłynęły już roszczenia od spółdzielni mieszkaniowych, których lokatorzy nie płacą czynszu. Zgodnie z przepisami, miasto powinno zapewnić eksmitowanym lokatorom mieszkanie socjalne lub płacić za nich czynsz. — *Takie przypadki miały już miejsce* — padła odpowiedź. W związku ze wstępnymi rozmowami władz kilku sąsiednich miast, w tym Rybnika, o wspólnym hospicjum, które miałyby znaleźć siedzibę w Żorach, radny B. Drabiniok zaproponował zwrócenie się do marszałka województwa o przekazanie na ten cel pomieszczeń d. szpitala „Juliusz”. Prezydent uznał pomysł za wart rozważenia, szczególnie, że próby sprzedaży obiektu nie dały dotąd rezultatu i niewykłuczone jest, że marszałek będzie chciał pomieszczenia wydzierżawić. Jednak miasto myśli raczej o powołaniu hospicjum domowego, w którym pracowałyby wolontariusze. Radny Jerzy Lazar (PiS) zwrócił uwagę na problem rybnickich kąpielisk, które nie spełniają standardów i wymagają modernizacji. Stawia to nasze miasto przed letnim sezonem w nieciekawej sytuacji, co przyznał również prezydent A. Fudali. Jednak modernizacja zdekapitalizowanych ośrodków rekreacyjnych przewyższa możliwości finansowe

gminy. Likwidacja zrobionej już zatoczki autobusowej w Orzepowicach, który to temat poruszył również radny Lazar, spowodowana była... protestem właściciela leżącej w sąsiedztwie posesji (!). Radny Józef Skrzypiec (BSR) poruszył sprawę notorycznie niszczonego i wielokrotnie naprawianego, betonowego płotu cmentarza od strony Wiśniowca, co okazuje się problemem trudnym do rozwiązania. Można co najwyżej wzmocnić patrole Straży Miejskiej, by złapała sprawców. Na pytanie, czy po zakończeniu budowy firma Plaza wyremontuje nawierzchnię ul. Dworek, radny otrzymał odpowiedź twierdzącą. Prezydent zapewnił też, że służby miejskie przyjrzą się problemowi nieestetycznych „chływików” przy odremontowanych miejskich budynkach przy ul. Gliwickiej, o co radny Skrzypiec zabiegał. T. Gruszka nawiązał do zbliżającej się 85. rocznicy istnienia pierwszego rybnickiego gimnazjum, dziś I LO im. Powstańców Śląskich, i konieczności wybrukowania placu za budynkiem. Mimo pierwotnego planu, by tę inwestycję zrealizować w dalszej perspektywie, przy okazji poważniejszej modernizacji obiektu, prezydent zgodził się, że trzeba to zrobić wcześniej. B. Kołodziejczyk zaproponował, by miejsce na terenie MOSiR-u w Kamieniu, gdzie kiedyś trenowali zawodnicy polskiej kadry piłkarskiej, upamiętnić okolicznością tablicą i odsłonić ją w obecności zawodników, którzy tu bywali: Łaty, Tomaszewskiego i innych. Radny St. Stajer pytał o dalsze funkcjonowanie firmy „Eko” na terenie paruszowieckich

bloni, na co otrzymał odpowiedź, że gdyby było to niezgodne z przepisami, firmy tej zapewne by tam nie było... Długą listę pytań, interpelacji i wniosków zakończył przewodniczący M. Krząkała, przypominając radnym o ich obowiązkach w związku ze zbliżającymi się wyborami do rad dzielnic. Nawiązał też do bulwersującej całe środowisko samorządowe sprawy sankcji za niedopełnienie lub spóźnienie obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych, szczególnie, że dotyczy to również kilku rybnickich radnych. Póki co, nim na ten temat wypowie się Trybunał Konstytucyjny, sugerował, by Rada Miasta nie czyniła żadnych ruchów. Zaś w trosce o zdrowie i kondycję prezydenta Fudalego radził, by wybrał się on na urlop i wręczył gospodarzowi miasta foldery z ofertami różnych uzdrowisk. Sesję zakończyło jeszcze jedno głosowanie, a to nad dniem posiedzeń RM. Część radnych wystąpiła z propozycją zmiany stałego terminu środowego na czwartek. I choć argument ten nie padł głośno, w kuluarach „mówiło się”, że środa koliduje z zajęciami na warszawskiej uczelni najmłodszego radnego Jacka Piechy. Po krótkiej dyskusji radni w głosowaniu nie przychylił się proponowanej zmiany. Tak więc nadal będą się spotykać w środy...

(S), r

Następna sesja Rady Miasta odbędzie się 28 marca o godz. 16.00.

Po e-bilecie, e-portmonetka...

Po wprowadzeniu e-biletu w komunikacji miejskiej, zbliża się drugi etap realizacji projektu pod nazwą Elektroniczna Karta Miejska. Zgodnie z planem przedsięwzięcia, do końca marca br. zostaną zakończone prace nad przygotowaniem przez wykonawcę warunków technicznych, a następnie miasto wprowadzać będzie sukcesywnie kolejne zaplanowane w systemie usługi.

W jego skład wchodzić będą:

• E-portmonetka

czyli możliwość wykorzystywania imiennej lub chipowej e-karty do opłat parkingowych, opłacania miejsc na targowisku, jako biletów do miejskich ośrodków sportu i rekreacji MOSiR i Bushido oraz płacenia lokalnych podatków. E-portmonetkę będzie można „doładować” złotówkami, podobnie jak e-bilet, w miejskich punktach sprzedaży.

Parkomaty wyposażone zostaną w czytniki pobierające opłatę z karty; na targowisku w przenośne urządzenia wyposażeni będą inkasenci; w centrach MOSiR i Bushido powstaną stanowiska do sprzedaży usług – biletów i karnetów.

• Publiczne punkty dostępu do Internetu (PIAP-y)

Infokioski – bezobsługowe komputery umożliwiające dostęp do wirtualnego biura Urzędu Miasta oraz wybranych stron internetowych miasta i innych urzędów publicznych. Lokalizacja: w Urzędzie Miasta, w budynku kas biletowych na Placu Wolności (przy Punkcie Informacji Miejskiej, który wróci na Plac Wolności), w hotelu „Olimpia” w Kamieniu oraz domu handlowym „Real”.

Telecentra – będą obsługiwane przez przeszkolonych pracowników, którzy pomogą osobom mającym trudności z obsługą komputera; będą spełniały funkcje takie jak infokioski, dodatkowo dając możliwość napisania pisma i wysłania go do UM, skorzystania z multimedialnej encyklopedii, atlasu, słowników, kursów językowych itp. Lokalizacja: domy kultury w Chwałowicach, Niedobzycach, Boguszowicach i Niewiadomiu, Klub Harcówka w Ligocie-Ligockiej Kuźni oraz Młodzieżowy Dom Kultury na Nowinach.

• Wirtualne biuro Urzędu Miasta...

...to platforma internetowa umożliwiająca pobieranie formularzy wniosków, ich wypełnianie i wysyłanie do poszczególnych wydziałów Urzędu Miasta pod warunkiem skorzystania z podpisu elektronicznego, którego nośnikiem będzie chipowa karta miejska. Dzięki niej będzie też można wnieść opłatę skarbową. System wirtualnego biura zostanie wdrożony pilotażowo w Wydziale Podatków (9 formularzy) oraz w Wydziale Rozwoju, Promocji Gospodarczej i Integracji Europejskiej (6 wniosków). Z wirtualnego biura będzie mogła korzystać każda osoba mająca dostęp do internetu, również za pośrednictwem infokiosków i telecentrów.

Tak jak w przypadku e-biletu, o kolejnych usługach wdrażanych w ramach Elektronicznej Karty Miejskiej będziemy szczegółowo informować, a wątpliwości wyjaśniać.

Choć od momentu wprowadzenia elektronicznego biletu komunikacji miejskiej minęło kilka miesięcy, do Zarządu Transportu Zbiorowego, a także do naszej redakcji, nadal wpływają pytania oraz informacje o problemach, na jakie natrafiają pasażerowie.

Niestety, zdarzają się przypadki nieuczciwych kierowców, którzy sprzedają nieprawidłowe papierowe bilety: na nieprawidłową kwotę (np. ulgowe przy pobraniu pełnej ceny) na nieaktualny kurs lub z nieaktualną datą i godziną, tłumacząc to awarią urządzenia do wydawania wydruków.

By uniknąć konsekwencji w razie kontroli, kupujący bilety u kierowców powinni bardzo dokładnie sprawdzić wszystkie dane, jakie się na nich znajdują. Aby to ułatwić, pokazujemy w powiększeniu, jak taki bilet powinien wyglądać.

Z obserwacji pasażerów (uczciwych) wynika, że liczba osób jeżdżących na gapę jest spora. Są też pasażerowie, którzy oddając kierowcom zużyte bilety, „współpracują” z nimi w złym tego słowa znaczeniu. Bilety te trafiają następnie do nieświadomych tych nieprawidłowości pasażerów. Pamiętajmy, że proceder taki uszczupla wpływy z biletów, a więc i budżet miasta, z którego trzeba pokrywać straty. A to dotyka nas wszystkich...

SPRAWDŹ! CZY POSIADASZ WAŻNY BILET

DATA ZAKUPU → 01.02.07

CENA → 3,00

GODZINA ZAKUPU → 08:15

LINIA → Linia: 43

PRZYSTANEK → Od: Budy Skrzyżowan

2TZ W RYBNIKU
BUDOWLANYCH 6
642-26-50-396
753
-- NIEFISKALNY --
.....
1x3,00
STO-1 NORMALNE
3,00 B
.....
SP.OP.B 3,00
PTU 7% 0,20
SUMA
3,00
.....
-- NIEFISKALNY --
0 #312 180 08:15
Kurs: 741
Linia: 43
Od: Budy Skrzyżowan



Gra w szkolenia

Wiedza jest obecnie jedną z najbardziej pożądanymi wartościami i cennym towarem. Usługi komercyjnych firm szkoleniowych sporo zatem kosztują, co wyłącza z kręgu ich odbiorców między innymi organizacje pozarządowe, instytucje non-profit, nie prowadzące działalności w celu osiągnięcia materialnego zysku.

Na potrzeby takich grup odpowiada na lokalnym rynku m.in. **Stowarzyszenie Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS**, organizując szereg nieodpłatnych szkoleń, adresowanych właśnie do organizacji pozarządowych, choć w niektórych przypadkach beneficjentami mogą być także instytucje samorządowe czy przedsiębiorcy. Tak jest na przykład w ramach projektu: „*Gra, w której każdy zwycięża. Zaproszenie do rozgrywki*”, finansowanego ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

Zgodnie z założeniami projektu, w listopadzie i grudniu ubiegłego roku, odbyły się szkolenia z tematów: *Sprzedaż konsumencka, Usługi turystyczne i Dostęp do informacji publicznej*. Dwa pierwsze poprowadziła prezes Federacji Konsumentów w Katowicach Iwona Zapart. Trenerka, powołując się na rzeczywiste sytuacje, w kontekście sprzedaży konsumenckiej omawiała zagadnienia dotyczące sprzedaży i umowy poza lokalem przedsiębiorstwa, zakupów w sklepie czy poza lokalem firmy, pułapek w sprzedaży wysyłkowej, różnic między rękojmią a gwarancją. O tym, że potrzebna jest nam tego rodzaju wiedza świadczy słowa uczestników szkolenia. — *Po szkoleniu zwiększyła się moja świadomość jako konsumenta* — mówił Szymon Medalion ze Stowarzyszenia Inicjatyw Młodzieży. — *Znam teraz swoje prawa i świadomie mogę z nich korzystać. Do tej pory nie zdawałem sobie sprawy, że sprzedawcy łamią aż tyle naszych praw jako konsumentów*.

Szkolenie z zakresu usług turystycznych cieszyło się jeszcze większym zainteresowaniem. Obecni na nim przedstawiciele firm i organizacji związanych z szeroko rozumianą turystyką mieli okazję poszerzyć swoją wiedzę w obszarach takich jak usługi hotelarskie, umowa o świadczeniu usług turystycznych, cena, reklamacja, odpowiedzialność hotelarza (organizatora turystyki) za rzeczy wniesione do hotelu.

Tematyka szkolenia dotyczącego dostępu do informacji publicznej interesowała szczególnie przedstawicieli samorządów miast i gmin z regionu. Niemniej reprezentanci innych instytucji, jak choćby organizacji pozarządowych, również podkreślali przydatność poruszonych zagadnień w swojej pracy. — *Na szkolenie przyszedłem przede wszystkim po to, aby usystematyzować już posiadaną wiedzę* — twierdzi Dawid Waclawczyk, członek Grupy Rosynant z Racibrz. — *Jednocześnie miałem możliwość jej uszczegółowienia i pogłębienia. Szkolenie z dostępu*

Szkolenia to jedna z najpopularniejszych dziś form zdobywania nowych umiejętności i kompetencji oraz poszerzania wiedzy w określonej dziedzinie, coraz bardziej przez nas doceniana. Osoby świadome wymagań współczesnego rynku pracy oraz szybkich zmian zachodzących w wielu obszarach życia społecznego, nie kwestionują konieczności ciągłego uczenia się i wynikających z tego korzyści.

Stowarzyszeniem Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich w ramach programu „Pozarządowe Centrum Dostępu do informacji publicznej”, oprócz wiadomości teoretycznych przygotował dla uczestników zadania o charakterze warsztatowym. Uczył między innymi, w jaki sposób tworzyć Biuletyn Informacji Publicznej.

Do końca marca 2007 r. W ramach projektu „*Gra, w której każdy zwycięża. Zaproszenie do rozgrywki*” odbędzie się kolejnych pięć szkoleń, z następujących tematów: 1. *Ochrona danych osobowych*; 2. *Usługi bankowe i finansowe (Nowoczesne usługi bankowe, pieniądze plastikowe i wirtualne, kredyt konsumencki, elektroniczne instrumenty płatnicze)*; 3. *Partnerstwo publiczno-prywatne*; 4. *Pomoc publiczna dla przedsiębiorców*; 5. *Fundraising – jak rozmawiać ze sponsorami*. Podobnie jak poprzednie, zostaną poprowadzone przez ekspertów w danej dziedzinie, a udział w nich jest bezpłatny. Niezmienna pozostaje też grupa beneficjentów, szkolenia adresowane są więc do przedstawicieli organizacji pozarządowych, sektora biznesu oraz administracji samorządowej, ale także, o ile limit miejsc nie zostanie wyczerpany, do wszystkich zainteresowanych osób. Rekrutacja na część szkoleń wkrótce się rozpocznie, bądź właśnie trwa, a więcej informacji na ten temat znaleźć można na stronie internetowej www.cris.org.pl lub w Inkubatorze Organizacji Pozarządowych, mieszczącym się w budynku Ośrodka Bushido przy ul. Floriańskiej 1 (tel. 42 250 99).

Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto już dziś zgłosić chęć udziału. Wiedza stała się cennym i najbardziej poszukiwanym współcześnie towarem. Wykorzystajmy moment, kiedy można ją zdobyć za darmo.



do informacji publicznej w pełni spełniło moje oczekiwania, a wiedzę na nim zdobytą wykorzystuję w praktyce. Prowadzący szkolenie, Szymon Osowski, prawnik współpracujący ze

O budżecie...

c.d. ze strony 11

pole manewru. Powtórzył też apel, by mniejsze firmy łączyły się w konsorcja, których łączny potencjał, zarówno jeśli chodzi o sprzęt, jak i o ludzi, miałby szansę w przetargowej rywalizacji. Można też mieć obawy, czy w dobie masowych wyjazdów fachowców nie zabraknie i na naszym rynku. Z sali pojawiły się głosy, nie poparte jednak konkretnymi przykładami, że w innych miastach, jeśli chodzi o przetargi na miejskie inwestycje, rodzimym firmom stwarza się bardziej sprzyjające warunki. Przedsiębiorcy złożyli propozycję, by to Izba trzymała rękę na pulsie i przekazywała swoim członkom informa-

cje o przetargach.

Mając na uwadze powtarzane remonty tych samych dróg (np. Energetyków czy Żołędziowej) obecni pytali o mechanizmy kontroli jakości robót i wpływ miasta na wybór technologii. Prezydent przyznał, że prawie wszystkie rybnicke drogi nie są dostosowane do obecnego natężenia ruchu i wymagają gruntownej modernizacji. Miasto nie odbiera robót źle wykonanych i wykonawcy są zobowiązani do napraw gwarancyjnych, a dochodzi do tego jeszcze opłata za zajęcie pasa drogowego. Pytania dotyczyły również zagospodarowania specjalnej strefy gospodarczej w pobliżu elektrowni, m.in. czy planowane jest tam doprowadzenie wody, na co padła

odpowiedź twierdząca. Przy okazji prezydent poinformował o pierwszych inwestorach w strefie. Zainteresowanie obecnych budziła też sytuacja na terenie pierwotnej strefy w Kłokocinie, którą, ze względu na spóźnienia w realizacji autostrady A1, przeniesiono w okolice elektrowni. Jak zapewnił prezydent, obszar ten jest nadal traktowany jako potencjalnie inwestycyjny i zostaną podjęte działania, by go zaktywizować.

Prezes Izby Andrzej Żyłak zaproponował kolejne spotkania w mniejszym gronie, za to z udziałem naczelników wydziałów zamówień publicznych, dróg czy infrastruktury i inwestycji i rozmowy o szczegółach.

Puchar za serce

Wdzięczność można okazywać na wiele sposobów – dobrym słowem, uśmiechem, łzami radości, kwiatami, próbką talentu i pamiątkowym pucharem. Jednak po co wybierać, skoro można użyć ich wszystkich, tak jak w Szkole Podstawowej nr 11, gdzie za serce okazywane niepełnosprawnym dziękowano wiceprezydent miasta Ewie Ryszce.

Tradycyjnie już podczas balu zorganizowanego przez rybnickie koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, w którym wzięli udział podopieczni i pracownicy warsztatów terapii zajęciowej, rodzice, opiekunowie i wolontariusze, odbyła się uroczystość wręczenia „Pucharu Wdzięczności”. W tym roku do grona uhonorowanych tą nagrodą dołączyła E. Ryszka, której w imieniu podopiecznych i ich rodzin, za przychylność i pomoc okazywaną niepełnosprawnym intelektualnie, a w szczególności za oddany do użytku pod koniec ubiegłego roku Środowiskowy Dom Samopomocy dla Osób z Upośledzeniem Umysłowym, dziękował Jan Motyka, przewodniczący zarządu rybnickiego koła. Wzruszona Ewa Ryszka przekonywała, że wdzięczność i podziękowania należą się raczej osobom niepełnosprawnym, które na co dzień uczą nas, jak radzić sobie z przeciwnościami losu oraz ich rodzinom i nauczycielom, którzy dbają o lepszą jakość ich życia: — *To wy zasługujecie na słowa wdzięczności! Ja jestem tutaj jedynie po to, by wam pomagać, to mój obowiązek, moja praca...* — mówiła E. Ryszka, a uczestnicy WTZ nr 1 i 2 dziękowali, jak umieją najlepiej czyli swoimi talentami, które rozwijają m.in. dzięki możliwościom, jakie stwarza im miasto. Jasełkowe spektakle dostarczyły wielu wzruszeń i były ostatnią okazją do wspólnego kolędowania... A potem sala gimnastyczna SP nr 11, gdzie dzięki przychylności dyrekcji, co roku odbywają się tego typu spotkania, zamieniła się w wielką salę balową. Nie zabrakło też słodkich upominków ufundowanych tradycyjnie przez przyjaciół osób niepełnosprawnych, na których zawsze można liczyć...

(S)

Wiceprezydent miasta Ewa Ryszka dołączyła do grona laureatów Pucharu Wdzięczności...



... podczas tradycyjnego balu zorganizowanego przez rybnickie koło PSOUU.

Zdjęcia: s



Jak wiele dzieci pozbawionych jest opieki rodzicielskiej, ciepłego i szczęśliwego domu, świadczy chociażby fakt istnienia rozbudowanego instytucjonalnego systemu opieki nad rodziną i dziećmi potrzebującymi pomocy. Do niedawna system ten w Rybniku w głównej mierze opierał się na kilku podstawowych instytucjach – Ośrodku Pomocy Społecznej, Ośrodku Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii, Domu Dziecka i Zespole Ognisk Wychowawczych. W październiku ub. r. dołączył do nich Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy, którego zadaniem jest m.in. pozyskiwanie, przygotowanie i wspieranie rodzin, które zechcą przyjąć do siebie dzieci zaniedbane i potrzebujące pomocy. Właśnie zwiększenie liczby rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka jest jednym z priorytetów przyjętego przez Radę Miasta



„Dziecko, dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości, powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia...” – czytamy w przyjętej przez ONZ Konwencji o Prawach Dziecka. Niestety, ten oczywisty, zdawać by się mogło warunek, nie zawsze może być spełniony.

Rodzina w zastępstwie



Pracownicy Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego pomagają opuszczonym dzieciom znaleźć szczęśliwy dom, po prawej dyrektor ośrodka A. Andrzejewski. Zdj.: d

programu „Bliżej dziecka, bliżej rodziny”. Program przenosi akcent z instytucjonalnej opieki nad dzieckiem na opiekę środowiskową, a następnie – rodzinną opiekę zastępczą. — *Naturalnym miejscem dla prawidłowego rozwoju dziecka jest rodzina. Miejsce, w którym jest mama i tata. Oczywiście placówki wychowawcze spełniają swoją rolę w systemie opieki, stanowią pewną formę terapeutyczną, pomagają dzieciom niwelując np. pewne zaburzenia i przygotowują je do przejścia do rodziny. Jednak tam, gdzie jest bliskość i miłość, tak naprawdę pojawiają się możliwości przekazywania dziecku prawidłowych postaw społecznych, nauki różnego rodzaju zachowań, przekazywania tradycji i wartości* — mówi Arkadiusz Andrzejewski, dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego.

Jeżeli nie ma możliwości zapewnienia dziecku opieki rodziny naturalnej czy adopcyjnej, szansą staje się rodzina zastępcza. Obecnie w mieście funkcjonuje około 150 rodzin zastępczych, które wzięły pod swoje skrzydła ponad dwieście dzieci. Jest duża szansa na to, że już wkrótce ta liczba wzrośnie, tym bardziej, że pod koniec stycznia zakończyło się ostatnie z cyklu szkoleń dla osób, które są gotowe podjąć się niełatwego zadania wychowania dzieci opuszczonych przez rodziców biologicznych. — *Już po miesiącu działalności ośrodka udało nam się zebrać grupę kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej. W szkoleniu wzięło udział 11 niezwykle zmotywowanych rodzin* — dodaje dyrektor ośrodka. Szkolenie podzielone zostało na dziewięć sesji

c.d. na stronie 17



Jeszcze do niedawna nie mieli motywacji i chęci, nie wierzyli w siebie, nie znajdowali pomocnej dłoni. Dawali nienajlepszy przykład swoim dzieciom i nie przypuszczali pewnie, że wyjściem z sytuacji może okazać się obco brzmiące dla nich pojęcie „Equal”.

EQUAL
Odziedzicz pracę

Wspólnie po pracę, wspólnie po pracy

Teraz zdobywają doświadczenia i zyskują szansę na wyjście z bezrobocia oraz perspektywę na zmianę życia; swojego i swoich dzieci. Jednak to dopiero pierwszy, mały krok... Beata już wie, że zawód florystki nie jest dla niej. Nie podoba jej się układanie bukietów i jak mówi, nie chciałaby pracować w kwaciarni. Jednak to specyficzne zajęcie, wymagające odrobiny pasji i manualnych umiejętności, wydaje się być wymarzone dla kobiet. Stąd pewnie nazwa szkolenia – „Bajeczna florystka”. — *Układanie kwiatów jest jak gotowanie, trzeba dodać coś od siebie, dopiero na końcu widać efekty, tak jak w kuchni* — potwierdza Bożena. Praca z kwiatami sprawia jej większą radość niż Beacie, narzeka jednak, że na kursie zbyt dużo było teorii, a za mało praktyki, która w tak specyficznym zajęciu jest bardzo ważna. W trakcie trwającego 530 godzin szkolenia, Beata i Bożena zawodu uczyły się w kilku rybnickich kwaciarniach m.in. „Rojek Dekor” oraz „Kwiaty i Upominki” E. Czaja. Krystyna z kolei ma za sobą kurs obsługi hotelowej „Aktywny hotelarz”. Nieśmiało dodaje, że taka praca może się podobać. W czasie kursu poznawała szczegóły dotyczące turystyki, hotelarstwa i obsługi klientów, a praktykę zdobywała w niedobczyckim hotelu. Wszystkie trzy zgodnie przyznają, że nie wiedzą co będzie dalej z nimi i z pracą. — *Czas pokaże* — mówią.

Beata, Bożena i Krystyna z Chwałowic są beneficjentkami projektu „Odziedzicz pracę”, realizowanego przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej Equal. Przypomnijmy: realizowany od 31 października 2004 r. projekt ma na celu wypracowanie metod hamujących proces dziedziczenia bezrobocia w rodzinach borykających się z tym problemem. Bezrobocie jest zjawiskiem niepożądanym, ale, co bardziej niepokojące, nasila się proces jego dziedziczenia – w rodzinach, gdzie ojciec lub matka, czy też oboje rodzice są trwale bezrobotni, zanikł nawyk pracy oraz jej poszukiwania, a także potrzeba kształcenia się i podnoszenia kwalifikacji u dzieci. Rodzą się trudne do wykorzenia zmiany mentalne, a co za tym idzie, wiele takich rodzin egzystuje na granicy ubóstwa. Projekt „Odziedzicz pracę”, który zakończy się w 2008 r., ma nie tylko angażować grupy znajdujące się w szczególnie trudnej sytuacji, ale też instytucje lokalne i organizacje pozarządowe.

I tak właśnie się dzieje. Administratorem projektu jest Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej, a partnerami m.in. Urząd Miasta Rybnika i Powiatowy Urząd Pracy.

Integracyjny charakter miały też karnawałowe biesiady rodzinne „Wspólnie po pracę, wspólnie po pracy”, na których bawili się zarówno beneficjenci, jak i ich znajomi, przedstawiciele rad dzielnic i mieszkańcy, słowem – społeczność lokalna dzielnicy. Mają one przekonać beneficjentów, że jest w niej miejsce również dla nich. Wśród gości spotkania w Chwałowicach byli kierownik projektu, dyrektor RCEZ Tomasz Harsze i radny z Chwałowic Andrzej Wojaczek, a otwierająca biesiadę autorka projektu, dziś wiceprezydent miasta, Joanna Kryszczyńska życzyła wszystkim udanej zabawy i powodzenia, nie tyle na parkiecie, ile w przyszłości. Niejako w myśl zasady najpierw praca, a potem przyjemność... Zabawa prowadzona przez Tomasza Paszende była udana – smaczna jedzenie, dobra muzyka, tańce i konkursy, w których można było wygrać najróżniejsze gadzety (koszulki, plecaki i bluzy polarowe).

W połowie stycznia na imprezach karnawałowych bawiły się też dzieci beneficjentów programu „Odziedzicz Pracę”. W chwałowickim DK pojawiły się księżniczki, kowboje, wróżki i Indianie. Paczki rozdał spóźniony nieco, zabląkany w styczniowej niby-zimie Św. Mikołaj, którego dzieci uczyły rysunku. Podobnie było w Boguszowicach, gdzie w gronie bawiących się przeważały „maluszki”.

Dorośli „integrowali” się również na biesiadach w Boguszowicach, Niedobczycach oraz Ligocie-Ligońskiej Kuźni. Pierwsza z serii biesiad odbyła się w klubie „Harcówka”. Cel takich imprez jest o wiele głębszy niż tylko typowo rozrywkowy. — *Organizując takie spotkania przyświeca nam hasło: „Wspólnie po pracę, wspólnie po pracy”* — wyjaśnia dyrektor Rybnickiego Centrum Edukacji Zawodowej Tomasz Harsze. — *Chodzi nam przede wszystkim, o integrację osób objętych programem. Podczas takich spotkań mogą się one wymienić doświadczeniami i porozmawiać z osobami, które już odniosły sukces i znalazły stałą pracę. A to jest niezwykle ważne, bo motywuje ich do dalszego wysiłku.* Integracja osób objętych programem już zaczęła przynosić rezultaty, o czym świadczą wypowiedzi osób, które są nim objęte. — *Spotykamy się bardzo często, aby porozmawiać. Jesteśmy już dobrymi znajomymi* — mówi Paweł Naczyński, jeden z beneficjentów programu. Zabawę karnawałową

...i Ligocie-Ligońskiej Kuźni. Zdj.S, Fr., WPiI UM

c.d. na stronie 17



Beneficjenci programu i mieszkańcy dzielnic wspólnie bawili się w Chwałowicach ...



...i Ligocie-Ligońskiej Kuźni. Zdj.S, Fr., WPiI UM

Na imprezach karnawałowych bawiły się też dzieci beneficjentów programu.

5-lecie Klubu Uniwersytetu III Wieku

Integruje i edukuje

Nic, tylko im pozazdrościć – już nie muszą, a mogą wszystko... Mowa o członkach Klubu Uniwersytetu III Wieku w Rybniku, który obchodził 5. rocznicę działalności.

Pozazdrościć należałoby im również entuzjazmu, z jakim podejmują kolejne działania: już nie tylko słuchają wykładów i prelekcji z różnych dziedzin, wykonują chińskie ćwiczenia i siadają do ręcznych robótek, uczestniczą w zajęciach plastycznych, wyjeżdżają na wycieczki i nawiązują kontakty z seniorami w miastach partnerskich. Uczą się też obcych języków oraz posługiwania komputerem, zaś wiele babć i dziadków bez problemu komunikuje się z wnucami za pomocą Internetu czy skype'a.

Na jubileuszowym spotkaniu w gościnnej szkole muzycznej prezes koła Danuta Mrozek podsumowała pierwsze 5-lecie, a bilans wyszedł zdecydowanie na plus, jeśli za zysk studentów-seniorów uznać poszerzenie własnych horyzontów myślowych oraz kręgu znajomych i przyjaciół, polepszenie własnej samooceny czy zwiększenie poziomu optymizmu. A takie są właśnie wyniki przeprowadzonej wśród słuchaczy ankiety. Powstanie stowarzyszenia, któremu przyświecało hasło integracji i edukacji, było odpowiedzią na społeczne zapotrzebowanie osób,

które w średnim jeszcze wieku odeszły z pracy i z trudem adaptowały się do nowej rzeczywistości. Formuła ta porwała na początek ponad 60 osób, zaś aktualnie liczba słuchaczy przekroczyła 300 osób. Korzystając z obecności władz, niezmiennie darzących działalność klubu życzliwością, prezes

D. Mrozek przedstawiła też problemy, z jakimi się on boryka, a chodzi głównie o siedzibę w pasażu od ul. Sobieskiego, która jest już zbyt ciasna, a ponadto jej usytuowanie uniemożliwia niektórym chętnym udział w zajęciach. Składając gratulacje i wyrażając dumę, że to właśnie w Rybniku działa tak prężne środowisko „seniorskie”, prezydent Adam Fudali złożył deklarację pomocy w pozyskaniu nowej siedziby w kompleksie dawnego szpitala „Juliusz”, którego dysponentem jest marszałek województwa. — *Byłaby to kontynuacja dobrej*

tradycji wykorzystywania w naszym mieście dawnych obiektów szpitalnych na cele edukacyjne — mówił prezydent. Ze sceny padło jeszcze wiele słów podziwu i deklaracji wsparcia działań klubu: a wypowiedzieli je m.in. senator Antoni Motyczka, reprezentujący Radę Miasta wiceprzewodniczący Franciszek Kurpanik, prezes Izby Przemysłowo – Handlowej Andrzeja Żylak, dyrektor Centrum Kształcenia

członek Komisji ds. Badania Zbrodni Hitlerowskich i wiceminister sprawiedliwości, dziś pisarz i publicysta, chcący ocalić od zapomnienia Ślązaków, którzy swoją życiową drogą i działalnością patriotyczną zasłużyli na szacunek potomnych. Tematem swojego wystąpienia uczynił próby poszukiwania własnych korzeni i tożsamości, m.in. poprzez poznawanie sylwetek zasługujących na pamięć synów Ziemi



— *Bądźmy dumni z tej ziemi* — mówił Józef Musioł.



Najbardziej zaangażowanych w działalność klubu prezydent Adam Fudali (w środku) uhonorował srebrnymi odznakami z wizerunkiem herbu Rybnika. Na zdj. (od lewej) przewodnicząca Danuta Mrozek, Henryk Wilk, Urszula Motyka, Jadwiga Hoszycka i wiceprzewodniczący RM Franciszek Kurpanik.

Inżynierów Politechniki Śl. Prof. Joachim Kozioł i przedstawiciel Starostwa Powiatowego Grzegorz Potysz. Do życzeń dołączyły się też przedstawicielki „siostrzanych”, ale nieco młodszych klubów z Rudy Śl., Gliwic i Raciborza, które nie kryły, że korzystają z naszych doświadczeń. Zostały też odczytane gratulacje posła do Parlamentu Europejskiego Jana Olbrycha, który, obok wielu innych autorytetów z różnych dziedzin, kilkakrotnie był gościem rybnickiego klubu. Europeoseł przypomniał misję uniwersytetów trzeciego wieku, którą jest czynienie życia starszego człowieka pogodnym i... godnym, m.in. poprzez aktywizację intelektualną i fizyczną.

Gościem jubileuszu był pochodzący z Połomii i związany kiedyś z Rybnikiem dr Józef Musioł, niegdyś sędzia Sądu Najwyższego, Seniorzy-studenci na jubileuszowej gali.

Rybnicko-Wodzisławskiej. Mówił o mało znanych, pochodzących „stąd” wielkich indywidualnościach: cenionym w świecie znawcy języków Bliskiego Wschodu prof. Rudolfie Ranszku, powstańcym dowódcy Maksymilianie Iksalu, asie lotnictwa Franciszku Surmie – jedynym polskim pilocie RAF-u, któremu w Wielkiej Brytanii wystawiono indywidualny pomnik czy dowódcy zgrupowania AK w Małopolsce Dominiku „Kordianie” Zdzieble, który uratował Kraków przed wysadzeniem w powietrze przez uciekających Niemców... To fakty, niestety, mało znane, choć zasługujące na upowszechnienie. J. Musioł jest również przewodniczącym Związku Ślązaków w Warszawie. — *Kiedy nasze stowarzyszenie uhonorowało nagrodą pochodzącego z niedalekiej Czernicy Henryka Mikołaja Góreckiego, obecni na uroczystości dziennikarze ze zdziwieniem przyjęli fakt, że światowej sławy kompozytor jest Ślązakiem. Ten zaś im odpowiedział: „Dla was Polska kończy się na Grójeckiej...”* — przytoczył anegdotę J. Musioł. — *Dlatego bądźmy dumni z tej ziemi i jej ludzi...*

Spotkanie zakończył koncert zespołu muzyki dawnej „Il Sospiro” i pączkowa uczta, jako że uroczystość przypadła na „tłusty czwartek”.

(r)





Rodzina w zastępstwie

c.d. ze strony 14

tematycznych, w trakcie których omawiane były m.in. kwestie związane z problemem tożsamości, kształtowania więzi, rozwoju dziecka czy kompensowania opóźnień. Celem szkolenia było umysłowanie przyszłym rodzicom zastępczym i adopcyjnym zakresu obowiązków i zadań, jakie wynikają z opieki nad dzieckiem, które z różnych powodów trafiło do systemu opieki. — *Wiem, że te dzieci nie są aniołami. Są to jednak fantastyczne dzieciaki, które sprawiają wiele radości i w których drzemie wielki potencjał. Wiem też, jak ogromnego trzeba trudu, by ten potencjał wydobyć. W trakcie szkoleń uświadamiamy przyszłym opiekunom jaki zakres obowiązków i odpowiedzialności za drugiego człowieka stoi przed nimi, ile potrzeba cierpliwości i pracy, by pomóc dziecku, które w swoim życiu doświadczyło wielu krzywd, różnego typu zaniedbań, a często przemocy i upokorzeń* — wyjaśnia A. Andrzejewski. Szkolenie jest elementem rozbudowanej procedury kwalifikacyjnej, która w większości przypadków kończy się znalezieniem właściwej rodziny dla konkretnego dziecka. Pracownicy Ośrodka Adopcyjno–Opiekuńczego dobrze znają dzieci, ich potrzeby i doświadczenia. Starają się wybrać rodzinę, która w możliwie najlepszy sposób zaopiekuje się dzieckiem, wzbudzi zaufanie, pokaże inny świat, pomoże zawierzyć sobie i innym, a nieraz wyleczy psychiczne rany.

Ośrodek wspiera rodziny, które przyjęły dzieci, a jednocześnie utrzymuje kontakt i organizuje spotkania z rodzinami naturalnymi. Jednak możliwość powrotu dziecka do rodziców biologicznych pojawia się niezbyt często. Umieszczenie młodego człowieka w rodzinie adopcyjnej czy zastępczej daje mu możliwość wzrastania w warunkach maksymalnie zbliżonych do naturalnych. Już wkrótce rozpocznie się kolejny cykl szkoleń dla rodzin, które mogą i chcą ofiarować serce i czas potrzebującym dzieciom. Wszystko wskazuje na to, że takich rodzin jest sporo, gdyż chęć poddania się procedurze kwalifikacyjnej zadeklarowało już kolejnych kilkunastu kandydatów na opiekunów.

(D)

Wspólnie po pracę, wspólnie po pracy

c.d. ze strony 15

w imieniu władz miasta otworzyła wiceprezydent Joanna Kryszczyżyn. Na imprezę przybyli również radni z okolicznych dzielnic. — *Myszę, że takie spotkania przywracają tym osobom poczucie wartości* — mówiła J. Kryszczyżyn. — *Chcielibyśmy też, aby radni zobaczyli i docenili wysiłek, jaki w ten projekt i w zmianę samych siebie włożyli beneficjenci. To dobry sposób, aby przywrócić osoby długotrwale bezrobotne lokalnym społecznościom.* Zabawa, mimo początkowo niskiej frekwencji i drobnego opóźnienia, bardzo szybko „rozkręciła” się na dobre. Oprócz tańców zorganizowano liczne konkursy, które wprowadziły biesiadujących w szampański nastrój.

Takie spotkania są również promocją programu. Obecnie kilkunastoosobowa grupa bezrobotnych przygotowuje się do drugiego zagranicznego stażu. Po Szwecji beneficjenci mają szansę na wyjazd do nadmorskich hoteli w okolicach Rzymu. Jednak zanim wyjadą, przejdą kurs języka angielskiego, a prawdopodobnie już w czerwcu znajdą się w słonecznej Italii. Podsumowując: dla samych beneficjentów lepiej byłoby częściej bywać wspólnie w pracy niż po pracy...

(S), Fr.

Karnawał nie wybiera...

..., bawią się wszyscy, bez względu na wiek i kondycję fizyczną. Gwarnie i kolorowo było w Miejskim Domu Pomocy Społecznej, gdzie w karnawałowej zabawie wzięło udział ponad 60 pensjonariuszy oraz zaproszeni goście z podobnej placówki w Gorzyczach. Uczestnicy balu nie przejęli się przysłowiem o baletnicy, której w tańcu przeszkadza nawet rąbek u spódnicy, bo im nie przeszkadzały nawet wózki, zastępujące nogi mniej sprawnym tancerzom. Oparciem były też opiekunki i terapeutki, które, podobnie jak ich podopieczni, do karnawałowej atmosfery dostosowały swoje stroje. Wśród uczestników balu zauważyliśmy czarownice i czarowników, pszczołkę Maję, diabły, kota, Cyganek i Hawajkę, a wyróżnienia za najlepsze stroje trafiły do „pani miś”, Czerwonego Kapturka i pirata. Oprócz tańców, do których „na żywo” przygrywał zespół „Pryzmat”, były również konkursy i program artystyczny przedstawiony przez gości z Gorzyc. Nie zabrakło też smacznego poczęstunku, ciasta i owoców. Zabawa przynajmniej na parę godzin rozproszyła nie zawsze wesołą rzeczywistość pensjonariuszy.

Więcej o MDPS przy ul. Żużłowej, który przeszedł gruntowną modernizację, napiszemy w jednym z najbliższych numerów „GR”. (r)



Pensjonariusze wydawali się z karnawałowego spotkania bardzo zadowoleni.

Zdj.: r

Biesiada na Smolnej

Kiedy najlepiej smakują pączki? Oczywiście w Tłusty Czwartek! Wiedzą o tym najstarsi mieszkańcy Smolnej, którzy na krótko przed końcem karnawału bawili się na spotkaniu seniorów.

— *Już od siedmiu lat Rada Dzielnicy organizuje tradycyjne spotkanie dla*

najstarszych mieszkańców Smolnej. Spotykamy się zawsze w „tłusty czwartek” — mówi Henryk Wodecki, przewodniczący zarządu Rady Dzielnicy. W spotkaniu zorganizowanym w restauracji „Energil” wzięło udział prawie sto osób. Witając gości, H.Wodecki wyraził

c.d. na stronie 18



Seniorzy ze Smolnej spotykają się zawsze w „tłusty czwartek”.

Zdj.: d

radość, że po raz kolejny seniorzy tak licznie skorzystali z zaproszenia organizatorów. — *Bardzo się cieszę, że mogę powitać seniorów, którzy są z nami po raz pierwszy i tych, którzy bawią się już po raz kolejny* — mówił. W uroczystym spotkaniu wzięli również udział wiceprezydent Rybnika Joanna Kryszczyśzyn oraz proboszcz parafii p.w. św. Józefa Robotnika o. Terencjan Wawrzonkowski, który w „dwóch słowach” zwrócił się do obecnych, witając ich serdecznie i zapraszając do zabawy: — *Bawmy się, bo już wkrótce*

Wielki Post — przypomniał zebranym.

O dobrą zabawę zadbał zespół kabaretowo-muzyczny „Wesoły Masorz i Przyjaciele”, znany z anten kilku regionalnych rozgłośni radiowych. Były skecze, krótkie, satyryczne monologii i dialogii oraz śląskie wice. Nie zabrakło też przyśpiewek, zawsze miłej dla ucha piosenki biesiadnej, quizów oraz poczęstunku, w tym oczywiście tradycyjnego pączka. Seniorzy bawili się znakomicie, chętnie uczestniczyli w konkursach, a biesiadne spotkanie, mimo niezwykle niesprzyjającej aury na zewnątrz, było ciepłe i radosne. (D)

Ferie w mieście

Nie tylko w siodle

J e ż d z i ł a m na Komecie. I zapewniam, w tym stwierdzeniu nie ma słowa przesady – w p r a w d z i e z astronomią miało to niewiele wspólnego, jednak wrażenia były iście kosmiczne. Ale co tam ja, podobne zdanie mogło paść z ust dzieci, które dzięki Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej spędziły niezapomniane „jeździeckie ferie”. Na wypoczywające w mieście dzieci czekały też inne atrakcje. I jeżeli prawdą jest stwierdzenie, że „w czasie deszczu dzieci się nudzą”, to w czasie ferii w Rybniku – nigdy!



Pomysł PiMBP na zorganizowanie „jeździeckich ferii” okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Takich wrażeń, jakich dostarczył pobyt w stadninie koni w Pstrążnej, dzieci długo nie zapomną. Jeszcze w drodze powrotnej rozmowom o jeździeckich przejażdżkach nie było końca, szczególnie, że sporo dzieciaków siedziało na koniu pierwszy raz w życiu. Tak jak Kaja, której jazda sprawiła dużo radości i dała powód do dumy. Podobnie jak rezolutnej Agnieszce, która po pierwszej, pełnej obaw próbie, zażegnała się, że więcej na konia nie wsiądzie, jednak szybko zmieniła zdanie i wspólnie z innymi dziećmi jeździła na Mefisto, Baśce i Komecie. I to niejedną raz! Najmłodszy goście urokliwego gospodarstwa w Pstrążnej zajrzeli też do stajni, gdzie karmili marchewkami pozostałe konie, poznali tajniki końskiej uprzęży, zobaczyli siodła, a na zakończenie pobytu – podziwiali popis jazdy instruktorów i wypuszczone na wybieg galopujące konie. Dzieci piekły też kielbaski na ognisku, a do trzech dziewczynek uśmiechnął się los – wygrały 30 minutową lekcję jazdy. Ponownie zajrzą więc do położonego z dala od miejskiego gwaru ośrodka w Pstrążnej, który oferuje nie tylko jazdę konną pod okiem instruktora i przejażdżki bryczkami, ale też atrakcje dla amatorów „moczenia kija”, czyli łowienie rekordowych karpi. Wyprawa do Pstrążnej była z pewnością największą atrakcją jeździeckich ferii w PiMBP, ale nie jedyną. W czasie dwóch tygodni spędzonych w bibliotece, dzieci brały udział w wielu zabawach plastyczno-ruchowych o dźwięcznych nazwach „Koń, jaki jest – każdy widzi?”, „Gdzie jest mój ogon?” czy „Wio, koniku!”. Zorganizowano też konną zgaduj-zgadule, konkurs literacki i opracowano komiks pod hasłem „Był sobie koń”.

Jak ferie to tylko w **Domu Kultury w Chwałowicach**. Wiadomo! To właśnie tam na najmłodszych mieszkańców dzielnicy czekało sporo atrakcji. Jak mówi dyrektor placówki Michał Wojaczek, chwałowickie maluchy preferują zabawy świetlicowe, ruchowe i filmy. Mniejszym zainteresowaniem cieszyły się organizowane w latach wcześniejszych spotkania z ciekawymi ludźmi, dlatego tegoroczny program dostosowano do dziecięcych oczekiwań. Znalazły się w nim

Jak zatańczyć to tylko w... Meksyku

Seniorzy z dzielnicy Meksyk potrafią znakomicie się bawić. Udowodnili to podczas tradycyjnego spotkania noworocznego, jakie zorganizowała dla nich Rada Dzielnicy.

Już po kilkunastu minutach od rozpoczęcia spotkania rozbrzmiewały wspólne śpiewy. Wkrótce na parkiecie sali bankietowej hotelu „Rondo” pojawiła się pierwsza para. Nie trzeba było długo czekać, aż dołączą do niej kolejni uczestnicy spotkania. — *Spotkania dla seniorów z naszej dzielnicy w okresie noworocznym organizujemy od trzech lat* — mówi przewodniczący zarządu RD Meksyk Roman Widerski. Wcześniej dzielnicowi samorządowcy przekazywali paczki najstarszym mieszkańcom dzielnicy, teraz odwiedzają ich osobiście i wręczają zaproszenia do udziału w noworocznym spotkaniu. — *W liczącym 2600 mieszkańców Meksyku żyje około 170 seniorów, którzy ukończyli*



75 lat. Niestety, z racji podeszłego wieku i często złego stanu zdrowia, nie wszyscy mogą skorzystać z zaproszenia. Jednak co roku w spotkaniu bierze udział całkiem sporo, bo około 100 osób — dodaje przewodniczący Rady Dzielnicy Stanisław Kuźnik.

W trakcie zabawy obdarowano kwiatami najstarszych uczestników spotkania, którymi byli 91-lėtnia Maria Serzysko i 88-lėtni Stanisław Borczykowski. Stefania i Wincenty Łukoszczyk zostali uhonorowani za najdłuższy, bo liczący 57 lat staż małżeński, a Henryka i Wacław Gutowsy za największą liczbę posiadanych wnuków. A mają ich dziesięcioro!

Wśród gości biorących udział w noworocznym spotkaniu obecny był przewodniczący Rady Miasta Marek Krząkała, a w imieniu prezydenta Adama Fudalego życzenia wszelkiej pomyślności, wytrwałości i zdrowia przekazał rzecznik prasowy prezydenta Krzysztof Jarocho.

Stefania i Wincenty Łukoszczyk otrzymali kwiaty za najdłuższy staż małżeński.

Tekst i zdj.: (D)



seanse filmowe, zajęcia muzyczne – taneczne, karaoke, warsztaty plastyczne i turnieje. Codziennie ferie w placówce spędzały rzesze dzieci, a prawdziwe tłumy brały udział w zorganizowanym po raz pierwszy koncercie, a właściwie kilkugodzinnym maratonie hip-hopowym „Muzyka miasta”, z udziałem zespołów z regionu (*na zdj.*). Organizatorzy nie zapomnieli też o ulubionych przez dzieci wycieczkach – ze względu na brak śniegu nie odbył się wyjazd w góry, co nie znaczy, że dzieci się nudziły. Pojechały do Cieszyna, zobaczyły seans w trójwymiarowym ki-



nie, a dzięki wizycie w śląskim planetarium znalazły się „bliżej gwiazd”. Codziennie na dzieci czekał też słodki poczęstunek ufundowany przez Radę Dzielnicy Chwałowice. W ostatnim tygodniu ferii DK przygotował też coś dla młodzieży – artystyczne warsztaty interdyscyplinarne „Dotknij mnie czerwienią...”, w trakcie których odbyły się zajęcia taneczne, teatralne, wokalne, plastyczne, medytacyjne, filozoficzne i rysowania mandali.

Mimo braku śniegu, mieszkający na największym rybnickim osiedlu, młodzi ludzie z pewnością nie musieli w czasie ferii się nudzić. Jak co roku, do uczestnictwa w ciekawych zajęciach zaprosił ich **Młodzieżowy Dom Kultury**. W ramach akcji „Zima na Nowinach”, na wszystkich chętnych czekało sporo



Dziewczyny z zainteresowaniem oglądały sprzęt, którym na co dzień posługują się policjanci. Zdj.: d

atrakcji. Można było spróbować swoich sił w konkursach plastycznych, grach i zabawach planszowych oraz turniejach tenisa stołowego. Były też wyjścia na basen MOSiR i do Rybnickiego Centrum Kultury na projekcje filmów „Dżungla” i „Auta”.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia integracyjne prowadzone codziennie przez pedagoga z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Ewę Rduch. W ich trakcie dzieci uczyły się odróżniać dobro od zła i dowiedziały się jak rozpoznawać swoje uczucia. Uczyły się też niełatwej sztuki komunikacji, trenowały asertywność, poznawały zasady bezpiecznego poruszania się po drogach. — *Są to zajęcia profilaktycz-*

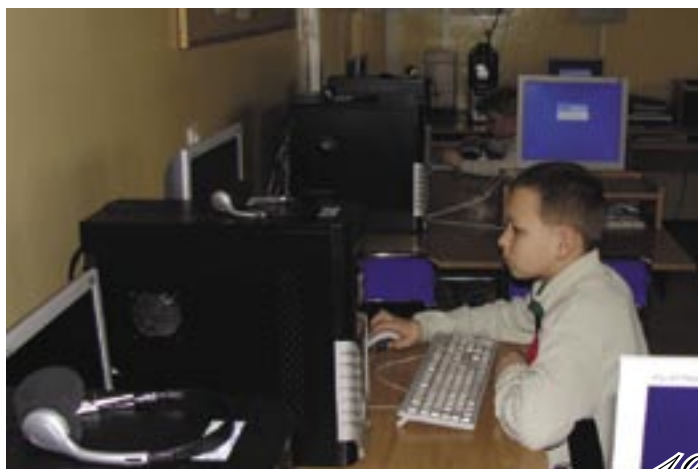
no-wychowawcze skierowane głównie do uczniów szkół podstawowych. Opierają się na metodach, które zachęcają dzieci do aktywnego uczestnictwa, wykorzystują ich potencjał, dynamikę i umiejętności. Pracujemy w parach, małych grupach, wykorzystujemy rysunek, gry integracyjne i interakcyjne, posługujemy się „burzą mózgow” — mówi Ewa Rduch. Zajęcia odegrały jeszcze jedną rolę – duża rozpiętość wiekowa dzieci w nich uczestniczących (dzieci z klas 1–6) powodowała, że uczyły się funkcjonować w zespole, gdzie starsi opiekują się młodszymi.

Dzieci biorące udział w zajęciach organizowanych przez MDK, Radę Osiedla Nowiny i ośrodek Bushido, dwukrotnie spotkały się też z policjantami z dzielnicowego posterunku na Nowinach. Rybniczcy stróże prawa opowiedzieli o swojej pracy, przekazali kilka rad i wskazówek, które z pewnością pomogą najmłodszym np. w bezpiecznym poruszaniu się po drogach. Pokazali też sprzęt, którym posługują się na co dzień. Była więc policyjna pałka, gaz obojętniający i pistolety. Najwięcej emocji wzbudziły kajdanki – każdy, choć przez chwilę chciał poczuć na swoich dłoniach ich ciężar! Oby tylko na niby! Zabrakło tylko zapowiadanego spotkania z policyjnym psem, ale ten wcześniej doznał poważnej kontuzji.

*W karnawałowym nastroju... pod takim hasłem w Boguszowieckiej Skarbnicy Dziedzictwa Kulturowego Małych Ojczyzn, ferie spędzały dzieci z SP nr 18. Warsztaty na temat śląskich tradycji poprowadziła Ślężaczka Roku 1995, autorka wydanej niedawno książki „Śląskie Bojki Babci Any”. Anna Stroncsek, bo o niej mowa, opowiadała o czasie zwanym „mięsopestem”, środzie popielcowej i 40 dniach skruchy, a także o „szkubaniu” pierza i „babskim combrze”, którego historia wiąże się podobno z pewnym nie lubianym krakowskim burmistrzem, który umarł w „łusty czwartek”. — *Bezmała wszystkie krakowianki tak sie radowały, że aż sie cały Kraków trzonst —* mówiła dzieciom A. Stroncsek. Podobno poprzebierane kobiety zapraszały gospodarzy do karczmy, „na muzyka” i niepostrzeżenie zabierały im „fanty”, które potem należało wykupić. Tradycja długo była podtrzymywana: — *Moja mama mi godała, że strojiły tragacz (współczesną taczkę) i jechały do pomponia (gospodarza) i tak jak stoł, wsadzały go na tyn tragacz i przywoziły do karczmy —* opowiadała. Żeby uwolnić się z damskiej niewoli „delikwent” musiał się wykupić, a kobiety miały powód do świętowania – bawiły się i śpiewały: — *Kie łostatki to łostatki, niech sie trzynsom babskie zadki... Dzieci zwiędziły też Skarbnicę i wysłuchały krótkiej lekcji muzealnej na temat zebranych w niej eksponatów. — Najlepiej przekazywać dzieciom tradycje i zanikające zwyczaje podczas takich właśnie spotkań. I temu podporządkowane są nasze działania —* mówi prezes Stowarzyszenia Korzenie.pl Maria Stachowicz-Polak. Pomoc w organizacji wypoczynku zaoferowali Spółdzielnia Mieszkaniowa „Południe” oraz rodzice i nauczyciele SP 18.*

Wiele ciekawych rzeczy działo się, podczas tegorocznych ferii na **Paruszowcu-Piaskach** i w **Ligocie-Ligockiej Kuźni**. Jak co roku, dla dzieci które nie wyjechały na zimowy wypoczynek, szereg atrakcji przygotowała **SP nr 3** na Piaskach. Dla tych, którzy lubią ruch, były zajęcia sportowe m.in.: zawody piłkarskie, koszykarskie oraz wiele innych gier zespołowych. Poza zajęciami na sali gimnastycznej, dzieci korzystały z Internetu w sali informatycznej (*na zdj.*), uczyły się japońskiej sztuki

c.d. na stronie 20



składania papieru – origami. W czasie ferii prowadzono także akcję dożywania dla 40 uczniów. Niestety, część planów związanych z zajęciami na wolnym powietrzu pokrzyżował brak śniegu. — *Drzwi naszej szkoły były otwarte dla wszystkich chętnych* — mówi dyrektor placówki Elżbieta Migas. — *Także nasi absolwenci, dziś gimnazjaliści, przychodzili i uczestniczyli w zajęciach. Myślę, że nikt nie mógł narzekać na nudę.* „Ferie ze smokiem” – pod taki hasłem odbywały się zajęcia w fili nr 4 **Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej na Piaskach**. Najmłodszy czytelnicy wzięli udział w licznych konkursach i zajęciach plastycznych, zobaczyli filmy związane oczywiście ze smokami. — *Chcemy, aby młodzi czytelnicy nie tylko przychodzili do nas wypożyczać książki. Tutaj przecież mogą się uczyć, bawić i czytać* — wyjaśnia cele akcji kierownik fili Bogumiła Ziołko–Napieralska. Po takich zajęciach zapewne każde dziecko było ekspertem w „smoczycach”. Powstał też plastyczny smoczy poczet – od Bazyliszka do Smoka Wawelskiego, a efekty tej twórczości można podziwiać w bibliotece. Dla starszych, równie utalentowanych czytelników, biblioteka przygotowała akcję „Pokaż się”, która trwać będzie także po feriach. Wszyscy, którzy mają jakieś ukryte talenty, mogą liczyć na ich promocję w bibliotece. Już niedługo planowane są pierwsze wystawy i spotkania autorskie.

Równie wiele działo się w „**Harcówce**” w Ligocie–Ligockiej Kuźni, gdzie zorganizowano m.in. turniej tenisa stołowego dla gimnazjalistów i uczniów szkół podstawowych. Emocji sportowych nie brakowało,



Najlepiej smakuje posiłek przygotowany własnoręcznie.

Zdj.: Fr.

a chętnych do gry było wielu, choć „Harcówka” dysponuje zaledwie jednym stołem ping–pongowym. Dzieci mogły się także „wyszaleć” kulinarnie. — *Każde dziecko lubi samo przygotować coś do zjedzenia np.: sałatki albo kanapki. To świetna zabawa. Liczy się przy tym wyobraźnia i inwencja plastyczna* — mówi organizatorka Danuta Dronszyk. Przy takiej zabawie najmiłsza jest chyba końcowa część, kiedy te „kulinarne impresje” można wreszcie zjeść. A po posiłku dobrze było obejrzeć film z klubowej wideoteki.

Zajęcia z szermierki prowadzone przez sekcję szermierki RMKS–u Rybnik.



Deficyt śniegu podczas tegorocznych ferii zimowych sprawił, że sportowe propozycje **MOSiR–u i CRiR „Busido”** „pod dachem” spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony odpoczywających od szkoły dzieci. Na organizowane turnieje siatkówki, koszykówki, piłki nożnej, tenisa stołowego, badmintonu i unihoca



Uczestnicy turnieju piłki nożnej w Bushido.



Rozgrywki tenisa stołowego w Bushido.

zgłosiły się rekordowe ilości drużyn. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również nauka i doskonalenie pływania, przygoda z nurkowaniem, zajęcia z szermierki czy zimowa szkoła boksu. W drugim tygodniu odbyły się nawet zawody pływackie o Puchar McDonalds’a. Organizatorom feryjnych imprez na sportowo nie udało się zorganizować zawodów na sankach na torze saneczkowym na „Wiśniowcu” przy ul. Gliwickiej. W zamian tego na sali MOSiR–u przeprowadzone zostały zawody na torze sprawnościowym. W rybnickich szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych prowadzone były również, jak co roku, zajęcia rekreacyjno–sportowe.

Po raz kolejny w czasie ferii zimowych dzieci mogły zająć się pełnego baśni i fantazji **Przedszkole Nr 15**. To właśnie tam każdego dnia odbywały się spotkania z różnymi postaciami z bajek, baśni i legend, a w zaaranżowanej garderobie dzieci przebierały się i dobierały rekwizyty

c.d. na stronie obok



W czasie ferii przedszkole Nr 15 zmieniło się w baśniową krainę.



Kot... jaki jest każdy widzi

– piękny, majestatyczny, tajemniczy... wystarczy spojrzeć na zdjęcie zrobione podczas pokazu kocich piękności, jaki odbył się w Szkole Podstawowej nr 3 w Paruszowcu-Piaskach. Imprezę zorganizowało rybnickie Stowarzyszenie Miłośników Kotów Cat Club Rybnik, a okazją był Światowy Dzień Kota.



J. Miodońska z jednym ze swoich podopiecznych.

„Kotomaniacy” są wśród nas. Potwierdzają to hordy i tłumy zwiedzających, którzy po raz kolejny przyjechali do szkoły na Paruszowcu-Piaskach. I jednych, i drugich koty fascynują. Są wśród nich prezes stowarzyszenia Ludwika Małecka, której dostojne, utytułowane i przyjacielskie „mrućki” zdominowały rybnicki pokaz oraz autorka kocich publikacji Janina Miodońska, która mówi, że jest jedynym w Polsce hodowcą kotów domowych. W Rybniku pokazała swoje dachowce o wyszukanych imionach. Był „Bismarck” vel „Ben Laden” (to ze względu na wojowniczy charakter), kotka „Isabelle” oraz biało-czarni bracia: „Habsburg” zwany „Habi” i „Gigi Amoroso” – dla przyjaciół „Netoperek”. Członkini rybnickiego stowarzyszenia J. Miodońska hoduje koty od prawie 15 lat, a w jej domu w Żywcu, mieszały już najróżniejsze „okazy” – 8 kilogramowe, futrzane „maleństwo”, wielobarwna kotka „Fatamorgana”, którą ktoś zwyczajnie ...ukradł, miauczący pasjonat jazdy samochodem (oczywiście z odpowiednią prędkością) i pierwszy lokator, który pod jej dach trafił wprost z... francuskiego śmietnika. O tym, że koty mogą być nie tylko dobrymi przyjaciółmi, ale i terapeutami, wie Ewa Buczyńska z Rybnika, hodowca rasy maine coon. Jeden z jej podopiecznych, o odpowiednich predyspozycjach i osobowości, będzie niebawem wyjątkowym kompanem chorego dziecka. To tylko niektóre z ciekawych informacji, jakie można było usłyszeć rozmawiając z 15 hodowcami goszczącymi w Rybniku. W czasie kociego pokazu bezpłatnych konsultacji weterynaryjnych udzielała też Marzena Kuchta, a dzieci z chęcią brały udział w konkursie plastycznym z nagrodami, którego głównym bohaterem był oczywiście kot. Prace trafiły pod młotek, a fundusze wspomogą rybnickie schronisko, podobnie jak datki z akcji „Wszystkie koty są nasze”, towarzyszącej pokazowi.

— *Cieszę, że koty tak polubiły Rybnik* — mówi prezes rybnickiego stowarzyszenia Cat Club L. Małecka. Działający formalnie od ubiegłego roku klub, już po raz piąty, dzięki uprzejmości dyrekcji SP nr 3, zorganizował pokaz. Choć marzeniem L. Małeckiej byłaby wystawa z prawdziwego zdarzenia. Szczególnie, że koty, mimo swej nienajlepszej opinii (dodajmy – nieprawdziwej i niepotwierdzonej!), mają wielu miłośników. Obecnie stowarzyszenie liczy 57 członków nie tylko z Rybnika, ale też z Wrocławia, Opola, Pszczyny, Gliwic, Sosnowca i in., a jego wizytówką jest 130 kocich piękności – ras ragdoll i maine coon, koty perskie, egzotyczne, rosyjskie niebieskie, syberyjskie, brytyjskie i norweskie leśne. Większość z nich nie tyle prezentowało się, co leżało majestatycznie lub po prostu spało, nic sobie nie robiąc z wypowiedzianych zewsząd słów podziwu. Takie właśnie jest kocie życie...

Tekst i zdj.: (S)

Uniwersytet III Wieku
zaprasza na zajęcia do swojej siedziby,
przy ul. Sobieskiego 15, tel. 032 755 79 90

Program zajęć na marzec 2007

- 5.03., pon., godz. 10.00 – Dyżur prawniczy – mec. Szczepan Balicki.
 - 5.03., pon., godz. 12.00 – Nauczanie rysunku – prowadząca Maria Malczewska.
 - 8.03., czw., godz. 11.00 – „Od Ewy do feministki – motyw kobiety w literaturze” – Alicja Godlewska.
 - 8.03., czw., godz. 13.00 – „Dzień Kobiet i Mężczyzn” – „Niezapomniane melodie dawnych lat” wykona zespół „Moderato” pod kierunkiem Romy Kurowiec, po koncercie spotkanie towarzyskie.
 - 12.03., pon., godz. 12.00 – Medycyna niekonwencjonalna – prowadzący Ludwik Semeniuk.
 - 14.03., śr., godz. 13.30 – „Cholesterol dobry i zły” – dr Astrid Koterwa.
 - 15.03., czw., godz. 11.00 – „Zdarzenia – zagrożenia – zbiory rozmyte. Co wiemy o wypadkach” – prof. dr. inż. Adam Szczurowski.
 - 15.03., czw., godz. 14.00 – Spotkanie solenizantkie.
 - 19.03., pon., godz. 12.00 – Nauczanie rysunku – Maria Malczewska.
 - 21.03., śr., godz. 10.00 – Dyżur prawniczy – mec. Janusz Grzybczyk.
 - 22.03., czw., godz. 11.00 – „Kino społeczne przełomu wieków w Polsce i na świecie” – Michał Rosa, prodziekan Wydz. Kineematografii U.Śl.; reżyser.
 - 26.03., pon., godz. 12.00 – Medycyna niekonwencjonalna – L. Semeniuk.
 - 29.03., czw., godz. 11.00 – „Rybnik. Znaki samorządnych wspólnot” dr Elżbieta Bimler-Mackiewicz.
- poniedziałki, wtorki i czwartki** od 11.00 do 14.00 – biblioteka; **wtorki** od 11.00 do 14.00 – rękodzieło artystyczne oraz szachy; **środy** od 10.00 – remibrydz; **piątki** od 10.00 – brydz.

c.d. ze strony obok

do zabaw inspirowanych literaturą. I tak na zaproszenie Wawelskiego Smoka dzieci wyruszyły na wędrowkę do „Smokolandii”, znalazły się też w krainie Czerwonego Kapturka, gdzie pojawił się rozkładany teatrzyk i kukielki. Z przygotowanego przedstawienia płynął morał przestrzegający przed kontaktami z osobami nieznanymi. Dzieci budowały również wspólny dom dla wszystkich krasnoludków z bajek, a ferie zakończyły na balu u Wróżki, na którym odbyło się pasowane na książkowych rycerzy. W zabawach uczestniczyli również harcerze.

Sporą frekwencją cieszyły się zajęcia zorganizowane w czasie ferii w **Rybnickim Centrum Kultury**. A oferta była bardzo zróżnicowana: w zajęciach taneczno-ruchowych oraz plastycznych brało codziennie udział po kilkadziesiąt dzieci. Jednak największym powodzeniem cieszył się przegląd filmów animowanych – na niektórych seansach bywało i kilkadziesiąt młodych ludzi. Ale była i propozycja dla wielbicieli teatru w postaci spektaklu o słoniu Salomonie.

Brak śniegu wyeliminował wprowadzenie zjazdy „z górki na pazurki”, bałwany i bitwy na śnieżki, ale rybnickie dzieci, jeśli tylko zainteresowały się programem zajęć w różnych placówkach, nie musiały się w czasie



„Walentynkowy” konkurs plastyczny w Rybnickim Centrum Kultury.

Zdj.: r

ferii nudzić. Interesujące propozycje przygotowały zarówno szkoły, jak i miejskie placówki kulturalne i rekreacyjno-sportowe. Potrzebna była jeszcze chęć, by odejść sprzed komputera...

S, (r), (D), Fr., M.T.
Zdjęcia na II stronie okładki

„Urszulanki” od podszewki

Wybór dalszej drogi kształcenia nigdy nie jest łatwy. Dlatego warto skorzystać z możliwości, jaką dają organizowane w szkołach tzw. dni otwarte. Umożliwiają one przyszłym uczniom poznanie danej placówki „od podszewki”. Zapraszamy zatem do Zespołu Szkół Urszulańskich.

Dni Otwarte w gimnazjum zaplanowano na **10 marca** i **21 kwietnia** od godz. 10.00. Z kolei liceum ogólnokształcące otworzy swoje podwoje dla zwiedzających – potencjalnych uczniów **14 kwietnia** o tej samej porze. Placówki tworzące ZSU to publiczne, koedukacyjne szkoły katolickie, odwołujące się w wychowaniu i kształceniu do chrześcijańskiej wizji człowieka i świata.

Szczegółowe informacje na temat szkół, nauki języków i profilu klas znaleźć można również na stronie www.urszulanki.rybnik.pl, ale zachęcamy wszystkich, którzy chcą związać swoją edukacyjną przyszłość z tą placówką, do udziału w dniach otwartych.

Austriacka wizyta

Gimnazjum nr 4 gościło dwóch nauczycieli z partnerskiej szkoły w Austrii. Placówki te, wspólnie ze szkołami z Grecji i Włoch, realizują projekt „Teatr jako pomost między nacjami” w ramach programu Socrates Comenius.

Austriacy goście wzięli udział w lekcjach języka niemieckiego i polskiego, przysłuchiwali się dyskusji o tolerancji, a za sprawą zajęć o regionie dowiedzieli się wielu ciekawych historii, legend i poznali śląską tradycję. W czasie pobytu zwiedzili też szkolne muzeum, Pocysterski Zespół Klasztorno-Pałacowy w Rudach Wielkich, Pszczynę oraz Oświęcim. Poprowadzili również zajęcia z rybnickimi uczniami i pracowali nad warsztatami teatralnymi, które będą atrakcją kolejnej międzynarodowej wymiany. Austriacy nauczyciele zapoznali się też z możliwościami uczniów działających w szkolnym zespole artystycznym, wymienili się doświadczeniami i inspiracjami, a zwieńczeniem zajęć z edukacji teatralnej była wspólna lekcja przeprowadzona w Teatrze Śląskim w Katowicach.

Pamiętali o babci

Wiele rybnickich przedszkoli przygotowało uroczyste spotkania z okazji Dnia Babci i Dziadka. Jedno z nich odbyło się w Ligocie.

W „Harcówce” ciepłymi, pełnymi miłości i wdzięczności słowami, babcie i dziadków przywitały dzieci z Przedszkola nr 4 i aby sprawić radość swoim bliskim, wykonały przeróżne piosenki, wiersze, tańce oraz „Jasełka”, czym wzruszyły i zachwyciły drogie gości. Wnuczeta przygotowały też własnoręcznie wykonane upominki, a sympatyczne spotkanie zakończyło się aukcją dziecięcych prac oraz pogawędką przy kawie i pysznym makowcu.

Judo na plakacie

Do 15 marca w holu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oglądać można pokonkursową wystawę plakatu promującego aktywny styl życia.

Wystawa zawiera 30 najlepszych prac nadesłanych na konkurs zorganizowany przez Klub Sportowy „Polonia” Rybnik i Gimnazjum nr 12, którego tematem był plakat promujący zdrowy styl życia i judo. Sportowo-plastyczną rywalizację zrealizowano w ramach projektu pod nazwą „Silni razem – sport alternatywą patologii społecznych, narkomanii”, współfinansowanego przez miasto. Jego koordynatorem był prezes klubu „Polonia” Rybnik Juliusz Kowalczyk, a komisarzem wystawy została Magdalena Procek.

Rodzice dzieciom

Niezwykła niespodzianka czekała na dzieci z Przedszkola nr 43, dla których, z początkiem lutego zorganizowano bal przebierańców.

Po pełnych pasji tańcach, maluchy zostały zaproszone do obejrzenia spektaklu „Królewna Śnieżka”. I pewnie nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby w role Śnieżki, złej macochy, królewicza, myśliwego i siedmiu krasnoludków nie wcielili się... rodzice przedszkolaków. — *W ubiegłym roku zaproponowałam przygotowanie takiego spektaklu. Ku mojej radości, propozycja spotkała się z wielkim aplauzem ze strony rodziców* — mówi wychowawczyni grupy pięcioletków i jednocześnie reżyser spektaklu Ewa Synak. Przygotowania rozpoczęto na przełomie września i października ub. roku, kiedy to zastanawiano się nad wyborem bajki. Ostatecznie rodzice wybrali „Królewnę Śnieżkę” – jedną z najbardziej popularnych baśni braci Grimm. Sami też podzielili się rolami, przygotowali kostiumy i dekoracje. Nad wszystkim czuwała Ewa Synak, która podkreśla zaangażowanie rodziców pięcioletków. — *Podczas przygotowań do spektaklu, rodzice, którzy na co dzień pracują zawodowo, poświęcali swój wolny czas spotykając się w sobotnie popołudnia. Byli niezwykle aktywni i chętni do współpracy.* Zresztą, jak zaznacza dyrektor P 43 Joanna Kowol, rodzice bardzo angażują się również w inne aspekty życia

Little Ania pomoże

Ania może i jest „little”, ale wiedza jaką dzięki niej można zdobyć z całą pewnością jest ogromna. Little Ania jest... fantomem, który trafił do 13 rybnickich szkół, gdzie służyć będzie nauce udzielania pierwszej pomocy. Wszystko dzięki Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i chęciom, które jak zwykle okazały się najważniejsze.

Wystarczyło „wejść” na internetową stronę WOŚP i zgłosić chęć udziału w programie edukacyjnym „Ratujemy i uczymy ratować” i czekać. Tak właśnie zrobiła dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 z Zmysłowa Bożena Fros. Placówka się doczekała i została zakwalifikowana do programu. Potem należało jeszcze zachęcić do udziału inne szkoły i... bajecznie kolorowy samochód WOŚP zajeżdżał pod budynek SP nr 6. A w nim grupa wolontariuszy – instruktorów z uprawnieniami AHA (American Heart Association), którzy przyjechali do Rybnika, by przeszkolić nauczycieli dzieci klas nauczania początkowego 1–3, w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Zdobytą podczas całodniowego kursu wiedzę, potwierdzoną specjalnym certyfikatem, pedagogzy (dwóch z każdej placówki) prześlą teraz najmłodszym uczniom w ramach przygotowanych przez siebie programów edukacyjnych. W zajęciach z dziećmi pomogą im materiały dydaktyczne, jakie bezpłatnie trafiły do uczestniczących w szkoleniu placówek – to wspomniany już fantom „Little Ania”, 4 mniejsze fantomy „Mini Ania” do pracy w kilkusobowych grupach, podręczniki dla nauczycieli i książki dla dzieci, a nawet udające prawdziwe, tekturowe „telefony”, dzięki którym najmłodszy będą uczyć się wzywania pomocy. — *Instruktorzy byli wspaniali, to profesjonalisci w każdym calu. Podarowali nam swój czas i wiedzę oraz nieodzwonione pomoce. A korzyści, jakie dzięki temu możemy osiągnąć są ogromne* — mówi Bożena Fros. — *Nie możemy zmarnować takiej szansy.* Dlatego w SP nr 6 realizowany będzie program zajęć, podczas których dzieci nauczą się najprostszych zasad udzielania pierwszej pomocy – od prawidłowego wezwania po podstawowe czynności przy osobie poszkodowanej. B. Fros jest przekonana, że wkrótce pozostałe rybnickie szkoły dołączą do programu „Ratujemy i uczymy ratować”, bo warto. Posiadanie takiej wiedzy może okazać się bezcenne, choć paradoksalnie wolelibyśmy ją



wykorzystać bardzo rzadko lub wcale.

(S)

Nauczyciele z 13 rybnickich szkół uczyli się udzielania pierwszej pomocy. Teraz będą uczyć dzieci...



przedszkola. Nie są jedynie biernymi obserwatorami, ale sami, bezinteresownie wychodzą z różnymi propozycjami czy inicjatywami. Uczestniczą w warsztatach, przygotowują różnorodne spotkania, biorą udział w prowadzeniu imprez, bardzo często sami opracowują, a później prowadzą zabawy.

Debiutanckie przedstawienie z udziałem rodziców zachwycało przedszkolaków. Rodzice pięciolatek pokazali, że

realizacja takiego przedsięwzięcia jest możliwa i wzbudza wiele pozytywnych emocji, nie tylko wśród ich pociech. — *Teraz mamy już konkretne doświadczenia i wiemy, że łatwiej będzie innym przygotować tego typu przedstawienia.*



Dzieci z zapartym tchem obserwowały aktorskie występy rodziców. Zdjęcie: d

A gdybyśmy w ewentualnym, kolejnym spektaklu chcieli obsadzić wszystkich chętnych rodziców, musielibyśmy chyba pomyśleć o wystawieniu „Ali Baby i 40 rozbójników”! — dodaje Joanna Kowol.

(D)

O złoty grzebień...

Historia Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Niedobczycach jest długa i bogata – mimo wielu przeobrażeń związanych z restrukturyzacją przemysłu, a następnie reformą szkolnictwa oraz nowego, od 1974 r., budynku – placówka jest spadkobierczynią powstałej tuż po wojnie górniczej szkoły zawodowej. Dziś nie ma w niej już klas górniczych, ale młodzież kształci się w innych zawodach, w tym fryzjerskim.

materiałów fryzjerskich. Obok wykonania fryzury wieczorowej, należało przejść test z zakresu teorii fryzjerstwa oraz przedstawić scenki obrazujące relacje interpersonalne pomiędzy fryzjerem a klientem.

Zadania konkursowe oceniało jury z przewodniczącą komisji egzaminacyjnej branży fryzjerskiej w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach Małgorzatą Ditrich na czele, a w jej skład wchodził również wizytator Kuratorium Oświaty Mariola Juraszek-Morawska, przewodnicząca sekcji fryzjerskiej w Cechu Rzemiosł oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Rybniku Elżbieta Demel oraz mistrz fryzjerski z Rybnika Sylwia Durczok. Wśród gości byli m.in. kierownik Działu Oświaty i Kwalifikacji w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach Maria Banachowicz i radny Henryk Ryszka.

W klasyfikacji indywidualnej komisja najwyższej oceniła fryzurę wykonaną przez Joannę Mieszczak z Żor, drugie miejsce zajęła jej szkolna koleżanka Roksana Kapek, a trzecie – reprezentantka gospodarzy Katarzyna Szy-

a występy szkolnych zespołów artystycznych miały przekonać, że w tej placówce można się również spełnić twórczo. ZSP nr 2 to prawdziwy „kombinat” edukacyjny, w skład którego wchodzi pięć szkół: VII Liceum Ogólnokształcące, V Liceum Profilowane (profil socjalny i zarządzanie informacją), Technikum nr 5 (technologia odzieży, technik usług fryzjerskich, technik ochrony środowiska, technik bhp); Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 5 (ogrodnik, sprzedawca, fryzjer, rzeźnik-wędliniarz) oraz Szkoła Policealna (technik usług kosmetycznych, technik obsługi turystycznej, technik bhp, technik organizacji reklamy). W nawiasach podaliśmy planowane profile i kierunki kształcenia będące w fazie konsultacji z władzami oświatowymi i miastem jako organem prowadzącym szkołę.

W organizacji całego przedsięwzięcia pomogły zaprzyjaźnione firmy i instytucje, a nagrody główne ufundowali Rada Rodziców przy ZSP nr 2, Cech Rzemiosł oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Rybniku i hurtownia „Darplus. Nad całością czuwały dyrektor szkoły Dorota Wałach i jej zastępca Bożena Romańska. Już dziś organizatorzy planują następne edycje konkursu licząc, że patronat nad nim obejmie Kurator Oświaty w Katowicach.

(E)



Sala gimnastyczna ZSP nr 2 zamieniła się w salon fryzjerski.

W połowie stycznia szkolna aula zamieniła się w wielki, gwarny i kolorowy, wielostanowiskowy salon fryzjerski, w którym ponad 30 młodych adeptów tego zawodu ze szkół w Katowicach, Gliwicach, Rudzie Śl., Zabrze, Pszowie, Żorach i oczywiście gospodarze, walczyli w I Międzyszkolnym Konkursie Fryzjerskim o nagrodę „Złotego Grzebienia”. Współorganizatorem zmagania był Cech Rzemiosł oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Rybniku, a ich celem – zachęcenie uczniów do doskonalenia umiejętności zawodowych z zakresu stylizacji, technologii fryzjerskich oraz wykorzystania

mik. W klasyfikacji drużynowej najlepsze okazały się fryzjerki i fryzjerzy z Rybnika, a nagrodę publiczności otrzymała również rybniczanka Natalia Smykała.

Konkurs był dobrą okazją, by pochwalić się osiągnięciami szkoły i zaprezentować potencjalnym uczniom jej profil i zakres kształcenia. Na zorganizowany przy okazji Dzień Otwarty szkoły zaproszono uczniów kilku rybnickich gimnazjów – G1, G2, G7, G11 i G13. Przygotowano dla nich multimedialną prezentację z ofertą edukacyjną szkoły na rok szkolny 2007/2008,



W szkole można nie tylko zdobyć wykształcenie, ale również spełnić się artystycznie... Zdjęcia: r

O Sylwii, która jeździła koleją...

Konia z rzędem temu, kto spoglądając na tę sympatyczną, filigranową dziewczynę zgodnie, że Sylwia w pojedynkę przemierzyła Stany Zjednoczone, właśnie wróciła z Hiszpanii i Portugalii, a teraz przygotowuje się do kolejnego etapu podróży dookoła świata. Wątpliwości rozwiewają się już po kilku chwilach – ta rybniczanka ma w sobie siły do niejednej podróży, a znajduje je dzięki marzeniom, które nauczyła się spełniać.

Po 4 latach pracy w Gimnazjum nr 7 w Boguszowicach, gdzie uczyła francuskiego, 29-lletnia dziś Sylwia Bobrzyk zdecydowała się spełnić jedno ze swoich wielkich marzeń – wyjechać do Stanów Zjednoczonych. Myślała, że po miesiącu wróci do domu, ale za oceanem spędziła prawie 3 lata. Po dwóch zdecydowała się na podróż dookoła USA. Do wyjazdu przygotowywała się przez 7 miesięcy. Sylwia Bobrzyk: **Podróżuję bo... chcę spełniać własne marzenia, nabieram chęci do życia, poznaję ludzi i inne kultury. Wracam bogatsza wewnątrznie i silniejsza, gdyż wiem, że nie mam powodów do narzekań, skoro spotkałam tych, którzy znaleźli się w trudniejszej sytuacji... Od najmłodszych lat podróżowałam z rodzicami, teraz wyjeżdżam sama. Oczywiście mam obawy, ale kiedy rozwijam mapę większą niż mój stół i widzę coraz więcej zakreślonych miejsc, w których już byłam, czuję coś fascynującego. Podróżowanie to pasja, dzięki której każdy dzień jest inny; to dreszczyk emocji...**

Wybrałam Stany Zjednoczone dlatego, że... zawsze chciałam je zobaczyć i „zrobić pętlę” przez 20 stanów. Wyruszyłam więc zgodnie z ruchem wskazówek zegara z Filadelfii na południe... Podróż trwała 4 tygodnie, a w jej trakcie zrobiłam 1780 zdjęć.

Jeżdżę sama bo... jest mi wygodniej. Jestem bardziej zorganizowana, poznaję więcej ludzi. Wszyscy przekonywali mnie, że w towarzystwie, będzie mi łatwiej, ale tak nie jest, bo podróżowanie to ciężka praca. Kiedyś spróbowałam

to zmienić i wiem już, że wyjazd w grupie to nie dla mnie. Poza tym, paradoksalnie, w podróży nigdy nie jestem sama.

Podróżowanie pociągiem po Stanach było... bardzo wygodne i tańsze niż samolot i samochód, mimo iż jechałam latem, kiedy, niestety, bilet jest droższy niż choćby w grudniu. 500 dolarów na podróż zarobiłam już w Stanach.

Najdłużej zatrzymałam się... w stanie Utah, gdzie byłam 4 dni. Miałam oczywiście szkieł podróży, jednak w praktyce plany ulegają zmianie; na szczęście miałam rozkład pociągów i tzw. bilet otwarty, który umożliwia wprowadzanie zmian.

Najbardziej zaskoczyło mnie... wiele rzeczy, ale przede wszystkim ludzie. Kiedyś spotkałam dziennikarkę, która ostrzegła mnie przed miejscem, w którym chciałam zanoćować i zaoferowała pomoc i nocleg. Zaskoczyły mnie też pewne sytuacje – kiedy wydawało mi się, że nie mam już drobnych nawet na chleb, nagle w tylnej kieszeni znajdowałam dolary; takie miłe niespodzianki...

Niebezpieczne chwile przeżyłam... również za sprawą osób, które zatrzymywały mnie na ulicy proponując pomoc, bo od tego zawsze się zaczyna. Chwilami było niebezpiecznie, choć przekonałam się, że czasami pozory mylą. Podróżowanie uczy patrzeć ludziom w oczy i to pomaga – kobieca intuicja mnie nie zawiodła.

Najpiękniejsze wspomnienie z podróży... przyroda i przestrzeń, Wielki Kanion, rzeka Kolorado... Wobec nich czujesz się jak mała



mrówka. Tęsknię do Stanów, ale nie do wielkich miast i drapaczy chmur, ale do natury. Nigdy nie myślałam, że może ona zrobić na mnie tak ogromne wrażenie, przecież nieraz widywałam w telewizji bezkresne tereny i piękne krajobrazy Ameryki, ale konfrontacja „na żywo” sprawiła, że wciąż nie mogę o tych widokach zapomnieć.

Najbardziej żałuję... że nie zobaczyłam śniegu (śmiech) i nie spotkałam Indian; do ich wiosek trudno się dostać.

Rodzina patrzy na moje eskapady... z obawą. Wiedzą jednak, że kocham podróżować, dlatego nigdy nie powiedzieli „nie”. Poza tym cały czas jestem z nimi w stałym kontakcie, głównie za sprawą internetu. Kiedy jednak babcia słucha moich planów, chwytą się za głowę i mówią „tego jeszcze w naszej rodzinie nie było, po kim ty to masz?” Chyba więc pogodzili się z tym, że biorę plecak i jadę...

Ostatnio wzięłam plecak i pojechałam... do Hiszpanii, Portugalii, Bratysławy i Budapesztu. Widzę sporą różnicę między Stanami, Europą i Polską, ale to jest mój kraj, a Rybnik jest moim miastem; tego co mam tutaj, nigdy nie będę miała na przykład w Stanach, i odwrotnie.

Nie boję się, bo... Boję się, ale jestem ciekawa świata i ludzi, którzy zwykle pozytywnie mnie zaskakują. Z Fatimy chciałam się dostać do Porto, a w porę nie udało mi się wymienić dolarów na euro, jednak nie przeszkodziło mi to w znalezieniu noclegu. Podobnie było w Barcelonie, gdzie nad ranem musiałam się dostać na lotnisko, a miałam przy sobie tylko dolary, za które oczywiście nie mogłam kupić biletu – dostałam jednak euro na bilet i jeszcze na rogolik mi zostało (śmiech).

Chciałabym zobaczyć... Japonię – to inna kultura, ludzie i sposób życia. A także Indie, o których wiele czytam. Na maj, czerwiec tego roku planuję podróż dookoła świata, mam już szkieł trasy. Chciałabym wyruszyć koleją transsyberyjską, zobaczyć jezioro Bajkał, Mongolię





i Chiny... Azję postrzegam jako bardzo egzotyczne miejsce, tak jak kiedyś Stany Zjednoczone. Kiedy spoglądam na mapę mój wzrok wciąż zatrzymuje się właśnie na tym rejonie świata. Ale na razie to tylko marzenia – jeśli dotrę do Japonii, to będzie oznaczało, że miałam tam dotrzeć, jeśli nie, pogodzę się z tym. Życie weryfikuje plany, a właściwie weryfikują je finanse, bo to od nich wszystko zależy. Jeżeli ubieram więcej, zatoczę większe koło, jeżeli mniej – będzie ono mniejsze. Oszczędzałam już w Stanach, a poza tym jestem dziewczyną, która mało je (śmiech) i woli przeznaczać pieniądze na podróże, niż na przykład na kupno samochodu. Wiem już, że można dotrzeć do różnych miejsc, ale wielu rzeczy trzeba sobie odmówić... Mniej pociąga mnie Afryka, bardziej Australia.

Bez względu na to, ile uda mi się w tym roku zobaczyć, obiecałam rodzicom, że na Boże Narodzenie wrócę do Rybnika, bo rodzina jest ważna. Oczywiście latwiej podróżuje się bez męża i dzieci... Kiedy moi znajomi żenili się i wychodzili za mąż, ja jeździłam. Teraz wszyscy mają już dzieci, a ja wciąż gdzieś jeżdżę (śmiech), jednak nie żałuję; życie jakoś mi się układa. I choć bardzo lubiłam pracę w szkole, zawsze mnie gdzieś ciągnęło. Bo plusów podróżowania jest wiele, a największym minusem – brak przy sobie bliskich. Ale gdybym miała to zrobić jeszcze raz, zrobiłabym to, ale wcześniej...

Marzę o... dalszym, bezpiecznym podróżowaniu. I oby nigdy nie zabrakło mi marzeń, bo dzięki nim zobaczyłam Amerykę. Może uda mi się dotrzeć również do wielu innych miejsc...

Na 18 urodziny Sylwia dostała książkę pt. „Cuda świata”, pełną fascynujących miejsc, tak odległych, że wręcz nieosiągalnych. Dziś wertując kartki tej książki, już wie, że nie ma rzeczy niemożliwych. Ale, jak mówi, wiele jeszcze chciałaby zobaczyć. Sporo stron wciąż czeka na otwarcie...

(S)

Zdjęcia: arch. pryw.

Szukamy pasjonatów!

Masz nietypową pasję, nie związaną z Twoim zawodem? Jesteś kulturystą i układasz origami, na co dzień pracujesz w bibliotece, a popołudniami uprawiasz sporty ekstremalne, hodujesz kanarki i jesteś księdzem, masz kolekcję szklanych słoników, a wieczorami stoisz „na bramce”? To powód do dumy, nie ukrywaj swoich nietypowych pasji; zadzwoń (032/42 288 25) opowiemy o Tobie i Twoim hobby na naszych łamach. **Szukamy „pozytywnie zakręconych” rybniczian!**

Wyobraźmy sobie temperaturę spadającą poniżej 30 stopni, przejmujący wiatr, schodzące codziennie lawiny i ciśnienie atmosferyczne, które utrudnia normalne funkcjonowanie. Oni już nie muszą sobie wyobrażać. Doświadczyli tego na własnej skórze. Jedni, kiedy szli na najwyższą górę świata, drudzy, podczas wyprawy na himalajski ośmiotysięcznik Cho-Oyu.

Królowie śniegu

„Oni” to grupka prawdziwych zapaleńców. Bo jak inaczej nazwać ludzi, którzy dobrowolnie narażają własne zdrowie i życie, a domowe pielesze zamieniają na kilkutygodniowy pobyt w ekstremalnych warunkach? Może śmialkowie? Pierwsi to członkowie Jastrzębskiego Klubu Wysokogórskiego, uczestnicy wyprawy na szóstą górę ziemi Cho-Oyu (8201 m), położoną w Himalajach na granicy tybetańsko – nepalskiej. Nazywana jest „Turkusową Boginią”, a większość członków ekipy zdobyła ją bez użycia tlenu. Drudzy w maju ubiegłego roku dotarli na szczyt najwyższej góry ziemi Mount Everest (8848 m). Wyprawę zorganizowali znana dziennikarka Martyna Wojciechowska i Bogusław Ogrodnik, a wśród uczestników był dziennikarz i fotoreporter Wojciech Trzcionka, który przemierzył już Nową Zelandię i Spitsbergen. Był też w ... Rybnickim Centrum Kultury, wspólnie z uczestnikami wyprawy na Cho-Oyu Arkadiuszem Grządziel z Rybnika i mieszkańcami Jastrzębia – Ireneuszem Wolaninem, Marianem Hudkiem i jego synem Krzysztofem. A okazją była prezentacja dwóch wystaw fotograficznych dokumentujących pobyt w Himalajach. „W cieniu 8848 m n.p.m.” W. Trzcionki ukazuje codzienne życie w bazie pod Everestem oraz zniewalające piękno Himalajów. Prace pokazywano już w 3 miastach, a obejrzą je również Czesi. Druga z ekspozycji, również zapiera dech w piersiach, szczególnie osobom „ciepłolubnym” (patrz: autorka tekstu). — Kiedy

chcę, by na wystawę przyszło więcej osób mówię, że na otwarciu będzie Martyna Wojciechowska. — żartował W. Trzcionka. W wypełnionych niemal po brzegi salach wystawowych TZR ten argument nie był potrzebny. — Z nami Martyna nie było... Dlatego cieszę się, że jest w tutaj tak wielu — dodawał A. Grządziel. To on jako jeden z ostatnich wszedł na szczyt Turkusowej Bogini, gdzie panowały niecodzienne dla nas warunki – ciśnienie atmosferyczne poniżej 380 hPa, a temperatura – minus 30 stopni. Ostatecznie z 13-osobowej ekipy, na szczycie Cho-Oyu stanęło 9 śmialków, w tym alpinista chorujący na cukrzycę! O tym, że zejście jest najtrudniejszym etapem wspinaczki, bo traci się kontrolę nad własnym ciałem, mówił jeden z pierwszych zdobywców góry I. Wolanin. Wspólnie z A. Grządziel prezentowali slajdy i opowiadali o tym, jak trudno zmagać się z siłami natury i własnymi słabościami – nieprzystosowaniem do dużych wysokości, koniecznością aklimatyzacji i... kisielu, który w pewnym momencie był jedynym przyswajalnym posiłkiem (o wyprawie na www.cho-oyu.pl). A. Grządziel mówił też, że w oczekiwaniu na pogodę umożliwiającą wyjście z obozu, uczestnicy czytali książki i grali w piłkę, a zapaleni karciarze potrafili schodzić 300 m poniżej bazy, bo tam ciśnienie pozwalało lepiej myśleć. Podobnie było pod Mount Everestem na wysokości 5400 m n.p.m., gdzie polska ekipa grała w piłkę nożną, mimo,

c.d. na stronie 26



Pięciu wspaniałych (od lewej) – „Hudek team” czyli Marian i Krzysztof Hudkowie, Ireneusz Wolanin, Arkadiusz Grządziel i Wojciech Trzcionka. Na zdjęciu wspólnie z dyrektorem RCK Adamem Świerczyńską (z prawej).

iz rozrzedzone powietrze nie pozwalało biegać bez zadyszki dłużej niż 10 minut. I podobnie jak zdobywcy Cho-Oyu, również uczestnicy wyprawy na najwyższą górę ziemi, brali udział w uroczystej modlitwie o pomyślność wspinaczki, w czasie której przyszłych zdobywców posypuje się mąką i ryżem. Główną bohaterką ekipy była oczywiście Martyna Wojciechowska, która została trzecią i najmłodszą (31 lat) Polką, która weszła na Mount Everest. O szczegółach trwającej dwa miesiące wyprawy, barwnie opowiadał W. Trzcionka. Z przygotowanej przez niego prezentacji slajdów dowiedzieliśmy się m.in. o Katmandu, którego życie toczy się na ulicach, ekipie telewizyjnej z Filipin, która przywozła pod Everest najwięcej sprzętu satelitarnego w historii podboju Himalajów i ofiarach, które co roku pochłania góra. Jedną z nich był zaprzyjaźniony z Polakami Czech. — *Musiałem nauczyć się żyć w lodowym kamieniołomie i nie przyzwyczajać do pogody, która mogła zmienić się w parę minut i do ludzi, którzy tym razem mogli nie wrócić* — podsumowuje W. Trzcionka. — *Tu nic nie jest stałe ani pewne. Tylko góry niezmiennie zachwycające.* Zobaczyliśmy je ich oczami, czuliśmy dzięki ich opowieściom. Prawie tak, jakbyśmy byli w Himalajach, ale prawie robi wielką różnicę...

(S)



*Nocna baza przed wyprawą na Mount Everest...
Fot. Wojciech Trzcionka.*



W drodze na Cho-Oyu... Fot. Grzegorz Siemieniec.

Zwiedzający z zainteresowaniem przyglądali się zdjęciom z wypraw i specjalistycznej odzieży nieodzownej w wysokich górach.

Zdjęcia: arch. org. i s.



Oczami Gaijin

W powietrzu unosi się zapach japońskich herbat sencha z przyprawami korzennymi, zieloną wiśnią i jaśminem, które smakuje grupka osób. Część podziwia nietuzinkowe fotografie i czyta o japońskim zen, fascynacjach kreskówkami, pracy od rana do nocy i powszednim w Japonii seksie. Niektórzy nawiązują do obejrzanych właśnie technik sztuk walki w wykonaniu samego mistrza. „Kraj kwitnącej wiśni” nigdy nie był tak blisko ...

— *Dzisiaj zobaczymy Japonię z kilku perspektyw* — mówił dyrektor Domu Kultury w Chwałowicach Michał Wojacek. I miał rację ... W Galerii „DeKa” zobaczyliśmy ją zatrzymaną w kadrze przez Artura Górę, z wykształcenia chemika i biologa, z zamiłowania podróżnika i fotografa oraz opisaną w niebanalny sposób przez romanistkę i politologa Sylwię Sowę. A. Góra w Japonii spędził łącznie prawie trzy lata, a to co uchwycił swoim obiektywem trafiło na pierwszą indywidualną wystawę „Perspektywa Gaijin”, której część pokazano w Chwałowicach. Wybór okazał się konieczny gdyż, jak mówił kurator wystawy Krzysztof Łapka, wszystkie fotografie nie zmieściłyby się na ograniczonej (niestety) powierzchni galerii. Wystawa to spojrzenie na Japonię oczami gaijin – cudzoziemca o innej mentalności i wrażliwości, który nie potrafi dostrzec tego, co tak naprawdę w tym świecie jest ważne: — *Pierwsze skojarzenie, jakie budziła we mnie Japonia, to dżungla.*



Jedna z prac A. Góry.

*Świat kompletnie niezrozumiały, pełen zgiełku, nieprzetartych ścieżek. Od razu poczułem się jak ryba w wodzie – świat, który wymaga ode mnie maksymalnej koncentracji, intuicji i zmobilizowania wszystkich sił, aby przetrwać i się nie zagubić. Najprostsze czynności stanowiły wyzwanie: jak odróżnić butelkę zawierającą ocet od tej zawierającej olej, w jaki sposób błyskawicznie rozpoznać autobus, do którego chce się wsiąść. Co krok zagadka i wyzwanie. Zaskakujący wydawał mi się fakt, iż rzeczy oczywiste tutaj przestają nimi być... — wspomina A. Góra. Licznie przybyła publiczność obejrzała czarno – białe obrazy codziennego życia Japonii, pełne tradycji i nowoczesności, pokazujące nam niezrozumiały, ale jakże fascynujący dalekowschodni świat. Jak bardzo różni się on od naszego potwierdziły też teksty autorstwa S. Sowy. Poznali się „wirtualnie”, dzięki fotografii. — *Wystawa byłaby niepełna bez jej tekstów, to dwa różne spojrzenia na Japonię i Japończyków – kobiece i męskie* — mówił A. Góra. Z jej tekstów dowiemy się, że zen tkwi w każdym Japończyku, największy procent samobójców odnotowuje się wiosną, kiedy zaczynają kwitnąć wiśnie, a dla nieśmiałych powstają specjalne kawiarnie, gdzie dzięki komputerowi można „porozmawiać” z siedzącą tuż obok osobą. Japończycy nie wyrastają z kreskówek i komiksów, a Japonki z lalek i pluszaków. (...) *Wszystko, co „kawaii” („cool”, mignon, fajniutkie) jest pożądane i krzesze natychmiast błyskotliwe iskiereki w żrenicach. Kawaii jest więc salon gier Patchinko, każda wygrana w kapsule maskotka, którą dołącza się do wiszących już wokół paska, do torebki, wieszona się na włosach, czy tylnych kieszonkach spodni. Kawaii jest elegancki biznesman pod krawatem, z wypiekami na policzkach walący w bęben do rytmu lecącej na ekranie muzyki (...).* Wiemy już, że każde japońskie miasto ma swoją czerwoną ulicę „w długich błyszczących sukniach” i bardziej funkcjonalne,*



A. Góra w Japonii spędził prawie trzy lata, a to co widział pokazał na wystawie „Perspektywa Gaijin” w chwałowickiej galerii „Deka”.

bo anonimowe i tanie „rabu hotele”, bo „... seks w Japonii jest rzeczą powszednią, jak miska ryżu trzy razy dziennie. Ale trzeba ją zjeść szybko i niezauważalnie. Zanim zbierze się na publiczny osąd”. S. Sowa pisze też o trzęsieniach ziemi, japońskiej modzie na zwierzęta i wyszukany menu: „Jemy tu żółte kwiatki, paprotki, z dreszczykiem przełykamy trującą rybę, żeby dretwiał nam język, przyzwyczajamy się od ponad roku do mocno solonych sliwek; surowe ostrygi jakoś przełykamy i zakrapiamy cytryną (...). Kuchni japońskiej w Chwałowicach nie było, ale japońskie herbaty i owsem. Degustowano senchę z przyprawami korzennymi, senchę lemon, Earl Gray z jaśminem, zieloną wiśnią i senchę sakura (ilu pijących, tyle opinii), a gość imprezy A. Góra miał możliwość wykorzystania podarowanego mu niebieskiego kubka z herbową rybą. Herbatka się przydała, bo o mocniejsze bicie serca przyprawili gości uczestnicy zajęć sztuk walki z DK w Chwałowicach i Jan Jasiewicz, posiadacz 10 Dana – jednego z najwyższych stopni mistrzowskich w Polsce oraz tytułu spadkobiercy tradycji wielkich mistrzów dalekowschodnich sztuk i sportów walki. Autorytet i niekwestionowany mistrz walczył i przybliżał techniki oraz zasady bliskie samurajom.

Tak więc tym razem Japonia „przyjechała” do nas, a czy nam kiedyś uda się „pojechać” do niej? Zachęcał do tego A. Góra: — Japonia albo was zachwyci, albo już nigdy nie będziecie chcieli tam wracać. Warto to sprawdzić, bo bilety lotnicze wciąż tanieją ... Tak więc sayonara Japonio!

(S)



Pokaz sztuk walki.

Degustacja japońskich herbat...
Zdjęcia: s i arch. org.



Telefony do redakcji: 032/42 28 825, 032/42 60 070

Nie święci garnki lepią...

Nie wierzysz? Sprawdź! W Domu Kultury w Chwałowicach ruszają zajęcia pracowni ceramicznej, która została wyposażona w piec do wypalania wyjątkowych, bo przecież własnoręcznie wykonanych, wyrobów.

Placówka ma już pewne doświadczenia na niwie... lepienia – podczas ubiegłorocznych ferii blisko 50-osobowa grupa dzieci poznawała techniki odpowiedniego wyrabiania, ręcznego formowania i zdobienia mas ceramicznych oraz wykonywała najróżniejsze naczynia, a w 2005 i na początku 2006 r. w DK w Chwałowicach prowadzone były cykliczne zajęcia dla wszystkich zainteresowanych ceramiką. A tych nie brakowało, jednak największym problemem był brak pieca, co wiązało się z koniecznością wypalania wyrobów poza placówką, a to narażało je na niepotrzebne uszkodzenia. Dyrektor DK w Chwałowicach postanowił więc problem rozwiązać, a miasto sfinansowało zakup. I tak, wart 8 tys. zł piec ceramiczny o pojemności 100 litrów, stanął w pomieszczeniu placówki. Przyszła więc pora na wznowienie działalności pracowni:

— To wyjątkowe zajęcia i wdzięczny materiał, bo efekty pracy są natychmiast widoczne. Można tutaj wykonywać również przedmioty do celów użytkowych – kubeczki, miski, wazoniki, a nawet... popielniczki, czego oczywiście nie pochwalamy — mówi dyrektor DK Chwałowice Michał Wojacek, dodając, że to jedyna tak wyposażona pracownia w miejskich placówkach kultury, a zajęcia są rewelacyjnym sposobem na spędzanie wolnego czasu. Nie dziwi zatem fakt, że chcą w nich brać udział zarówno maluchy z pobliskich przedszkoli i osoby, które już znają tajniki lepienia z gliny, jak i prawdziwi ceramiczni debiutanci. Zachęcamy jednak wszystkich – od marca w każdy wtorek w godz. od 15.00 do 16.30 trwać będą zajęcia w grupie dziecięco – młodzieżowej (od 12 do 16 lat), po nich, od 17.00 do 19.00, do lepienia zasiądą dorośli. Koszt udziału w zajęciach wynosi 20 zł – miesięczna opłata przeznaczona będzie m.in. na zakup niezbędnych materiałów. Zajęcia prowadzi Kornelia Pior, która nie tylko specjalizuje się w ceramice, ale w DK w Chwałowicach kieruje też młodzieżową grupą teatralną „Na etapie wirowania”. Widać artystyczna dusza!

Zainteresowanych prosimy o kontakt z placówką (tel. 43 31 852, 42 16 222) lub odwiedzenie strony www.dkchwalowice.pl. Pamiętajmy, wystarczy tylko chcieć. Wszystkiego można się nauczyć, bo przecież nie święci garnki lepią...

Tekst i zdj.: (S)



Teraz wszystkie wyroby trafią do nowego pieca, w którym dyrektor Michał Wojacek znalazł już pierwsze ceramiczne prace.

Śpiewasz in english?...

... jeżeli tak, to z pewnością zainteresuje cię informacja o piątej już edycji Festiwalu Piosenki Europejskiej, jaki w połowie marca odbędzie się w Domu Kultury w Chwałowicach.

Festiwal adresowany jest do solistów w wieku od 16 do 25 lat wykonujących piosenki nie tylko po angielsku, ale też w pozostałych językach Unii Europejskiej – niemieckim, francuskim, włoskim lub hiszpańskim (szczegóły na www.dkchwalowice.pl). Organizatorami festiwalu są DK w Chwałowicach, rybnicki Alliance Française i Centrum Usług Językowych „Albion”, a celem imprezy jest m.in. popularyzacja języków obcych, wartościowych treści muzycznych i literackich oraz promowanie Unii Europejskiej.

W poszukiwaniu straconego czasu...

Próbujemy go oszukać, zatrzymać, cofnąć, a kiedy już go znajdujemy staramy się w pełni wykorzystać każdą jego wolną chwilę. Czas, bo o nim mowa, był jednym z tematów „Wieczoru sztuk” w Domu Kultury w Chwałowicach, placówce, która wie, jak ów wolny czas ciekawie zapełnić...



Leszek „Hefi” Wiśniowski promował najnowszą płytę...



... a Krzysztof Siwczyk przeczytał swoje znakomite wiersze.



— Widzę analogię pomiędzy ptakami, a ludzkim bytem... — mówił ten, który wreszcie się odważył – Miroslaw Pilarz.

Zdjęcia: s



„Pani czasu” Justyna Komar i Michał Wojaczek oraz jej zegar rozebrany „do rosołu”.



Tłumy w sali kolumnowej nie są czymś wyjątkowym;

spotkania w miłej atmosferze, przy lampce wina, w towarzystwie różnorodnej sztuki, na których zwykle brakuje wolnych miejsc nie dziwią już pomysłodawców „Wieczoru sztuk”. Dziwią za to artystów, którzy z różnych stron zjeżdżają do Chwałowic, by tutaj właśnie prezentować swoją twórczość. — *Rzadko się zdarza, by tyle osób przychodziło na podobne spotkania, a wiem co mówię, bo odwiedzam wiele takich miejsc* — mówił flecista, saksofonista i kompozytor Leszek „Hefi” Wiśniowski, który w Chwałowicach promował swoją najnowszą płytę, o dźwięcznej nazwie „Lechochoplexita” i bawił publiczność najróżniejszymi opowieściami. Ale tradycyjnie już muzyka była tylko jedną z kilku odsłon „Wieczoru sztuk”, a z racji, że była to pierwsza w tym roku impreza z tego cyklu, pojawili się na niej artyści-koleźnicy, którzy, jak mówił dyrektor chwałowickiej placówki Michał Wojaczek, „kolędują sztuką”.

W tym gronie znalazła się „pani czasu”, filozof Justyna Komar, która w „fotografii wciąż szuka...”. Często znajduje, ale tym razem spróbowała rzeczy niemożliwej – okiełznać czas obiektywem swojego aparatu. „Pan Czasu” to cykl fotografii, na który składają się ułożone parami, 24 czarno-białe zdjęcia – nawiązujące do 24 godzin oraz dni i nocy. Aby powstały, J. Komar zajrzała do wnętrza kilku zegarów, szukając czasu, który być może schronił się w labiryntach sprężyn i tajemniczych mechanizmach: — *Czas płynie, a człowiek nie potrafi nad nim zapanować. Nie ma wpływu na to, kiedy się rodzi, umiera, choruje... Potrafi go tylko odmierzać. Rozbierając zegary na kawałeczki, szukałam czasu, ale nie mogłam go znaleźć. Może państwu się uda...* — zastanawiała się artystka, a owo poszukiwanie czasu miało miejsce w chwałowickiej galerii „DeKa”, do której wyjątkowymi gości zaprasza jej kurator Krzysztof Łapka.

— *Czas jest policzalny* — mówił z kolei inny koleśnik – filozof, „głos poetki pokolenia MTV” Krzysztof Siwczyk, który w filmie Lecha Majewskiego zagrał rolę kultowego poety Rafała Wojaczka. Jednak w Chwałowicach o aktorstwie mówił niewiele, odradzał wręcz wykonywanie tego zawodu. Przeczytał za to kilka swoich znakomych wierszy, choć jak twierdził, poezja nie nadaje się do głośnego czytania...

Czas miał też ogromne znaczenie dla Miroslawa Pilarza, którego wystawa nie odbyła się w pierwszym z zaplanowanych terminów, a warto dodać, że nakłonienie go do pokazania swoich prac nie było takie łatwe: — *Nareszcie się zdecydował!* — mówiła Barbara Zielińska, dyrektorka Młodzieżowego Domu Kultury w Rybniku, w którym M. Pilarz pracuje. — *Zazdroszczę mu wrażliwości; to człowiek ze snu...* Nie dziwi zatem tytuł wystawy pokazanej w Chwałowicach – „Ptaki i sny”. — *Widzę analogie pomiędzy ptakami, a ludzkim bytem... I o tym, w dostępnym mojej wrażliwości i moim umiejętnościom*

sposób, próbowałem opowiedzieć

w tych grafikach — przekonuje M. Pilarz. — *Nie mam wiedzy ornitologicznej, nigdy nawet nie hodowałem kanarków, dlatego w moich pracach nie ma ptaków uwiecznionych w klatkach – jest za to franciszkańska rozmowa...*

Podczas tego „Wieczoru sztuk” czas się zatrzymał... Nikomu nigdzie się nie spieszyło, każdy znalazł chwilę na rozmowę, udało się na dłużej przystanąć przed wyjątkową grafiką i przyjrzeć się rozebranym „do rosołu” zegarom. Znaleźliśmy na to wszystko czas... Czyżby więc „Wieczór sztuk” okazał się skutecznym „czasowstrzymywaczem”?

(S)

Zaprosili nas

- **„Café Julia”** na wieczór muzyczno – poetycki (2 lutego), imprezę taneczną w stylu lat dwudziestych i trzydziestych (3 lutego), wystawę fotografii Krzysztofa Synowca „Na azjatyckich szlakach” i koncert zespołu „Huncfor” (9 lutego), a także Walentynki z niespodzianką (14 lutego), wieczór poezji zakochanych (16 lutego), na imprezę ostatekową „Śledzik lubi pływać” (20 lutego) oraz monodramy Boya-Zeleńskiego i Grochowiaka „Perwersyjny Spektakl Spontaniczny” w ramach cyklu „Spotkania ze sztuką” (23 lutego).
- **„Klub Culturalny”** na koncerty: kwartetu klarinetowego AM w Katowicach (15 lutego), Tymona Tymańskiego (2 marca) i Wojtka Pilchowskiego (22 marca).
- **Teatr „Masquera”** na kolejne prezentacje spektaklu pt. „Postać. Spowiedź artysty. Autoportret Francisca Bacona” w sali arteterapii z dramy na terenie Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych (24 i 25 lutego).
- **Rada Dzielnicy Chwałowice** na spotkanie podsumowujące kadencję (27 lutego).
- **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna** na otwarcie wystawy fotografii Jarosława Gilgi „My... Wy..., Oni...” (28 lutego).
- **Grupa artystyczna „PieM Projekt”** na premierę programu kabaretowego (1 marca).
- **DK Chwałowice i Galeria „DeKa”** na wernisaz prac Tomasza Sobieraja „Kolosalna morda miasta” – esej fotograficzny inspirowany wierszami Juliana Tuwima poświęconymi Łodzi (2 marca).
- **Muzeum w Rybniku** na wernisaz wystawy „Relacje” Hanny Grzonki i Katarzyny Pyki (9 marca).



Żyd z „Wesela”

— *Nie będę żył cudzym życiem* — powiedział Hirsch Singer, karczmarz z Bronowic Małych, który przeszedł do literatury jako Żyd z „Wesela”.

A słowa te skierował w 1905 roku, czyli kilka lat po premierze dramatu Wyspiańskiego, do koncypienta w jednej z krakowskich kancelarii adwokackiej, która prowadziła jego sprawę rozwodową z żoną Deborą. Piętno literackiej postaci z jaką go utożsamiano, odcisnęło się na jego prywatnym życiu – nie mógł patrzeć jak

w jego córce „...
było coraz mniej
Pepki, a coraz
więcej Racheli”,
nie mógł zrozumieć żony, która wstydziła się stać za szynkasem w bronowickiej karczmie, nie chciał żyć cudzym życiem...

A takie były konsekwencje przyjęcia zaproszenia na wesela poety Lucjana Rydla z chłopką Jadwigą Mikołajczykówną w dworku Tetmajerów i zaistnienie w dramacie autorstwa „...tego malego, rudego, chudego, który stał pod ścianą i słuchał”. Dlatego odszedł od żony, oddał cały majątek i osiadł w domu opieki dla starozakonnych na krakowskim Kazimierzu. Gorzko-śmieszne losy karczmarza Singera spisał i nadał im mistrzowską formę Roman Brandstaetter, a dla sceny przysposobił krakowski aktor i reżyser Tadeusz Malak. Twórca przedstawienia nie wyobrażał sobie w tytułowej roli innego aktora jak tylko Jerzego Nowaka, który na scenie Hirszem Singerem po prostu jest.

Mogła się o tym przekonać również publiczność Teatru Ziemi Rybnickiej, gdzie spektakl „Ja jestem Żyd z Wesela” zaprezentowano. Reżyser wystąpił też w roli owego koncypienta, który wysłuchał żalów Hirsza i był jednocześnie przewodnikiem po „Weselu” i młodopolskim Krakowie. A ponieważ ta sceniczna perełka jest niezbyt długa (co zresztą chcącym ją wystawić zapaleńcom przysporzyło problemów), był również czas na spotkanie z twórcami oraz długą rozmowę o „Weselu”, Krakowie dawnym i dzisiejszym, rolach Jerzego Nowaka i wielu jeszcze innych sprawach. A sprzyjała temu kameralna atmosfera i fizyczna wręcz bliskość artystów, gdyż na sporej rybnickiej scenie zmieścili się zarówno wykonawcy, jak i publiczność, która takich spektakli życzyłaby sobie zapewne i więcej, i częściej... (r)



Jerzy Nowak i Tadeusz Malak.

Zdj.: r

Rybnickie ostafki...

...z TVP 3 Katowice, organizowane wspólnie z miastem i Rybnickim Centrum Kultury zapelniły salę Teatru Ziemi Rybnickiej do ostatniego miejsca. I to dwukrotnie...

Na scenie wyrosły „familoki”, a na ich tle zaprezentowali się lubiani śląscy wykonawcy, wśród nich kabaret „Rak”, parodysta Andrzej Dyszak, Szlagier Maszyna czy Mirek Szoftysek i Wesołe Trio oraz zespół pieśni i tańca „Mały Śląsk”. Taka impreza nie mogła się odbyć bez „dętego brzmienia”, które zapewniła orkiestra kop. „Rydułtowy”. Obok Bercika ze „Świętej Wojny” czyli Krzysztofa Hanke, publiczność chciała na pewno zobaczyć „na żywo” jego filmową żonę czyli Joannę Bartel, a także najbliższego nam, bo rybniczanie, Józefa Poloka. I zobaczyła, bo dwoje ostatnich wraz z Piotrem Scholzem, imprezę poprowadzili. Śląski humor, wice, muzyka i taniec – czegoż więcej trzeba, by ostafki na Śląsku były udane?!

Zarejestrowany w Rybniku program został wyemitowany w TVP3 w sobotę 3 marca.

Zdj.: WPH UM



Byłe nie głądzić!

Wygląda na to, że Sala Kameralna Teatru Ziemi Rybnickiej będzie miejscem comiesięcznych – kameralnych właśnie – koncertów jazzowych.

W czasie inauguracji w końcu stycznia zagrało trio w składzie: **Beata Kossowska** (harmonijka ustna, śpiew), **Marcin Przytułski** (gitara basowa, kompozycje), **Michał Koboje** (saksofon). Publiczność szczerze zasiadła przy stolikach ustawionych na sali, można było skorzystać z minibufetu – bardzo dobry pomysł, do rozwinięcia. Liderka zaproponowała nam swój nowy projekt pod nazwą „Don't harp on!” – „Nie głądzić!” Ma już spore sukcesy na swoim koncju, skoro na International Blues Challenge 2006 w Memphis została uznana za najlepszą harmonijkarkę ustną na świecie! Rozpoczęło się od muzycznych klimatów gangsterskich (artystce nie jest obca współpraca z filmem), ale w stylu komedii jak „Różowa Pantera” czy „Vabank”. No właśnie, komedia! Swobodny styl rozmówek między artystami na scenie, a później pomiędzy nimi a publicznością wciągniętą w konkursy i zabawy, szybko rozluźnił nastrój wieczoru. Kompozycje Marcina Przytułskiego sięgają do fusion jazzu i rocka (oraz wyraźnie bliskiego sercu liderki zespołu bluesa) z lat siedemdziesiątych spod znaku Joe Zawinula i Johna McLaughina. A przede wszystkim dynamiczna osobowość Beaty Kossowskiej, dla której scenka Sali Kameralnej była zdecydowanie zbyt mała. O ile tradycyjne „rozmowy” pomiędzy instrumentami, przegadywanie się improwizacji muzycznych, kolejne wokalizy mogły się tu jeszcze pomieścić, to już dynamika i temperament wkładane w poszczególne partie harmonijki zdecydowanie przekraczały granicę rampy. A było czego posłuchać, nawet i zaśpiewać poszczególne angielskie refreny razem z wokalistką.

Goście pierwszego wieczoru jazzowego w TZR zostawili po sobie w Rybniku mnóstwo pozytywnych emocji, wywołali uśmiech i dobry humor u słuchaczy. Doprawdy lepiej się wraca do domu, gdy niosą nas skrzydła „Mercy, Mercy, Mercy” – wielkiego hitu Joe Zawinula, który zagrano nam na bis.

G. W.



Rybnickie Centrum Kultury zaprasza



Teatr Ateneum w Teatrze Ziemi Rybnickiej

Prawdziwe święto dla teatromanów – aż dwa spektakle w jednym marcowym tygodniu da w Rybniku warszawski teatr Ateneum:

„Album rodzinny” (premiera luty 2007)

Przedstawienie muzyczne do poetyckich i jednocześnie żartobliwych tekstów **Jana Kaczmarka**, legendy wrocławskiego kabaretu „Pod Egidą”, uplecionych nie tylko z polskich faktów historycznych, ale i emocji oraz uczuć. Do hasła „Polak potrafi...” dodają dyskretną wątpliwość „ale czy trafi...?”

Scenariusz i reżyseria – Adam Opatowicz i Andrzej Poniedziałki, który gościnnie również na scenie wystąpi; obok niego m.in. Anna Dereszowska, Grzegorz Damiński i Jan Matyjaszkiewicz.

Bilety: 50 zł I miejsca, 40 zł II miejsca

• 5 marca (poniedziałek), godz. 19.00

„Pokojówki” Jean’a Geneta

Współczesna sztuka francuska z połowy XX wieku – zabawa pokojówek w chlebodawczynię ujawnia skrytą potrzebę uwolnienia się od zależności i tęsknotę za zmianą własnego losu i, mimo formy błazenady, odzwierciedla konflikt między rolą społeczną a prawdą o człowieku... Przekład – Jan Błoński. Reżyseria i scenografia – Ewelina Pietrowiak (Akademia Teatralna). W roli pokojówek Joanna Pokojka i Maria Ciunelis, zaś pani – Małgorzata Pieńkowska.

Bilety: 40 zł I miejsca, 30 zł II miejsca

• 11 marca 2007 (niedziela) godz. 18.00

Recytatorzy przesłuchiwani

W sali kameralnej Rybnickiego Centrum Kultury 26 i 27 marca br. o godz. 9.00 odbędą się przesłuchania etapu miejskiego i powiatowego 52. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych. Zgłoszenia przyjmowane będą do 20 marca br. w Dziale Artystycznym RCK. Regulamin i karty zgłoszeń do pobrania w dziale artystycznym RCK i na stronie internetowej www.kultura.rybnik.pl.

Wytańczyli nagrody

Sukcesy odnoszą już funkcjonujące w TZR zespoły. „Z tarczą” z III Zimowych Impresji Tanecznych w Bielsku-Białej wrócili Mały Teatr Tańca, prowadzony przez Ewę Barską i Izabelę Barską – Kaczmarczyk i Formacja Szał kierowany przez tę ostatnią. W gronie prawie 40 uczestniczących w przeglądzie zespołów z całego kraju, które przygotowały ponad 50 tanecznych kompozycji, wielokrotnie nagradzana choreografia spektaklu „Carpe Diem” MTT zdobyła jedno z dwu wyróżnień. Drugie wyróżnienie przypadło Formacji Szał za premierowy spektakl pt. „Niebezpieczne”.



Program na marzec 2007

- 6.03. – „Światła o zmierzchu”, prod. Fin/Niemcy, reż. Aki Kaurismäki, wyk. Janne Hyytiäinen
- 12.03. – „Uśpione dziecko”, prod. Bel/Maroko, reż. Yasmine Kassari, wyk. Mounia Osfour
- 19.03. – „Kopia mistrza” – prod. Wł/USA, reż. Agnieszka Holland, wyk. Ed Harris, Diane Kruger.

- 26.03. – „Wiatr buszujący w jęczmieniu”, prod. Irl/W.Br, reż. Ken Loach, wyk. Cillian Murphy

Wszystkie seanse rozpoczynają się o godz. 19.30 w TZR

Zespołowo tańcz!

W Rybnickim Centrum Kultury „towarzysko” tańczyło się na długo przed szaleństwem „Tańca z gwiazdami”.

Pierwsze kursy były tu organizowane już w latach '60, a od ponad 20 lat prowadzi je nauczyciel tańca towarzyskiego Janusz Jurcimiński. Tak więc uczestników i absolwentów I i II stopnia tanecznego wtajemniczenia można liczyć w tysiącach.

Wciąż rosnące powodzenie kursów zrodziło pomysł, by nie marnować potencjału wielbicieli walca, tanga czy samby i ... stworzyć z najbardziej uzdolnionych kursantów zespołu tańca towarzyskiego. Zajęcia te są kolejną propozycją RCK realizacji tanecznej pasji, dającej z czasem możliwość publicznego występu i sprawdzenia swoich umiejętności na przeglądach czy konkursach. Póki taniec towarzyski jest „na fali”, radzimy skorzystać z oferty i pokazać swój kunszt nie tylko na dyskotecce, dansingu czy... własnym weselu (co jest dziś bardzo trendy), ale zaistnieć na parkiecie przed prawdziwą publicznością. Już w latach '80 J. Jurcimiński stworzył w Teatrze Ziemi Rybnickiej podobną formację pod nazwą Rybnicki Amatorski Klub Taneczny „Step”, która odnosiła spore sukcesy, w tym zdobycie II miejsca w mistrzostwach Polski w kategorii zespołów tańca towarzyskiego.

Udział w nowotworzonym zespole będzie odpłatny, jednak RCK bierze na siebie sprawy organizacyjne i deklaruje daleko idącą pomoc w działalności zespołu, w tym zapewnienie miejsca prób w Teatrze Ziemi Rybnickiej.

Do zespołu przyjmowani będą wszyscy chętni, którzy ukończyli 15 lat i przynajmniej II stopień kursu tańca towarzyskiego. Zebranie organizacyjne odbędzie się 14 marca br. o godz. 18.00 w Sali Kameralnej Teatru Ziemi Rybnickiej.

Duże zainteresowanie tańcem skłoniło RCK i J. Jurcimińskiego do organizacji również III i IV stopnia kursów, postanowiono też, że każdy kurs kończyć się będzie uroczystym baleem...

Zaś dla wszystkich chętnych, którzy po prostu lubią potańczyć, a nie odpowiada im zabawa solo przy muzyce klubowej czy techno, w Sali Kameralnej TZR od kwietnia br. będą miały miejsce comiesięczne zabawy taneczne w konwencji tańca towarzyskiego. Tak więc taneczny boom trwa!

(r)

Uwaga konkurs!

Wymyśl nazwę i oglądaj!

W związku ze zmianą profilu repertuarowego Kina „Premierowego” dyrekcja Rybnickiego Centrum Kultury ogłasza konkurs na nową nazwę kina.

Nazwa powinna nawiązywać do repertuaru kina studyjnego i elitarnego. Swoje pomysły prosimy przysyłać na adres e-mail agnieszkaakubera@rck.neostrada.pl do końca marca 2007 br. W temacie wiadomości należy wpisać „KONKURS – NAZWA KINA”. W przesyłanej informacji, oprócz proponowanej nowej nazwy kina, powinny znaleźć się dane osobowe – imię i nazwisko, adres, telefon kontaktowy autora. Rozwiązanie konkursu 12 kwietnia na stronie www.kultura.rybnik.pl.

Zwycięzca konkursu otrzyma całoroczną dwuosobową wejściówkę do kina. Warto więc pogłównać.



Rybnickie Centrum Kultury zaprasza na przegląd filmów czeskich i słowackich w dniach od 23 do 30 marca.

Nowe kino czeskie i słowackie

- **23.03., godz. 20.00 – Zamknij się i zastrzel mnie.** Czeska skuteczność w debiucie fabularnym Steena Agro.
- **24.03., godz. 20.30 – Skrzat.** Historia przeciętnej czeskiej rodziny bez użycia słów, w reżyserii Tomáša Vorela.
- **25.03., godz. 18.00 – Jazda.** Czeskie kino drogi w zaraźliwej atmosferze letniej przygody (z rekordowo niskim budżetem) w reżyserii Jana Sveráka.
 - **godz. 20.00 – Kola.** Wzruszająca historia wyreżyserowana przez Jana Sveráka, nagrodzona Oscarem dla najlepszego filmu zagranicznego w 1996 roku.
- **26.03., godz. 17.30 – Ogród.** Baśniowy mistycyzm Słowaka Martina Šulíka.
- **27.03., godz. 18.00 – Orbis Pictus.** Współczesna bajka w reżyserii Słowaka Martina Šulíka.
 - **godz. 20.00 – Pejzaż.** Opowieść o „małym kraju, którego nigdy nie było” w reżyserii Martina Šulíka.
- **28.03., godz. 18.00 – Guzikowcy.** Film o przypadkach, cudach i związkach między nimi w reżyserii Petra Zelenki.
 - **godz. 20.00 – Opowieść o zwyczajnym szleństwie.** Karuzela komicznych sytuacji Petra Zelenki.
- **29.03., godz. 18.00 – Mężczyzna idealny.** „Czeska Bridget Jones” na podstawie powieści Michal Viewegha w reżyserii Filipa Renca.
 - **godz. 20.00 – Wychowanie dziewcząt w Czechach.** Sarkastyczna obserwacja czeskiej rzeczywistości. Film na podstawie powieści Michala Viewegha, reż. Petr Koliha.
- **30.03., godz. 18.00 – Samotni.** Szaleństwo współczesności według Davida Ondricka.
 - **godz. 20.00 – Jedna ręka nie klaszcze.** Zabawa Davida Ondricka konwencjami i motywami światowego kina.

„Carrantuohill” i Kukiz w TZR

Muzykę kochają jak...Irlandię

Najbardziej eksportowy zespół muzyczny naszego regionu, rybnicko-żorska grupa folkowa „Carrantuohill” obchodzi 20-lecie nieprzerwanej działalności w niezmiennym składzie! W środowisku muzycznym, gdzie osobowe przetasowania są normą, to prawdziwy ewenement. A „Carrantuohill” robi swoje i gra ulubioną muzykę celtycką, nie patrząc na pojawiające się i znikające muzyczne trendy. Co nie znaczy, że się nie rozwija. Wprost przeciwnie – członkowie grupy są muzykami poszukującymi, o czym świadczą kolejne muzyczne projekty i płyty.

Najnowszym, związanym z jubileuszem, przedsięwzięciem jest widowisko muzyczno-taneczne „Touch of Ireland” z udziałem formacji tanecznej „Reelandia” i krakowskiego barda Roberta Kasprzyckiego. Jego zadaniem będzie wyciszenie nastrojowymi balladami emocji publiczności, rozgrzanej gorącymi irlandzkimi rytmami. Gościem specjalnym będzie Paweł Kukiz, który wykona najbardziej znane pieśni irlandzkie oraz własne przeboje w nowej – celtyckiej – aranżacji. Tournée prezentujące ten spektakl rozpoczęło się 1 marca we Wrocławiu, potem zobaczy go publiczność w Gliwicach, Chorzowie, Krakowie, Cieszynie i Bielsku. W dniu św. Patryka 17 marca, patrona „Zielonej Wyspy”, zespół wystąpi w Warszawie w Teatrze Rampa. W Rybniku widowisko zostanie zaprezentowane 20 marca w Teatrze Ziemi Rybnickiej!



„Carrantuohill” i „Reelandia” zaprezentują się razem nie po raz pierwszy. Zdj.: arch. zespołu.

Jubileuszowy rok zapisał się już sukcesem w postaci nominacji do muzycznej nagrody przemysłu fonograficznego Fryderyki 2006 ostatniej, ósmej, płyty zespołu „Session Natural Irish & Jazz” w kategorii Album Roku Etno/Folk. W projekcie, który w interesujący sposób połączył dwa muzyczne światy, wzięli udział m.in. Urszula Dudziak, Tomasz Szukalski, Wojciech Karolak, Krzysztof Ścierański i wielu innych znakomitych muzyków jazzowych. Wszyscy podkreślali nowatorstwo projektu i kreatywność muzyków z „Carrantuohill”. A przypomnijmy, że również poprzednia płyta zespołu „Inis”, nagrana z udziałem wielu gwiazd, w tym Anny Marii Jopek, Anity Lipnickiej czy Kuby Badacha, była do tej nagrody nominowana.

Spośród grup grających muzykę wywodzącą się z irlandzkich korzeni, zespół jest uważany za jeden z najlepszych w Europie. Koncertował od Moskwy po Irlandię, którą znają jak mało kto, i która wciąż ich inspiruje. Wiernym „fanem” jest irlandzki laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, znakomity poeta Seamus Heaney, który powiedział: — *Szczerze podziwiam „Carrantuohill”.* *Doskonale się czują w irlandzkiej muzyce i ona doskonale brzmi w ich wykonaniu. Ich gra porusza serce i niczym jeden z naszych najstarszych wierszy mówi: „Zatańcz ze mną w Irlandii”.* Zresztą zespół „miał szczęście” do noblistów, że przypomnimy osobiste zaproszenie Czesława Miłosza do zagrania w Kalifornii. Mimo, że zespół jest bardziej doceniany zagranicą niż u siebie, i w kraju ma wielu fanów. Wystarczy wejść na oficjalną stronę www.carrantuohill.art.pl i przeczytać wpisy pod „Klub” – ta strona nie ma końca...

(r)

RYBNICKIE CENTRUM KULTURY ZAPRASZA



AULA FILII
POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ
W RYBNIKU,
UL. KOŚCIUSZKI
(D. MAŁA SCENA RYBNICKA)

POD PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA RYBNIKA

• **9 marca – godz. 18.00**

- Patchwork • Los Agentos + Hokus • Obstawa Prezydenta
 - Leszek Cichoński Guitar Workshop,
- Bilety: 30 zł, młodzież 20 zł**

• **10 marca – godz. 18.00**

- Teenage Beat • Mr Blues & Friends • Grzegorz Kopolka Quartet
 - Rene Trossman Band (Czechy) & Lorenzo Thomson (USA)
- Bilety: 30 zł, młodzież 20 zł**

**Po obu koncertach
– dla najwytrwalszych jam session!**

Pojedynek rozstrzygnięty...

... choć miał on dramatyczny przebieg, a szala zwycięstwa kilka razy przechylała się na jedną ze stron. Ostatecznie wygrała... poezja i o włos – Zespół Szkół Ekonomiczno–Usługowych.

Mowa o finale „Pojedyńku na słowa”, organizowanym przez Fundację Elektrowni Rybnik, w którym wiersze recytowały i śpiewały drużyny uczniów i nauczycieli IV Liceum Ogólnokształcącego z Chwałowic i Zespołu Szkół Ekonomiczno–Usługowych. — *Impreza pomaga odkrywać talenty muzyczne i aktorskie, co potwierdziła choćby Anna Pawlus na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Artystycznej. Ponadto „Pojedynek...”*



Najlepsza wokalistka „Pojedyńku na słowa” Jona Leśnik miała niemały wpływ na sukces całej drużyny ZSE–U (w tle).



Piotr Machalica na piosence poetyckiej zna się jak mało kto. Zdjęcia: s

promuje poezję, uwrażliwia i „wyczula” artystycznie, a szkoły zyskują gotowy program poetycki, którym mogą się pochwalić — mówiła Jadwiga Demczuk–Bronowska, która poprowadziła finał w zastępstwie „ojca i matki” tej imprezy Wojciecha Bronowskiego. W tegorocznej IV już edycji „Pojedyńku...” wzięło udział 10 rybnickich szkół średnich – w półfinałach w pokonanym polu zostali VI i II LO oraz Zespół Szkół Technicznych, a wśród gości, którzy wystąpili na scenie Klubu Energetyka byli m.in. aktorzy Maria Meyer, Joanna Szczepkowska, Artur Barciś i Mariusz Kiljan.

Podczas finału uczniowskie interpretacje utworów Grochowiaka, Szymborskiej, Mickiewicza, Lipskiej i Kofty i in., przygotowywane pod czujnym okiem nauczycieli – Tadeusza Kolorza z ZSE–U i Mirosława Paprotnego z IV LO, oceniali jurorzy Józef Polok, Norbert Blacha i Czesław Gawlik. A „Pojedynek na słowa” zakończyły śpiewająco – i to jak! – Karolina Filec z IV LO z utworem „Jej rejon to był plac Pigalle” i Jona Leśnik z ZSE–U, która wyśpiewała „Prośbę o wyspy szczęśliwe”. Interpretacja utworu Gałczyńskiego z muzyką T. Kolorza, przyniosła Jonie tytuł najlepszej wokalistki tegorocznej edycji imprezy, a drużynie – jednopunktowe zwycięstwo nad IV LO w „Pojedyńku na słowa”. Natomiast najlepszą recytatorką została Wioleta Pietrasik z II LO, a obu głównym laureatkom dyplomy wręczył sam Piotr Machalica, który uświetnił finał recitalem piosenek Okudźawy i Brassensa. I nie trzeba dodawać, że w tej roli wypadł doskonale, dając młodym popis aktorskiej interpretacji utworów takich jak: „Nadziei maleńka orkiestra”, „Laleczka”, „Jak ktoś jest zły, będzie zły”, „Trąbeczka”, a kończąca je „Modlitwa” doczekała się owacji na stojąco, bo przecież „Dopóki nam ziemia kręci się, dopóki jest tak czy siak, Panie ofiaruj każdemu z nas, czego mu w życiu brak...”.

(S)

Ogólnopolski Festiwal Piosenki Artystycznej to impreza z charakterem i właściwym jej klimatem. W tym roku, organizatorzy postanowili zarazić „artystycznym wirusem” całe miasto, bowiem po raz pierwszy w jedenastoletniej historii imprezy zaaranżowali cykl koncertów w rybnickich klubach, restauracjach i instytucjach kultury, dających przedsmak tego, co będzie się działo na scenach Klubu Energetyka i Rybnickiego Centrum Kultury.

Autorskie recitale poprzedzające główną część festiwalu zaprezentowali Wojciech Brzeziński, Karina Abrahamczyk, Joanna Lewandowska, Iwona Loranc, Margita Ślizowska i Acoustic Guitar Duo. Przedwojenne i współczesne piosenki o miłości, dobrze zaśpiewana i dopracowana muzycznie piosenka popularna, spójna artystycznie interpretacja, poetyckie teksty czy

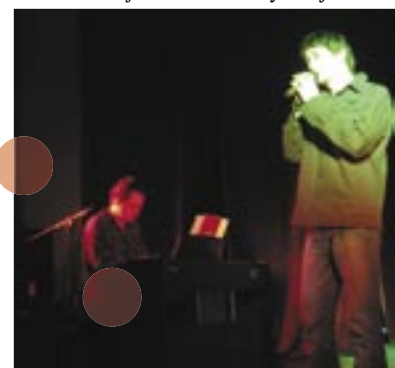
Festiwal różności

wreszcie energiczna i żywiołowa muzyka gitarowa dały słuchaczom możliwość oczyszczenia z negatywnych emocji i zatrzymania się w codziennym biegu. A to dopiero początek...

W ciągu jedenastu lat istnienia, przegląd zdążył wyrobić sobie odpowiednią markę, dając gwarancję uczestnictwa w artystycznym wydarzeniu. Już przy okazji ubiegłorocznej, jubileuszowej edycji festiwalu, organizatorzy z Fundacji Elektrowni Rybnik zadbali o to, by nadać mu wysoką, ogólnopolską rangę. Powołano Radę Festiwalu, w której zasiadły osobistości życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego. Pozyskano wielu sponsorów, a także honorowych patronów: ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego, rektora katowickiej Akademii Muzycznej

prof. Eugeniusza Knapika, marszałka województwa śląskiego Janusza Moczyńskiego, prezydenta Rybnika Adama Fudalego, starostę powiatu rybnickiego Damiana Mrowca, prezesa elektrowni „Rybnik” Jerzego Chachułę oraz prezesa Izby Przemysłowo–Handlowej Andrzeja Żyłaka. W organizację imprezy włączyło się tradycyjnie miasto, przekazując na ten cel dotację finansową oraz udostępniając na potrzeby festiwalu miejskie ośrodki kultury – jak co roku RCK, a także Muzeum i Dom Kultury Chwałowice. Do uczestnictwa w muzycznym spotkaniu zaproszono cenionych, a nierzadko wybitnych artystów. Dzięki tym zabiegom, początkowo lokalny i skromny festiwal, dzisiaj jednym tchem wymieniany jest obok najbardziej prestiżowych, ogólnopolskich imprez prezentujących szeroko pojętą piosenkę artystyczną.

Specyfiką OFPY są przesłuchania konkursowe, organizowane w formie koncertów z udziałem publiczności. Tym razem do Turnieju Regionalnego jury zakwalifikowało dwunastu wokalistów, w tym trzy rybniczanki – Annę Chwieduk, Jonę Leśnik i Martę Wachowicz. — *Staramy się budować siłę konkursu regionalnego w oparciu o współpracę z instytucjami kultury z całego Śląska — mówi Stanisław Wójtowicz, dyrektor festiwalu. Niestety, w tym roku żadna z reprezentujących nasze miasto artystek nie zakwalifikowała się do najważniejszej części festiwalu – Turnieju Krajowego. W jego trakcie jury w składzie: Jan Poprawa (przewodniczący), Jerzy Satanowski, Maria Meyer, Marek Tercz, Jacek Glenc i Kazimierz Niedziela oceniło występy czwórki laureatów przesłuchań regionalnych oraz laureatów innych, liczących się w kraju przeglądów piosenki artystycznej, którzy do Rybnika zostali zaproszeni imiennie. Nie sposób nie zgodzić się z opinią Jana Poprawy, prowadzącego finałową galę w Teatrze Ziemi Rybnickiej, który nazwał przegląd „festiwalem różności”. — Tytuł laureata przyznawany jest ludziom śpiewającym zupełnie*



Festiwal wyszedł „w miasto”. Na zdj. Wojciech Brzeziński w Domu Kultury w Chwałowicach.



▲ Laureaci OFPY 2007, ich akompaniatory i Jan Poprawa.
◀ Zdobywczyni Grand Prix Katarzyna Dąbrowska z Warszawy.

Zdjęcia: d

różne rzeczy, ale śpiewającym w sposób, który można nazwać artystycznym. Jest to zresztą nie tylko konkurs piosenkarzy, ale również konkurs akompaniatorów, gdyż stawia solistom wysokie wymagania, pozwalając im na jeden tylko instrument akompaniujący — mówił Jan Poprawa. Tym wysokim wymaganiom sprostało siedmiu laureatów tegorocznej OFPY, w tym zdobywczyni Grand Prix — kończąca w tym roku studia na Akademii Teatralnej w Warszawie, a więc już niemal profesjonalistka Katarzyna Dąbrowska oraz Dariusz Szweda — jedyny rybniczanie w finale. Został on uznany przez jury za najlepszego akompaniatora i otrzymał nagrodę ufundowaną przez starostę rybnickiego. Nagroda specjalna jury przypadła Natalii Sikorze, a Karolina Popczyk uznana została za „Osobowość Artystyczną Turnieju Regionalnego”. Nagrodę dla niej ufundowała Izba Przemysłowo-Handlowa ROP. Pozostałym laureatom nagrody wręczyli prezes elektrowni i prezydent Rybnika.

Jednak OFPA to nie tylko konkursowe przesłuchania. To miejsce spotkań i wymiany artystycznych doświadczeń. To również koncerty, gościnne występy gwiazd czy wspomniane wcześniej recitale — słowem prezentacja twórczości znanych i uznanych artystów świata muzyki, teatru i poezji. Pierwszy z konkursowych wieczorów w Klubie Energetyka zakończył występ zespołu „Raz, Dwa, Trzy”, którego członkowie określają tworzoną przez siebie

muzykę jako „bridge music”, muzykę — pomost. Dzień później, w swoje artystyczne progi zaprosiła legendarna „Piwnica pod Baranami”, a wieczór poprzedzający finałową galę wypełnił koncert pt. „Colloquia Tischneriana” poświęcony pamięci wybitnego i wciąż niezwykle popularnego filozofa współczesności ks. profesora Józefa Tischnera.

Koncert laureatów w TZR otworzył krótki recital triumfatorce ubiegłorocznej OFPY Ilony Sojdy, a ukoronowaniem imprezy był koncert piosenek Marka Grechuty, przygotowany w tym kształcie specjalnie na potrzeby festiwalu. Autor spektaklu, prof. Janusz Grzywacz przygotował go wcześniej z udziałem swoich studentów w krakowskiej szkole teatralnej. „Chodźmy” — to tytuł koncertu, to również przesłanie, jakim kierowali się twórcy muzycznego widowiska, dla których śmierć genialnego artysty, kompozytora, a przede wszystkim ikony polskiej twórczości poetyckiej, stała się punktem wyjścia dla jego następców i wielbicieli. Muzyczny spektakl wypełniły najbardziej znane utwory z repertuaru Marka Grechuty w interpretacji znanych, polskich artystów. Zestaw utworów był ilustracją kilkudziesięciu lat twórczości mistrza — od kultowego hymnu pokolenia przełomu lat 60. i 70., poprzez działalność zespołów Anawa i Wiem, songi teatralne śpiewane w Szalonej Lokomotywie — Witkacego, aż po ostatnie, pisane w samotności, pieśni. Na scenie RCK zobaczyliśmy m.in. Kingę

Preis, Mariana Opanię, Grzegorza Turnaua, Zbigniewa Zamachowskiego czy Renatę Przemek. Wśród występujących byli również laureaci poprzednich edycji OFPY — Joanna Lewandowska, Iwona Loranc, Wojciech Brzeziński, czy Joanna Liszowska, która dzisiaj znana jest już szerokiej, nie tylko festiwalowej publiczności. Widowisko miało charakter impresji z pogranicza koncertu i działań parateatralnych, a w roli gospodarza wystąpił Wojciech Brzeziński laureat pierwszej OFPY. Na scenie, a właściwie nad sceną Teatru Ziemi Rybnickiej pojawił się również... sam Marek Grechuta, który dzięki zachowanym filmom video wprowadzał w nastrój koncertu, opowiadał o swoim pojmowaniu sztuki, cytował fragmenty tekstów...

Widowisko, które powstało przy współpracy Fundacji Elektrowni Rybnik z ośrodkami kultury z Andrychowa, Bytomia, Oświęcimia i Kędzierzyna-Koźła przy dużym finansowym wsparciu Elektrowni Rybnik, ma niemałe szanse na otrzymanie dofinansowania również z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przez rybnickich widzów przyjęte zostało owacyjnie. Koncert miał zarejestrować katowicki oddział TVP, by następnie wyemitować go na ogólnopolskiej antenie. Niestety, telewizja w ostatnim momencie wycofała się z rejestracji spektaklu, odbierając szansę uczestnictwa w tej niewątpliwie artystycznej uczcie szerszej publiczności. (D)



Finałowy koncert z udziałem gwiazd i laureatów poprzednich edycji OFPY zachwycał rybnicką publiczność.

Śladem ofiar

Tuż po obchodzonego 26 stycznia Międzynarodowym Dniu Pamięci Ofiar Holocaustu, z kościoła Matki Boskiej Bolesnej śladem tragicznego marszu więźniów obozu w Oświęcimiu, wyruszyła droga krzyżowa, organizowana od kilku lat przez rybnicki Klub Inteligencji Katolickiej.

W tym roku do uczczenia pamięci ofiar Marszu Śmierci w tej formie włączyło się miasto, a kwiaty pod pomnikiem w sąsiedztwie stadionu przy ul. Gliwickiej złożyli również, obok członków KIK, prezydent Adam Fudali oraz dyrektor Muzeum Bogdan Kloch. Już wcześniej, dokładniej w rocznicę przejścia Marszu Śmierci przez Rybnik, delegacja miasta z wiceprezydent Ewą Ryszką, radnym Romualdem Nieweltem i B. Klochem złożyli kwiaty w trzech miejscach upamiętniających tragiczną ewakuację. Wspomniany wyżej pomnik znajduje się w miejscu, gdzie wycieńczeni z głodu i zimna więźniowie spędzili noc; dla wielu była to ostatnia noc w życiu... Niespełna kilometr dalej położona jest ich wspólna mogiła – dziś kolejne miejsce pamięci. Pochowani zostali tu również ujęci i rozstrzelani w kamieńskim lesie uciekinierzy – w sumie ponad 450 osób. Należałoby przypomnieć, że część więźniów, którym udało się zbiec, została z narażeniem życia uratowana przez okolicznych mieszkańców. Na terenie MOSiR-u w Kamieniu znajduje się pomnik poświęcony „Tym, co zginęli, Tym, co przeżyli, Tym, co ratowali...”, co po polsku, w jidysz i hebrajsku głosi pamiątkowa tablica. I to miejsce wieńczy zazwyczaj miejskie obchody tej bolesnej rocznicy. Celem uczestników Drogi Krzyżowej śladami ofiar tragedii jest zaś zabytkowy kościółek w Wielopolu, gdzie jest odprawiana msza św. w ich intencji.



(f) W drodze krzyżowej śladem „Marszu Śmierci” wzięło udział kilkadziesiąt osób.



Hold ofiarom oddali przedstawiciele miasta: wiceprezydent Ewa Ryszka, wiceprzewodniczący RM Romuald Niewelt i dyrektor Muzeum Bogdan Kloch. W uroczystościach w dwu miejscach pamięci przy ul. Gliwickiej wzięli udział członkowie KIK, obecny był również prezydent Adam Fudali. Zdjęcia: r

Wspomnienie o Kazimierzu Kobrynowiczu

Dobrych ludzi nikt nie zapomina.
(Safona)

W wieku prawie 94 lat zmarł Kazimierz Kobrynowicz, wychowawca młodzieży i pedagog, przez wiele lat związany ze Szkołą Podstawową w Zebrzydowicach. Z ogromnym smutkiem pożegnaliśmy Go 13 lutego br. na cmentarzu w Jejkowicach.

K. Kobrynowicz całe swoje zawodowe życie poświęcił dzieciom i młodzieży. Pracował jako nauczyciel m. in. w szkołach podległych Inspektoratowi Oświaty w Ostrowcu Świętokrzyskim, w Szkole Rolniczej w Krościenku, sześć lat w Szkole Powszechnej w Czyżowicach.

W latach 1951–1973 pełnił funkcję kierownika, a potem dyrektora Szkoły Podstawowej w Zebrzydowicach, obecnie dzielnicy Rybnika. Kochał swoją pracę i rzetelnie realizował zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem. Swoją wiedzę pedagogiczną i doświadczeniem dzielił się z młodymi nauczycielami, będąc dla nich wzorem. Sumienny, obowiązkowy, wyrozumiały, ale i wymagający – przede wszystkim od siebie, we wszystko co robił, angażował się bez reszty. Był nieugięty, jeśli chodzi o obronę podstawowych wartości – dobro dziecka było dla niego najważniejszym celem. Zaangażowany zawodowo i społecznie działał na rzecz środowiska, w którym żył i pracował. Był założycielem koła dramatycznego przy Komitecie Rodzicielskim, opiekunem harcerstwa na terenie

szkoły, aktywnym członkiem ZNP i radnym Powiatowej Rady Narodowej w Rybniku. W dużej mierze przyczynił się do budowy nowej szkoły, która została oddana do użytku już po jego odejściu na emeryturę.

Za swoją działalność pedagogiczną i społeczną otrzymał wiele nagród i odznaczeń m.in. Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Srebrną Odznakę Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego, medal Zasłużony dla Oświaty Rybnickiej, odznakę Zasłużony dla Rybnika, Złotą Odznakę ZNP.

Będąc na emeryturze, dopóki pozwalało mu na to zdrowie, utrzymywał stałą więź z byłymi wychowankami i szkołą. Cieszył się z każdego spotkania, dobrze czuł się w gronie młodszych nauczycieli. Interesował się ich pracą, słuchał z uwagą i wspierał życzliwą radą, a oni darzyli go szacunkiem.

Był wspaniałym pedagogiem, człowiekiem pogodnym, uczciwym i skromnym, o ogromnej kulturze osobistej. Takim Go zapamiętamy, takim pozostanie w naszych sercach.



Byli i obecni nauczyciele SP nr 12 w Rybniku



Musisz wymienić dowód osobisty? Chcesz uniknąć kolejek? Przeczytaj!

31 grudnia 2007 roku jest ostatecznym, nieprzekraczalnym terminem wymiany starych, książeczkowych dowodów osobistych na nowe – plastikowe mające formę „spersonalizowanej karty identyfikacyjnej”.

Planowo w br. powinny zostać wymienione wszystkie dokumenty wydane po 1995 roku, ale obowiązek taki mają też wszyscy „maruderzy”, którzy nie dopełnili tej formalności wcześniej i termin wymiany ich dowodu już minął.

Jak dowiedzieliśmy się w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta, niewymienionych została część dokumentów wydanych nawet w latach '60 i '70!

Po 31 grudnia 2007 r. wszystkie papierowe dowody tracą ważność: zatem brak nowego dowodu może się stać źródłem wielu problemów.

W Rybniku osób, które do końca 2007 roku muszą wymienić dowód osobisty pozostało ok. 32 tysięcy!

A dodać trzeba szacunkową liczbę ok. 6 tysięcy, na którą składają się pierwsze dowody dla osób, które osiągnęły pełnoletność czy dowody dla niepełnoletnich, nowe dokumenty w miejsce zagubionych, skradzionych, zniszczonych oraz konieczność wydania nowych dowodów ze względu na zmianę adresu czy nazwiska w przypadku kobiet, które zmieniły stan cywilny. Można sobie wyobrazić, co się będzie działo, gdy taka ilość ludzi ruszy do Referatu Dowodów Osobistych Wydziału Spraw Obywatelskich UM, gdzie trzeba złożyć wniosek, a potem odebrać dowód osobisty.

Apelujemy zatem, by nie czekać na ostatni moment i już wybrać się do Urzędu Miasta w celu złożenia wniosku, by uniknąć kolejek i kłopotów.

Formularz wniosku:

Wniosek o wydanie dowodu osobistego można otrzymać w Kancelarii Urzędu Miasta (parter, przy wejściu) oraz w Wydziale Spraw Obywatelskich lub pobrać z wirtualnego biura na miejskiej stronie internetowej.

UWAGA: Wniosek należy wydrukować dwustronnie (na jednej kartce).

Wypełniony wniosek wraz z załącznikami należy złożyć osobiście w Wydziale Spraw Obywatelskich.

Szczegółowe informacje: UM, ul. Chrobrego 2, I piętro, sala 158

Telefon, e-mail: 032 422 30 11, 03243 92 000 wewn. 7162, 7198; rybnik@um.rybnik.pl.

Wymagane dokumenty (załączniki):

1. dwie aktualne, wyraźne fotografie o wymiarach 35x45 mm, przedstawiające osobę bez nakrycia głowy i okularów z ciemnymi szklami w taki sposób, aby ukazywały głowę w pozycji lewego półprofilu i z widocznym lewym uchem, z zachowaniem równomiernego oświetlenia twarzy; (Dokumentem poświadczającym uprawnienie do załączenia fotografii przedstawiających osobę w okularach z ciemnymi szklami jest orzeczenie o stopniu niepełnosprawności osoby do 16 roku życia lub orzeczenie o stopniu niepełnosprawności osoby, która ukończyła 16 lat, z powodu uwrodzonej lub nabytej wady narządu wzroku wydane zgodnie z przepisami o orzekaniu o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności. Dokumentem potwierdzającym uprawnienie do załączenia fotografii z nakryciem głowy jest zaświadczenie o przynależności do wspólnoty wyznaniowej)
2. dowód uiszczenia opłaty za wydanie dowodu osobistego;
3. odpis skrócony aktu urodzenia – w przypadku osób, które nie wstąpiły w związek małżeński;
4. odpis skrócony aktu małżeństwa wraz z adnotacją o aktualnie używanym nazwisku; Do wniosku nie dołącza się w/w dokumentów jeżeli zostały sprzedane w urzędzie stanu cywilnego, w którym osoba ubiega się o wydanie dowodu osobistego.
5. na żądanie organu – poświadczenie obywatelstwa polskiego lub inny dokument potwierdzający posiadanie polskiego obywatelstwa (np. polski ważny paszport) jeżeli dane zawarte w dokumentach budzą wątpliwość co do obywatelstwa osoby.

Opłaty: opłata za wydanie dowodu wynosi 30 zł, którą należy uiścić w kasie UM (I piętro, sala 151).

Termin załatwienia sprawy: do 1 miesiąca, pod warunkiem, że unikniemy nadmiernej kumulacji klientów.

Uwagi: mieszkaniec ubiegający się o wydanie pierwszego dowodu osobistego, przy składaniu wniosku powinien legitymować się dokumentem ze zdjęciem (np. legitymacją szkolną, prawem jazdy, paszportem). W przypadku braku któregośkolwiek z w/w dokumentów należy zgłosić się z jednym z rodziców bądź też opiekunem prawnym, który powinien posiadać przy sobie dowód osobisty.

Dowód odbiera osobiście osoba ubiegająca się o wydanie dowodu osobistego.

Ważne dla bezdomnych

Trwa najtrudniejsza dla bezdomnych pora roku. Przypominamy zatem, że Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku prowadzi:

- **noclegownię** dla mężczyzn – ul. Hallera 10a (w sąsiedztwie siedziby Straży Miejskiej) dla 30 osób (w sytuacjach awaryjnych – dla 40), czynna codziennie od godz. 19.00 do 7.00 rano (możliwość skorzystania z kąpeli oraz zmiany bielizny i odzieży). W tym samym budynku funkcjonuje Zespół ds. Bezdomności OPS.

- **jadłodajnię – świetlicę dzienną** – ul. Chrobrego 16, czynną od 1 października do 30 kwietnia w godz. od 7.00 rano do 19.00 (również możliwość kąpeli i zmiany odzieży).

- Miasto ma również umowę z **Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Dobroczynnym w Niewiadomiu**, które prowadzi **całodobowe schronisko** przy ul. Sportowej 36, gdzie z miejsc skorzystać mogą bezdomni z terenu Rybnika.

We wszystkich wymienionych placówkach obowiązuje regulamin i rejestracja.

Kontakt: koordynator działań ds. bezdomności OPS – 032/4263551; tel. całodobowy – 508272132.

1% dla niepełnosprawnych

Rybnickie Koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Rybniku posiada status organizacji pożytku publicznego.

Wpłacając 1% od podatku dochodowego na konto: **PSOUU Koło w Rybniku**

43 1050 1344 1000 0004 0188 2741

pomożesz osobom, które już na życiowym starcie zostały postwione w trudnej sytuacji.

PSOUU prowadzi w Rybniku dwa warsztaty terapii zajęciowej, Środowiskowy Dom Samopomocy, organizuje turnusy rehabilitacyjne.

Pamiętaj – niezależnie od tego ile możesz podarować, miej świadomość, że każda twoja złotówka jest ważna!

1% PODATKU
o którym Ty decydujesz

Kuba choruje na mózgowie porażenie dziecięce i nadciśnienie tętnicze. Jego rehabilitacja jest bardzo kosztowna.

Ty możesz mu pomóc!!!

Fundacja "Słoneczko"
77-400 Złotów, Stawica 33
89 8944 0003 0000 2088 2000 0010
z dopiskiem 10/T

Dzieje figury św. Antoniego w Rybniku

Niespełna metrowej wysokości figurkę św. Antoniego, nazwaną przez ks. proboszcza Bolika „postacią nieudolną, pokraczną”, wykonał ludowy, nieznaną artysta. Pojawiła się w Rybniku jako element rozwijającego się kultu św. Antoniego Padewskiego, być może już w wieku XVII lub, co bardziej prawdopodobne, dopiero w XVIII stuleciu.

Na początku wieku XIX zapomniano o znajdującej się gdzieś na strychu figurze i nie znalazła ona miejsca w nowo wybudowanym kościele Matki Bożej Bolesnej. Ale już trzydzieści lat później ks. proboszcz Michał Schneider w piśmie do kurii biskupiej we Wrocławiu relacjonował uroczystości ku czci św. Antoniego, wyraźnie akcentując obecność figury w życiu religijnym miasta i parafii: (...) *W dzień poprzedni odprawiają się nieszpory z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu przy ołtarzu św. Antoniego. Po nieszporach procesja teoforyczna około kościoła, następnie przy głównym ołtarzu błogosławieństwo sakramentalne. W dzień następny jest nabożeństwo poranne z wystawieniem, kazaniem i błogosławieństwem. Suma odprawia się przy ołtarzu św. Antoniego, dokąd przenosi kapłan Przenajświętsze w monstrancji. Po Mszy św. odbywa się procesja teoforyczna około kościoła, a po błogosławieństwie sakramentalnym wyrusza pochód przez ulice miasta. Dziewczyny w bieli niosą starodawną figurę Cudotwórcy, wszystkie cechy z swymi sztandarami otaczają figurę, a władze miejsce z burmistrzem i lawnikami na czele idą z płonącymi świecami w procesji wotywniej.* (Tłumaczenie z j. niemieckiego).

Cofając się w czasie wspomnień należy, że mieszkańcy Rybnika, po pamiętnych pożarach w XVI wieku, złożyli uroczysty ślub, że co roku 13 czerwca obchodzić będą święto ku czci św. Antoniego. Zapomnieli jednak o swojej dawnej obietnicy i dopiero gdy w 1822 roku, w przeddzień św. Antoniego wybuchł pożar w sąsiednim Wodzisławiu, przypomnieli sobie o swoim przyrzeczeniu. Tragiczny los sąsiedniego miasta spowodował szybkie odnowienie ślubów przez rybnickich mieszczan. W lutym 1823 r. do ks. proboszcza Schneidera o pozwolenie na budowę kaplicy dla starej figury św. Antoniego z rybnickiego

kościółka pod wezw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny zwrócili się rajcy miejscy. W efekcie tych starań, w miejscu gdzie dzisiaj stoi pomnik papieża Jana Pawła II, w 1828 r., wzniesiona została kapliczka św. Antoniego Padewskiego, w której, jak relacjonuje za Fr. Idzikowskim Artur Trunkhardt w „*Dziejach miasta Rybnika*”: (...) *ustawiono statuę św. Antoniego z Padwy, która dawniej stała w starym kościele na pamiątkę pożarów w wieku 16. W dniu 13 czerwca była obnoszona co rok przez panny w uroczystej procesji.* Pomimo, że kaplica była bardzo skromna, o każdej porze dnia przystawali przy niej mieszkańcy Rybnika i okolic, by uklęknąć i pomodlić się do swego Antoniczka. Jak relacjonuje o. E. Drobny, przy kaplicy zatrzymywali się nie tylko wierni Kościoła katolickiego, ale także Żydzi i wyznawcy Kościoła ewangelickiego. W dzień św. Antoniego, jak również w Boże Ciało, wychodząca z kościoła parafialnego procesja kończyła się przy kapliczce padewskiego patrona. W związku z powstaniem kościoła pod wezw. św. Antoniego, kapliczka została rozebrana po ukończeniu budowy w 1906 roku. Figurka od 6 września 1906 r. znalazła miejsce w kościele Matki Bożej Bolesnej, po czym 29 sierpnia 1907, w dniu poświęcenia kościoła św. Antoniego, została przeniesiona w uroczystej procesji do nowego kościoła. Figurkę umieszczono za głównym ołtarzem na rzeźbionym postumencie pod obrazem Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Wierni, chcąc godniej uczcić patrona rybnickiego grodu, rozpoczęli starania wzniesienia nowej kaplicy, która powstała w tylnej części kościoła. Dzisiaj mieści się tam ołtarz ku czci św. Barbary, a od 17 czerwca 1951 roku figura padewskiego patrona, znajduje się w niszy ołtarza głównego.

Aleksandra Grabiec



1910 r. – figura w tylnej kaplicy kościoła św. Antoniego od ul. Mikołowskiej.



Kaplica p.w. św. Antoniego w tylnej części „nowego” kościoła.



16 czerwiec 1951 – św. Antoni w niszy ołtarza głównego.

Targi Górnośląskich Muzeów w Ostrawie

Na początku lutego w Ostrawie odbyły się Targi Górnośląskich Muzeów. Rybnik reprezentowało nasze Muzeum, promując na specjalnie przygotowanym stoisku miasto oraz działalność placówki.

Projekt pod nazwą „Spotkanie muzeów Górnego Śląska i targi górnośląskich muzeów” opracowało Muzeum w Ostrawie wraz ze swoim polskim partnerem Muzeum w Raciborzu. Projekt został współfinansowany w 75% przez



Unię Europejską z programu INTERREG III A Czecho-Polska, za pośrednictwem Euroregionu Silesia. Pozostałą część pokryła Rada Miasta Ostrawy. Głównym celem spotkania było poszerzenie wzajemnych kontaktów, wymiana informacji, nawiązanie wzajemnej współpracy między muzeami po obu stronach granicy oraz zaprezentowanie muzeów Górnego Śląska szerokiej publiczności.

Śląska szerokiej publiczności.

W projekcie wzięło udział 18 polskich muzeów i 8 morawsko-śląskich placówek muzealnych. Na zaproszenie władz Ostrawy w Ratuszu odbyło się spotkanie władz miast biorących udział w targach. Rybnik reprezentowali wiceprezydent Ewa Ryszka oraz dyrektor Muzeum w Rybniku Bogdan Kloch. W drugim dniu międzynarodowego spotkania odbyła się konferencja, podczas której B. Kloch mówił o Rybniku i jego czeskim dziedzictwie w historiografii i działalności ekspozycyjnej, a także o działalności naukowo-badawczej Muzeum w Rybniku. Odbyły się też spotkania muzealników w sekcjach specjalistycznych, podczas których prezentowano zbiory, omawiano prognozy i możliwości współpracy wystawienniczej i naukowej.

Inspiracją książki Elżbiety Bimler–Mackiewicz „Rybnik. Znaki samorządnych wspólnot” była dyskusja samorządowców nad statutami dzielnic. W jej toku okazało się, że przygotowanie zgodnych ze wszystkimi naukowymi kryteriami symboli graficznych dla danych lokalnych społeczności nie jest proste. Książka ma szansę stać się materiałem do dyskusji zarówno nad formą istniejących znaków wspólnoty, jak i tych, które powstaną. Dziś przybliżamy herb Rybnika.

Związków Rybnika z wodą nie trzeba udowadniać. Potwierdzają to nazwa miasta, jego herb, a także licznie występujące tu rzeki i zbiorniki wodne. Dawniej naturalnych stawów różnej wielkości zasilanych przez większe i mniejsze strugi było tak wiele, że dawały znakomite warunki dla rozwoju

o elementy typowe dla herbów rycerskich, a więc hełm, klejnot i labry. Herb miasta funkcjonował niezależnie od pieczęci, jednak to na razie pieczęć jest jedynym znanym jego nośnikiem w Rybniku. Dzieje się tak aż do wieku XIX.

Przeгляд pieczęci rybnickich od wieku XVI do końca XX pokazuje, że w polu pieczęci umieszczano różnorodnie graficznie opracowany herb, a ryba przyjmuje kształty przypominające karpia. Jest ułożona ukośnie w prawo lub w lewo, przy czym warto zwrócić uwagę na to, iż w heraldyce obowiązuje zasada odwrotności w opisie godła. Tak więc, gdy widzimy rybę zwróconą łbem w prawo, w opisie znajdziemy uwagę, że ryba jest w lewo. Oprócz ryby, z pewnością słodkowodnej, znalazły miejsce na tarczy gwiazdy, woda i wić roślinna. Czasami godłu nie towarzyszy żadne z nich.

Gwiazdy i woda pojawiają się na pieczęci z XVI w. oraz na dwóch datowanych na rok 1669. W pozostałych pieczęciach z herbem Rybnika obserwujemy pole puste lub z wicią roślinną nad i pod rybą. Czyżby to była kotewka, ponoć masowo występująca w rybnickich stawach, a obecnie prawie zupełnie już na naszym terenie wymarła? Rybniczanie przyzwyczaili się do tej wersji i pewnie z dużą rezerwą przyjmą inne tłumaczenie wykluczające kotewkę. Pojawiającą się w herbie wić roślinną należy raczej wiązać z pewną regułą heraldyczną. Wymaga ona, aby godło było widoczne i czytelne z daleka, a więc wypełniało możliwie całe pole tarczy. Z rybą, obojętnie jak ułożoną, jest to trudne. W przeszłości radzono sobie z tym problemem poprzez pokrywanie wolnych przestrzeni na tarczy drobnym ornamentem. Zabieg ten przez heraldyków zwany jest damascenowaniem, i takie źródło wici w herbie Rybnika upatruje prof. dr hab. Józef Szymański, jeden z najwybitniejszych polskich heraldyków.

Herb Rybnika do wieku XIX, znany jest na razie tylko z pieczęci. W tym czasie nastąpiło

upowszechnienie się jego wizerunku. Pojawił się na „papierach firmowych” magistratu, różnorodnych wydawnictwach o charakterze lokalnym – przykładowo na pocztówkach. Zainteresowali się nim również heraldycy niemieccy publikując jego wizerunek z coraz to innymi przedstawieniami ryby. Herb miasta umieszczono nad wejściem do ratusza w rynku, na fontannie przy zamku, a w 1905 r. na wieży wodnej. Zwyczaj umieszczania herbu na budynkach miejskich kontynuowano też w wieku XX. Ozdobił on w 1928 r. elewację nowego ratusza przy ul. Chrobrego. W tym czasie herb przybrał bardzo wymyślną formę. Tarczę, o kształcie dalekim od poprawności heraldycznej ozdobiło koroną murową i opleciono labrami, czyli stylizowanymi wiciami roślinnymi. W tej postaci herb Rybnika zadomowił się na stałe w świadomości mieszkańców.

Ustawodawstwo polskie z lat 1919–1939 nie zajmowało jednorodnego stanowiska w sprawie herbów miast, stąd korzystano z dawnych wzorów, nie dążąc do ich poprawności. Po roku 1945 zabroniono miastom posługiwania się pieczęciami, stąd herbu używano sporadycznie. Stosowano przy tym nowe opracowania graficzne, niezbyt poprawne heraldycznie. Ustawa o samorządzie terytorialnym z 1990 r. na nowo otworzyła sprawę herbu Rybnika. Próba jego poprawienia w latach ‘90. XX w. nie była udana. Kolejna, z roku 2000, została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję Heraldyczną. Od tej pory herb Rybnika, w mocno zredukowanej, lecz poprawnej heraldycznie formie spotykamy nie tylko na pieczęciach i fladze miasta. Zmiany wywołały fale protestów, zwłaszcza wśród starszych rybniczian. Mimo woli, mieszkańcy zostali włączeni w proces przeobrażeń znaku wspólnoty miasta. Jego uproszczony kształt graficzny oddaje współczesne tendencje w tej dziedzinie. Zawiera jednak nadal to co najistotniejsze dla herbu: tarczę, godło i barwy – błękit wody i srebro ryby. Jednak w głębi duszy żal nam okazałego, barwnego „starego” herbu.

Elżbieta Bimler–Mackiewicz

Znaki wspólnoty

gospodarki rybnej. Ryby słodkowodne żyjące w zbiornikach naturalnych i stawach hodowlanych rychło stały się wzorcami dla pieczęci, której godło stało się herbem miasta.

Co było pierwsze – pieczęć czy herb, czy od początku herb Rybnika miał ten sam kształt jaki przybrał obecnie, co i kiedy w nim dodawano i wreszcie – czy wszystkie części składowe wcześniejszych wersji herbu Rybnika są konieczne? Na te pytania trzeba odpowiedzieć.

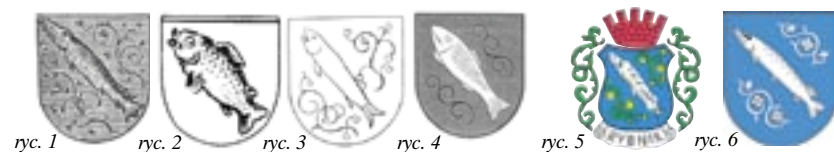
Dzieje naszego miasta pełne są niewiadomych. Jedną z nich jest czas lokacji Rybnika i uzyskania samorządu. Prawdopodobnie miało to miejsce pod koniec XIII wieku. Kształtujący się wolno samorząd potrzebował znaku, którym potwierdzałby wystawione dokumenty. Takim znakiem rozpoznawczo–własnościowym była pieczęć, najprawdopodobniej z wyobrażeniem ryby. Niestety, nie są znane pieczęcie Rybnika z XIV i XV wieku. Najwcześniejszy znany odcisk pochodzi z pierwszej połowy wieku XVI. Tu godło, czyli ryba, występuje już na tarczy, a więc została uznana przez rajców za herb miasta. Warto zwrócić uwagę na różnice między pieczęcią i herbem. Pieczęć to odcisk wykonany tłokiem pieczętnym, na którym rytownik umieścił godło oraz legendę – napis świadczący o właścicielu pieczęci. Godło, inaczej wyobrażenie napieczątne, może przybrać postać ukształtowanego już w pełni herbu lub wystąpić jako pojedynczy znak w polu nieograniczonym tarczą. Zatem herb to znak występujący zawsze na tarczy, która dodatkowo może zostać wzbogacona



Na pieczęciach z herbem Rybnika rysowano dowolnie nie tylko godło – rybę. Pieczęć z XVI w. (ryc. 1) ma tarczę nawiązującą do form renesansu, zaś późniejsze, z 1669 r., przybierają kształt tarcz gotyckich (ryc. 2 i 5) lub postać kartuszy (ryc. 3 i 4). Wśród zachowanych pieczęci z tego okresu tylko jedną zaopatrzone w hełm, klejnot – Temidę z wagą oraz labry (ryc. 2).



Pieczęcie miejskie z XIX w. nawiązują rysunkiem do poprzedniczek z XVII w.



Ryba w herbie miasta przybiera zaskakujące formy. W herbarzach z końca XIX w. przypomina krokodyla (ryc. 1), jest tłustym karpem (ryc. 2). M. Gumowski w 1939 i 1960 r. zaproponował herb z rybą „bezgatunkową” (ryc. 3 i 4). W urzędowej wersji herbu z 1991 (ryc. 5) ryba zbliżona jest do kopalnej ryby morskiej. Obowiązujący od 2000 r. herb ma w polu szczupaka (ryc. 6).



Barwny gipsowy odlew ze zbiorów Muzeum jest najbardziej znaną wersją niepoprawnego, ale jakże dostrójnego herbu.

Pogrzeb basa – na powitanie Wielkiego Postu



Podczas Wielkiego Postu na dawnym Śląsku ściśle przestrzegano zakazu urządzania zabaw. Dlatego właśnie z takim smutkiem żegnano odchodzący czas karnawału. A zatem na pożegnanie karnawału i na przywitanie Wielkiego Postu urządzano dawniej tradycyjny „pogrzeb basa”.

Miałem kiedyś okazję być na takiej zabawie w Dziergowicach, które leżą gdzieś między Rybnikiem, a Kędzierzynem-Koźlem. Zabawa ma miejsce zawsze we wtorek zwany „śledziem”, przed Środą Popielcową. Uczestnicy zabawy zbierają się tuż przed zmrokiem w ustalonym wcześniej punkcie wsi i stamtąd udają się na balową salę w tamtejszym Domu Kultury. Na czele orszaku idzie zawsze orkiestra, zaś na końcu jedzie strażacki wóz. Dawną tradycję tej uroczystości potwierdza obecność starszych ludzi, którzy nie tylko przychodzą potańczyć, często przebrani w stroje klaunów, piratów, smoków... Jedni nazywają tę zabawę – „pogrzyb basa”, a inni, z niemiecka – „bass begraben”. Istotą całej imprezy jest wesola zabawa wieńcząca czas karnawału. Kończy się ona dokładnie o godzinie 24.00, milknie wówczas muzyka i gasną światła. Na salę wchodzi osoba przebrana za księdza, za nią kilka osób niesie kontrabas. Czasami instrument wieszony jest w trumnie lub niesiony na marach. Za kontrabasem zaś kroczą uczestnicy zabawy ze świecami lub pochodniami. Udają płacz, smutek i głęboką żalobę po „zmarłym basie” czyli czasie karnawałowej zabawy. Wszystko ma oczywiście przypominać kondukt żałobny, w którym nieboszczykiem jest kontrabas. Ten symboliczny pogrzebowy kondukt z basem kilka razy obchodzi salę, a potem wszyscy kierują się ku drzwiom i... koniec zabawy, bo zaczyna się Wielki Post. Wówczas cała grupa bawiących w zdyscyplinowany sposób wraca do domu. Chciałoby się rzec – śląski porządek, śląska punktualność, śląska zabawa! Bo jest czas zabawy i czas pokuty, a porządek musi być!

Bogactwo śląskich tradycji, również tych ostatnich, jest dzisiaj wspaniałą skarbnicą pomysłów dla śląskich restauracji, domów kultury, szkół, parafii, działaczy samorządowych... Przecież takie instytucje poprzez odtwarzanie dawnych tradycji mogą przyciągnąć do siebie ludzi i zwrócić uwagę swego środowiska. Przyjrzyjmy się więc z bliska śląskim tradycjom... Oto więc krótki fotoreportaż z „pogrzebu basa” w Dziergowicach.

Tekst i zdjęcia: Marek Szoltysek



Wielki album Rybnika (cz. 50)

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające losy Rybnika i rybniczana na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych na zdjęciu wydarzeń, rzeczy i osób. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świadkami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „GR”. Za każde zdjęcie wybrane do druku, zapłacimy 10,00 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. **Za powierzone nam zdjęcia – dziękujemy!**

W Wielkim Albumie Rybnika w listopadzie ub. roku zaprezentowaliśmy zdjęcie (47/3) dwu „gryfnych frelek” na rybnickim Rynku, zrobione tuż po wojnie. Dopiero niedawno dotarła do nas wiadomość, że przez niedopatrzenie zostało ono błędnie podpisane. Naprawiamy więc błąd i informujemy, że blondynka z lewej to pani Helena Kolarczyk, zaś szatynka z prawej – Gertruda Kapała – po mężu Marcol.

Za zmianę imienia szczególnie przepraszamy panią Gertrudę i jej córkę Michaelę Szansny, która nam zdjęcie udostępniła.



Modernizacja Placu Wolności skłania do wspomnień nad dawnymi funkcjami tego miejsca. Otóż w latach międzywojennych był to przede wszystkim dworzec autobusowy. Taka sytuacja przetrwała w zasadzie do lat 70. XX. wieku, co widzimy na zdjęciu nr 50/3.

Natomiast Rajmund Tumulka udostępnił nam zdjęcia (50/1 i 50/2), pokazujące dwa typy autobusów kursujących przez Rybnik przed II wojną światową. Trasa ta była obsługiwana przez firmę o nazwie „Śląskie Linie Autobusowe”. Nie znamy marek ani typów tych autobusów. Ponoć pojazd na zdjęciu nr 50/1 był najnowocześniejszym autobusem w Polsce. Ale może wśród czytelników znajdzie się jakiś pasjonat dawnej motoryzacji. Prosimy o informacje!

Prosimy również o zwrócenie uwagi na zegar na zdj. 50/1 i 50/2, widoczny za autobusami. Bardzo podobny stoi dziś na zmodernizowanym placu.

50/1



50/2



50/3



Opracowanie i fotokopie: Marek Szoltysek

Kolarze u prezydenta

Niewątpliwym hitem transferowym zbliżającego się sezonu w kolarstwie górskim jest pozyskanie przez Klub Kolarstwa Górskiego MTB Silesia Rybnik Kryspina Pyrgiesa – zawodnika zawodowej grupy kolarstwa górskiego „Lotto” – wielokrotnego reprezentanta i mistrza Polski.

Dwukrotnie stawał on ze swoją dotychczasową drużyną na podium Mistrzostw Świata – w 2003 roku zdobył złoty medal, a w 2006 roku –

brązowy. Również z nowym klubem będzie się starał zdobyć najwyższe laury na arenie krajowej i międzynarodowej.

Działający od 2005 roku w Rybniku jako Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Klub MTB

Silesia Rybnik, jest jednym z 23 klubów zgłoszonych w Polskim Związku Kolarskim. Już po roku działalności w 2006 roku zawodnicy MTB Silesia Rybnik osiągnęli wspaniałe rezultaty. Piotr Brzózka zajął 10. miejsce w mistrzostwach Świata MTB, a w mistrzostwach Europy juniorów był 14. W mistrzostwach Polski juniorów zdobył medal brązowy, podobnie jak drużyna MTB Silesia w wyścigu sztafetowym. Adrian Brzózka zwyciężył w szosowych górskich Mistrzostwach Polski w kat. orlik, a także zajął 3. miejsce w klasyfikacji generalnej Skoda Grand Prix MTB juniorów. Dzięki tym результатам MTB Silesia plasuje się w pierwszej trójce krajowych drużyn.

Na początku lutego prezes klubu Mirosław Kostro i Kryspin Pyrgies, spotkali się w Urzędzie Miasta z prezydentem Rybnika Adamem Fudalim (*na zdj.*). W czasie spotkania przedstawiciele MTB Silesia opowiadali o krótkiej, ale już bogatej w sukcesy historii klubu, przedstawiali plany na najbliższy sezon i zaprezentowali prezydentowi klubową kronikę oraz dotychczas zdobyte sportowe trofea.

Prawie 100 zawodników z Czech, Słowacji i Polski wzięło udział w I Międzynarodowym Turnieju Szachowym Dzieci, organizowanym przez Szkołę Podstawową nr 2 w Rybniku, przy współpracy z Radą Dzielnicy Smolna oraz klubem sportowym MKSz Rybnik.

Międzynarodowe szachy dzieci

To właśnie w tej szkole w klasach młodszych (w pierwszej i w drugiej) prowadzone są szachowe klasy sportowe. Turniej pierwotnie miał odbyć się na początku grudnia ub. roku, jednak z uwagi na żałobę ogłoszoną po tragedii w kopalni „Halemba” został przełożony na pierwszą sobotę lutego.

W szachowych zmaganiach wzięli udział przedszkolacy i uczniowie szkół podstawowych, głównie klas młodszych. W grupie przedszkolaków zwyciężyli Wiktoria Cieślak i Patryk Rajchel. W grupie dzieci szkolnych z rocznika 1999 wśród dziewczynek na trzech pierwszych miejscach uplasowały się uczennice klasy I sportowej Szkoły Podstawowej nr 2: Martyna Konopacka, Katarzyna Pokrzywa i Agnieszka Piecha. Wśród chłopców zwyciężył Marek Matyas przed Patrikiem Laurincem z Czech. Trzeci był uczeń „dwójki” Łukasz Bednarz. W grupie drugoklasistów zwyciężyła Agnieszka Orzechowska (SP 2), wśród chłopców pierwsze dwa miejsca przypadło zawodnikom z Czech, a trzeci był szkolny kolega Agnieszki – Piotr Kolodziej. W grupie najstarszaj zwyciężyła Sandra Wieczorek (SP 2) i Piotr Stępień. Puchary i nagrody ufundowane przez MKSz Rybnik i Miasto Rybnik wręczali zaproszeni goście: przedstawiciele miasta – Ewa Ryszka oraz przewodniczący RM Marek Krząkała i jego zastępca Franciszek Kurpanik, a także naczelnik Wydziału Edukacji Tadeusz Bonk i przedstawiciele dzielnicy Smolna. Wyniki zawodów dowodzą, że talentów szachowych ci u nas dostatek, szczególnie wśród najmłodszych.

Na deser rekord

Z trzema medalami – dwoma złotymi i jednym srebrnym powrócili z rozgrywanych w Spale Halowych Mistrzostw Polski Juniorów lekkoatleci RMKS-u Rybnik. Na najwyższym stopniu podium stanęli Łukasz Kutek w pchnięciu kulą z wynikiem 18,61 m i Mateusz Kustra w trójskoku z wynikiem 15,19 m. Srebrny medal wynikiem 5,47 m wywalczyła w skoku w dal w kategorii juniorek młodszyc Oliwia Siwek. Zdaniem trenera rybnickich zawodników Michała Olszara, złoty medal Ł. Kutka to miła niespodzianka, gdyż zawodnik nie był faworytem imprezy. Medali nie zdobyli ci, którzy przed zawodami legitymowali się najlepszymi wynikami w Polsce. W konkursie skoku w dal Grzegorz Duda zajął 4. miejsce, a tuż za nim był M. Kustra. Również 5. miejsce w skoku w dal zajęła Aleksandra Duda, choć przed zawodami posiadała 3 rezultat w rankingu juniorek młodszyc. Po tygodniowej przerwie Łukasz Kutek ponownie zwyciężył, i ustanowił wynikiem 19,19 m. rekord Polski juniorów w pchnięciu kulą, a stało się to podczas lekkoatletycznego mitingu w Brzeszczach. Łukasz Kutek jest aktualnie jednym z trzech rybnickich lekkoatletów, którzy posiadają rekordy Polski. Do tej pory nie został pobity rekord Eugeniusza Stachy w biegu na 10 km juniorów z 1975 r. i rekord Jacka Bednarka w chodzie na 50 km seniorów na bieżni z 1992 r.

Medaliści halowych mistrzostw Polski stoją od lewej: M.Kustra, O.Siwiek i Ł.Kutek.



**XII GIEŁDA
BUDOWNICTWA I WYPOSAŻENIA**



materiały i usługi budowlane – technika grzewcza i sanitarna
wyposażenie wnętrz i ogrodów – projekty gotowe domów jednorodzinnych
sprzęt budowlany – materiały wykończeniowe

30 marca – 1 kwietnia

zapraszamy zwiedzających w godzinach 10.00 – 18.00
Rybnik, Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych, ul. Św. Józefa 30,
Budynek Główny, Hala Sportowa, Ekspozycja Zewnętrzna

Organizatorzy: UM Rybnika, IPH ROP
Biuro organizacyjne gieldy: Izba Przemysłowo-Handlowa Rybnickiego
Okręgu Przemysłowego, ul. Rynek 12, 44-200 Rybnik,
tel./fax (032) 42 211 68, 42 37 566, 42 37 615, www.izbaph.rybnik.pl



Srebrni medaliści w szkołach

Tuż przed wyjazdem do Włoch na mecz z drużyną Copra Berni Piacenza, pierwsze spotkanie w ramach 1/4 Pucharu CEV, do Rybnika zawitali Łukasz Kadziewicz i Daniel Pliński – srebrni medaliści Mistrzostw Świata w Siatkówce, na co dzień zawodnicy „Jastrzębskiego Węgla”.

Siatkarze spotkali się z uczniami Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3. Opowiadali o początkach przygody z siatkówką, sportowych autorytetach i debiucie w reprezentacji. — *Swojego debiutu w kadrze praktycznie nie pamiętam* — mówił Łukasz Kadziewicz. — *Kiedy po raz pierwszy usłyszałem na parkiecie hymn narodowy, byłem przerażony i bliski utraty świadomości.* Uczniowie pytali o wrażenia z Mistrzostw Świata w Japonii, słynny już pojedynek z Rosją, a przede wszystkim o przyczynę porażki w finałowym meczu z Brazylią. — *Brazylijczycy zagrali fenomenalnie, bawili się piłką, a nam, niestety, zabrakło charakteru i „zimnej” głowy. Oni grali na luzie, a nam towarzyszył gigantyczny stres, który przesądził o finałowej porażce* — mówili siatkarze.

Obecni na spotkaniu młodzi ludzie, wśród których byli również uczniowie klas sportowych, wykazali się sporą wiedzą o siatkówce. Natychmiast odpowiadali na zadawane przez gości pytania, za co nagradzani byli „siatkarskimi” gadżetami. Wicemistrzowie świata udzielili przyszłemu sportowcowi kilku cennych rad. Namawiali młodzież, by nie rezygnowała z dalszej nauki, ponieważ w Polsce istnieją warunki ku temu, by studiować i jednocześnie uprawiać sport na wysokim poziomie. Mówili o przygotowaniach do najważniejszych rozgrywek, trudnej sztuce całkowitego odcięcia się od

rzeczywistości w kluczowych momentach gry i o tym, jak ważna jest umiejętność koncentracji psychicznej. Wspominali o konieczności walki z własnymi słabościami, które nie powinny stanąć na drodze do realizacji marzeń. — *Jeśli jesteśmy w większości z małych, prowincjonalnych miasteczek, a okazało się, że możemy być drugą drużyną na świecie. To, że mogliśmy wyjechać do Japonii było dla nas ogromnym zaszczytem. Finał Mistrzostw Świata jest wielkim przeżyciem i dla takich chwil naprawdę warto żyć*



Wicemistrzowie świata Łukasz Kadziewicz (z lewej) i Daniel Pliński podzielili się z młodzieżą swoimi siatkarskimi doświadczeniami.

— *trenować* — dodali reprezentanci Polski. Zapytani o największą sportową porażkę, odparli przewrotnie: — *Naszą największą porażką było... wicemistrzostwo świata. Drugi jest pierwszym prze-*

granym i jeśli kiedyś uda nam się zdobyć tytuł mistrza świata, to będziemy mogli mówić o sobie jak o zwycięzcach...

Daniel Pliński był również gościem w Gimnazjum nr 2 w Rybniku. Miejsce spotkania nie było przypadkowe, gdyż w szkole tej funkcjonują klasy sportowe siatkarskie i koszykarskie. W czasie dwugodzinnego spotkania utytułowany zawodnik opowiadał o swojej karierze, przygotowaniach z trenerem Lozano do mistrzostw świata, a młodym adeptom tej gry udzielał rad i wskazówek co do ich siatkarskiej przyszłości. Przed rozdawaniem autografów i robieniem wspólnych pamiątkowych zdjęć, doszło do wymiany pamiątek ze spotkania. Dyrektor gimnazjum Marek Stojko otrzymał reprezentacyjną koszulkę D.Plińskiego, zaś gość z rąk trenera T. S. Volley Rybnik Lecha Kowalskiego otrzymał grafikę autorstwa krakowskiej artystki Anny Siek, przedstawiającą siatkarkę w akcji.

Tekst i zdj.: (D), M.T.



Nie tylko piłkarze wymieniają się koszulkami: na zdj. dyrektor G2 Marek Stojko i Daniel Pliński.

Jubileuszowy konkurs

Młodzieżowy Dom Kultury w Rybniku był organizatorem 10 już, jubileuszowej, edycji Rybnickiego Konkursu Modeli Kartonowych. W tym roku do konkursu zgłoszonych zostało 58 modeli. Na trwającej tydzień wystawie można było również zobaczyć zgłoszone poza konkursem dwa modele postaci żołnierzy – amerykańskiego i niemieckiego.

Komisja sędziowska w składzie: Bogusław Skaba, Jerzy Markiton i Marian Sobel najwyżej oceniła prace w kategorii budowle: Agaty Sobel (kościół gotycki), Pawła Pluteckiego (zamek w Olsztynie), w kategorii samoloty: Artura Tylocha (F-15), Marcina Szeberę (Me 323, „Defiant”), Piotra Skrzypka (Me 109), w kategorii pojazdy szynowe: Katarzynę Gąsiorowską (Pt-47), w kategorii pojazdy gąsienicowe: Darka Matle (T-40), w kat. okręty: Adama Sójkę („Wilczur”),

Pawła Pluteckiego (Pilot), w kat. samochody: Piotra Sanka (skoda octavia).

Specjalną nagrodę dyrektora MDK Barbary Zielińskiej otrzymał Marcin Szebera za zgłoszony do konkursu samolot wielosilnikowy Me 323 (na zdj. obok). To w pełni zmechanizowany model największego niemieckiego transportowca. Tegoroczny maturzysta na jego zrobienie poświęcił 3 tygodnie. Nagrody w formie przelotu samolotem nad Rybnikiem ufundował również Aeroklub ROW. W tym roku tę niepowtarzalną okazję do obejrzenia Rybnika z lotu ptaka mieli Paweł Plutecki, Kacper Przybyła i Krzysztof Krawczyk.



Laureaci jubileuszowego konkursu.

Hity na luty

EMPIK Pełna kultura

Rybnik, ul. Sobieskiego 18, tel. 42 38 703

Witold Bereś i Krzysztof Burnetko, Kapuściński: nie ogarniam świata...Wyd. „Świat Książki”, 2007.

Nie będzie już nowych książek Ryszarda Kapuścińskiego, będzie za to coraz więcej publikacji o zmarłym Mistrzu, jak mówił o nim Gabriel Garcia Marquez. Najnowsza jest zapisem spotkań i rozmów przeprowadzanych z autorem „Cesarza” w latach 1991–

–2006 przez dwóch dziennikarzy, z zamiarem napisania jego biografii. Wywiady uzupełnia komentarz odautorski, kalendarium życia i twórczości bohatera książki oraz wiele niepublikowanych dotąd fotografii.

„Integracja Europejska”, Grudzień 2006 – Styczeń 2007. Rok VII. Wyd. MPB media Sp. z o.o.

Dwumiesięcznik w wersji *lux*, poświęcony wymiarowi społeczno-gospodarczemu, przestrzenemu i kulturowemu integracji europejskiej. Pismo raczej dla „wykształciuchów”, pisane przez „wykształciuchów”, a piszemy to bez ironii nadanej temu wyrażeniu przez jego autora. O finansach, ludziach i zjawiskach, które powinny interesować świadomego mieszkańca zjednoczonej Europy. W numerze m.in. wywiad z b. premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem, sylwetka Margaret Thatcher i... brytyjskiej projektantki mody Vivienne Westwood.



DVD Lot 93, reż. Paul Greengrass, prod. USA, Universal Studios 2006; ITI Film Studio.

Oparta na prawdziwych wydarzeniach historia czwartego samolotu, który 11 września 2001 r. nie doleciał do planowanego przez terrorystów celu, jakim był, na co wiele wskazuje, Biały Dom. Dzięki rozmowom załogi z kontrolą lotów i kontaktowi telefonicznemu pasażerów

z najbliższymi, można było z dużym prawdopodobieństwem odtworzyć dramatyczne wydarzenia, jakie miały miejsce na pokładzie. Wstrząsające...

CD Norah Jones, Not too late. Blue Note Records 2007; Music from EMI.

Najnowszy album laureatki Grammy o głosie, który trudno zapomnieć. Kołyszące klimaty do poduszki i na romantyczną randkę. Można też zaopatrzyć się w edycję limitowaną CD+DVD, zawierającą teledyski, materiały dokumentalne z za kulis i wywiad z artystką.



Poznaj swojego dzielnicowego



St. sierż. Piotr Kurzyński z policją jest związany od 19 lat. Wybrał ten zawód również ze względu na tradycję rodzinną, gdyż ze służbami mundurowymi związany był jego ojciec. Jego rewir, liczący około 7 tys. mieszkańców, obejmuje dzielnice **Kamień, Ochojec, Grabownię i Golejów**. Są to dzielnice podmiejskie, stąd też wynika ich charakterystyka. — *Porównując obszar działań swoich kolegów, którzy mają pod swoją opieką dzielnice w centrum czy osiedla, mój rewir jest bardzo spokojny* — mówi dzielnicowy P. Kurzyński. — *Jednak ludzie mierzą tam wydarzenia inną miarą. Jedno czy dwa włamania na dużym osiedlu nie robią właściwie wrażenia na jego mieszkańcach, natomiast „u mnie” jest to zawsze „duża” sprawa.*

Sierż. sztab. P. Kurzyński stale współpracuje z trzema szkołami znajdującymi się w „jego” dzielnicach. Co roku, zwykle we wrześniu, organizowane są przez policję i straż miejską spotkania z uczniami na temat bezpiecznej drogi do szkoły. Także w ciągu roku szkolnego, w zależności od woli dyrektorów szkół, pedagogów czy wychowawców, są organizowane spotkania profilaktyczne. — *Pod koniec roku zdarzają się też spotkania z 6-klasistami, którzy zmieniają otoczenie idąc do szkół ponadpodstawowych. Mówimy im wtedy, jakich sytuacji należy unikać i na jakie zagrożenia mogą być narażeni* — podsumowuje sierż. Sztab. P. Kurzyński. — *W każdej z dzielnic znajdują się także kluby piłkarskie, więc też czasem moją rolę jest zabezpieczenie takiej imprezy.* Dobrze układa się współpraca z poszczególnymi RD. W Kamieniu znajduje się punkt przyjęć dzielnicowego. **Dyżury pełnione są tam w każdy wtorek od 16.00 do 18.00, natomiast w poniedziałki od 14.00 do 16.00 dzielnicowy dyżuruje w komendzie na Nowinach (tel. 42 21 497).**

Krzyżówka

Rozwiązaniem krzyżówki będzie wyraz, który powstanie z liter w polach oznaczonych kropkami.

Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy przysyłać do redakcji na adres: „Gazeta Rybnicka”, Rynek 12 a, skr. poczt. 96, 44–200 Rybnik **do 20 lutego br.**

MAŁA WATLASIE	KAMIENNY BLOK W SZTALCE PRZESTRZYNOSCIANU	KŁY JELENA	ZONA BORTNY
SLIZBA NA STATKU			KRÓLEWSKIE SIEDZISKO
RUMOWISKO SKALNE			
ZONA FELNIEGO			

Rozwiązanie krzyżówki z nr 1 – WŁAZ Nagrody otrzymują:

- bony towarowe – **TADEUSZ GAWĘŁCZYK** i **JOANNA HAWĘŁKA-KUCHARCZYK**.
- karnety – **JERZY DĄCKO** i **REGINA SZCZERBIŃSKA**.
- bon na usługę – **MONIKA ROJKIEWICZ**.

Nagrody za rozwiązanie krzyżówki

ufundowane przez

dwa bony towarowe wartości 50 zł każdy

EMPIK Pełna kultura

...

2 karnety na 5 seansów wartości 50 zł każdy

ufundowane przez

Jaskinię solną

Rybnik, ul. Chrobrego 25a, tel. 604 348 203.

...

bon na usługę wartości 50 zł

ufundowany przez

Studio Fryzur Appolinar

Rybnik, ul. Wyzwolenia 77, tel. 032 42 28 802.



Z notatnika strażnika miejskiego

Punkty kontroli radarowej

- 2 lutego** w godzinach południowych na ul. Korfantego i ul. Pocztowej zaobserwowano dwie osoby wyludzające od przechodniów pieniądze w zamian za dewocjonalia. Powiadomiony patrol straży wylegitymował i udzielił pouczenia zatrzymanym osobom.
- 4 lutego** o godz. 23.10 na Placu Wolności oraz ul. 3 Maja zapanowały „egipskie ciemności” na skutek awarii urządzeń energetycznych. Straż Miejska powiadomiła odpowiednie służby i usterkę naprawiono.
- 6 lutego** o godz. 15.25 stwierdzono nieprawidłowy postój kilku samochodów na Placu Wolności. Właściciele ukarano mandatami oraz pouczeniami. Jak się zdaje, niektórzy mieszkańcy naszego miasta nie potrafią się pogodzić z tym, że na nowym placu nie będzie już parkingu...
- Znamy już ulubione miejsca spożywania napojów wysokokowych w naszym mieście – największą popularnością cieszą się miejskie skwery. Jak do tej pory niechlubny rekord należy do skweru przy ul. Raciborskiej, gdzie **9 lutego** pomiędzy 19.50 a 20.50 straż interweniowała aż trzykrotnie. Wszyscy amatorzy mocnych trunków na „łonie natury” zostali ukarani mandatami.
- 9 lutego** o godz. 22.23 na przystanku autobusowym przy ul. Hallera doszło do bójki kilkunastu osób. Wspólną interwencję podjęła policja oraz patrol SM. Osoby biorące udział w ząjściu zostały wylegitymowane, zaś najbardziej krewkich zatrzymała policja. Tej samej nocy na ul. Raciborskiej został zaatakowany i brutalnie pobity mężczyzna. Sprawcami było dwóch innych mężczyzn, którzy zostali ujęci i przekazani w ręce policji.
- 10 lutego** o godz. 23.27 dzięki monitoringowi zaobserwowano mężczyznę leżącego w pobliżu skrzyżowania ulic Sobieskiego i Gliwickiej. Na miejsce został natychmiast wysłany najbliższy patrol SM. Po przybyciu strażnicy stwierdzili, że mężczyzna śpi. „Nocny marek” został obudzony, a następnie udał się o własnych siłach do domu. Najprawdopodobniej był pod wpływem alkoholu.
- 20 lutego** około godz. 0:48 na ul. Sobieskiego w pobliżu sklepu EMPiK, zaobserwowano nieznanego mężczyznę, który wszedł na kwietnik i... załatwił swoją potrzebę fizjologiczną. Zanim nadjechał najbliższy patrol SM, mężczyzna szybko oddalił się z miejsca wydarzenia, wsiał do taksówki i odjechał w nieznanym kierunku. Może w kierunku szaletu?

punkty	dzielnica	ulica	miejsce
1	Centrum	Rudzka	Obok cmentarza
2		Obwiednia–Krzyżowa	Zatoczek
3	Golejów	Gliwicka	Przedszkole nr 33
4		Gliwicka	Hurtownia zabawek
5	Ochojec	Rybnicka 24	Ośrodek zdrowia
6		Rybnicka	Obok remizy OSP
7		Rybnicka–Młynek	Rejon skrzyżowania
8	Rybnicka Kuźnia	Podmiejska 53	Obok agencji PKO
9	Orzepowice	Rudzka	Zalew
10	Chwałęcice	Rudzka 345	Karczma „Smok”
11		Rudzka	Na wysokości ośrodka „Kotwica”
12	Zebrzydowice	Zebrzydowicka	Przystanek autobusowy
13		Zebrzydowicka–Buhla	
14	Beata	Raciborska–Głucha	
15		Raciborska	Obok „Sanecznik”
16	Niewiadom	Sportowa–Przyjemna	Za przejazdem kolejowym
17	Zamysłów	Wodzisławska 133	Komis samochodowy za SP 6
18	Popielów	Wodzisławska	Na wysokości baru „Alf” (przed Radlinem)
19		Wodzisławska	FOTA – części samochodowe
20		Wodzisławska	Salon Nissan
21		WodzisławskaDaszyńskiego	
22		Niepodległości 81	
23		Wodzisławska 272	
24	Radziejów	Niepodległości–Źródłana	
25	Wielopole	Gliwicka	obok baru „Jack”, za szkołą
26		Gliwicka	Obok remizy OSP
27		Gliwicka 190	Salon Forda
28		Lipowa–obok Dudka	Motocykle „Promex”
29	Nowiny	Orzepowicka	Strefa zamieszkania
30	Smolna	Obwiednia	Za stacją kontroli pojazdów
31	Boguszowice	Boguszowicka	69A
32		Boguszowicka	35 (zak.ruchu pow. 40 km/h)
33		Małachowskiego 51	W okolicy SP16 (zak.ruchu pow. 40 km/h)
34		Rajska	
35		Kłokocińska 29	
36	Kłokocin	Włościańska	OSP
37		Włościańska	Wjazd i wyjazd do SP
38	Gotartowice	Gotartowicka 78	
39	Ligota	Gotartowicka	Przedszkole nr 22
40		Źorska	Lotnisko, parking
41		Źorska 350	Wjazd do asfaltowni
42		Źorska 288	Zajazd
43		Prosta	Obwodnica w okolicy lokalu „Rapsodia”
44	Prosta	Dojazd do ronda z ul. Boguszowicka	
45	Kamień	Robotnicza	Okolice parkingu MOSiR
46		Robotnicza–Makowa	
47		Robotnicza–Hotelowa	
48		Szewczyka	
49	Chwałowice	1 Maja	Okolice bloku 113
50		1 Maja	Salon samochodowy
51	Niedobczyce	Hetmańska	Rejon pawilonu fryzjerskiego
52	Nowiny–Maroko	Budowlanych	Skrzyżowanie z ul. Zieloną koło przejścia
53		Budowlanych	Przy przejściu i skrzyżowaniu z ul.Chabrowa, Dąbrówki



Nadszedł czas rozliczania dochodów i odprowadzania podatków do fiskusa.

Chcielibyśmy Państwa zachęcić do przekazania 1% swojego rocznego podatku na rzecz Fundacji Elektrowni Rybnik.

Pragniemy jednocześnie podkreślić, że działalność Fundacji nie skupia się wyłącznie na kulturze, sporcie i rekreacji, ale wychodzi naprzeciw potrzebom ludzi wymagających profesjonalnej opieki rehabilitacyjnej, pomaga osobom niepełnosprawnym, a także stara się w różnych formach nieść pomoc i ulgę osobom pokrzywdzonym przez los. Jeśli zdecydujecie Państwo przekazać 1 % podatku na rzecz Fundacji prosimy o wpłatę na konto: **Bank BISE Oddział Rybnik 18 1370 1213 0000 1706 4795 5001**



...

Status organizacji pożytku publicznego posiada również Klub Seniora w dzielnicy Kamień z siedzibą przy ul. Robotniczej 95. By wspomóc kamieńskich seniorów 1% naszego podatku, wpłaty należy dokonać na rachunek: 84 8454 1095 2031 0027 7981 0001

Segregacja odpadów

Mieszkańcom prowadzącym selektywną zbiórkę odpadów komunalnych przypominamy o konieczności stosowania odpowiednich pojemników, kontenerów lub worków plastikowych, o pojemności nie mniejszej niż 100 litrów, odpowiadających rodzajowi gromadzonego odpadu.

Odpady gromadzone powinny być w pojemnikach według następującej kolorystyki: **niebieski** – z przeznaczeniem na papier, **biały** – na szkło bezbarwne; **zielony** – na szkło kolorowe lub mieszane, **żółty** – na tworzywa sztuczne, odpady wielomateriałowe oraz metale, **brązowy lub czarny** – na odpady komunalne ulegające biodegradacji, w tym odpady zielone.

Pojemniki do selektywnego zbierania odpadów komunalnych (np. worki plastikowe), zobowiązany jest dostarczać przedsiębiorca, z którym właściciel nieruchomości zawarł umowę. Przypominamy też, że opłata w wysokości 1 zł stanowi koszt usługi wywozu selektywnie zebranych odpadów wraz z workiem.

Podmioty prowadzące działalność w zakresie odbierania odpadów komunalnych są zobowiązane do odbierania odpadów komunalnych zbieranych selektywnie.

Zezwolenia na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu Rybnika, wg stanu na dzień 6 lutego br., posiadają: • Przedsiębiorstwo Spedycyjno-Transportowe TRANSGÓR S.A., Rybnik, ul. Jankowicka 9, tel. 032 7395894 (również opróżnianie zbiorników bezodpływowych). • Zakład Usług Sanitarnych i Oczyszczania Miasta EKO Spółka Jawna, Rybnik, ul. Kościuszki 45A, tel. 032 4223673, • Firma Usług Komunalnych ZEF s.c., Rybnik, ul. Hallera 9, tel. 032 4225660, • NAPRZÓD Sp. z o.o., Rydułtowy, ul. Raciborska 144 B, tel. 032 4577083, • REMONDIS Gliwice Sp. z o.o., Gliwice, ul. Kaszubska 2, tel. 032 2310858 (również opróżnianie zbiorników bezodpływowych), • Zakład Usług Wielobranżowych Adam Szura, Czerwionka-Czuchów, ul. Folwarczna 20, tel. 032 4318527 (również opróżnianie zbiorników bezodpływowych).

luty 2007

Opłaty za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków

Taryfa na okres 1.04.2007 r. - 31.03.2008 r.

Wysokość cen za dostarczoną wodę

Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena netto	Cena z VAT	Jednostka miary
Odbiorcy wody: - grupa 1 - grupa 2 - grupa 3	Cena 1 m ³ dostarczonej wody	4,00	4,28	zł/m ³

Wysokość cen za odprowadzanie ścieków

Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena netto	Cena z VAT	Jednostka miary
Dostawca ścieków: - grupa 1 - grupa 2 - grupa 3	Cena 1 m ³ odprowadzanych ścieków	5,33	5,70	zł/m ³

Wysokość stawek opłaty abonamentowej za punkt poboru wody lub punkt odprowadzanych ścieków

Lp.	Wyszczególnienie	Cena netto	Cena z VAT	Jednostka miary
1.	Za utrzymanie w gotowości urządzeń wodociągowych • grupa 1 • grupa 2 • grupa 3	2,16 32,81 229,46	2,31 35,11 245,52	zł/m-c/odbiorcę usług
2.	Za utrzymanie w gotowości urządzeń kanalizacyjnych • grupa 1 • grupa 2 • grupa 3	2,15 38,18 381,12	2,30 40,85 407,80	zł/m-c/odbiorcę usług
3.	Za każdorazowe rozliczenie należności (wystawienie rachunku)* grupa 1 – 3	4,32	4,62	zł/za rozliczenie

* Przy rozliczaniu u osób korzystających z lokali w budynku wielolokalowym, pobierana jest opłata abonamentowa tylko z tytułu każdorazowego rozliczenia należności.

* W przypadku, gdy PWiK Sp. z o.o. świadczy zarówno usługę dostawy wody jak i odprowadzania ścieków, opłata za każdorazowe rozliczenie należności pobierana jest tylko z jednego tytułu.

* W przypadku odbioru ścieków od klienta posiadającego własne ujęcie wody rozliczanego wg ryczałtu lub wg urządzenia pomiarowego obowiązuje stawka opłaty abonamentowej za gotowość urządzeń kanalizacyjnych i za każdorazowe rozliczenie należności.



Kalendarz Imprez Miejskich

Szczegółowych informacji udziela Wydział Promocji i Informacji
Urzędu Miasta Rybnika tel. 42 23 011
e-mail: inforybnik@um.rybnik.pl lub rybnik@um.rybnik.pl

marzec 2007

Kultura

LP.	TERMIN	NAZWA IMPREZY	ORGANIZATOR	MIEJSCE	UWAGI
1	marzec	„Już do Ciebie serca nie mam” – A. Osiecka	PiMBP, tel. 32 422 35 41	Hol – I piętro ul. J. Szafranka 7	Wystawa prac – szczegóły u organizatora
2	marzec	„Co słycać w Bajce” – wystawa	PiMBP, tel. 32 422 35 41	PiMBP, Oddział dla dzieci	Wystawa prac wychowanków Przedszkola Nr 9
3	marzec	„Podróże w dziecięcy świat” – zajęcia z dziećmi	PiMBP, tel. 32 422 35 41	PiMBP, Filia Nr 18 ul. Orzepowicka 14	5-8 i 12.03, godz.11:30 - tworzenie i ilustrowanie bajki
4	marzec	„Rybnik nasze miasto”; „Cechy rzemieślnicze w miastach Górnego Śląska do 1939 r.”; „Wyrobisko górnicze”	Muzeum w Rybniku, tel. 422 14 23	Muzeum w Rybniku Rynek 18	Wystawy stałe
5	8.02 – 9.03	Wystawa akwareli Marcina Jaśkiewicza	DK Niewiadom, tel.32 421 37 55	Galeria „W hallu” DK Niewiadom	Pon. – pt. w godz. 9-18.00
6	15.02 – 16.03	„Silni razem – sport alternatywą patologii społecznych”	PiMBP, tel. 32 422 35 41	PiMBP, Hol parter ul. J. Szafranka 7	Wystawa prac plastycznych z KS „Polonia Rybnik”
7	1.02 – 20.03	Wystawa poplenerowa: Rybnickie inspiracje	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Galeria Klubu Energetyka	Artyści plastycy; warsztaty młodzieżowe
8	1.02 – 23.03	Wystawa grafiki Mirosława Pilarza „Ptaki i sny”	DK Chwałowice, tel. 32 421 62 22	DK Chwałowice – Galeria Kolumnowa	Szczegóły: www.dkchwalowice.pl
9	16.02 – 23.03	„My..., Wy..., Oni...” – fotografia Jarosława Gilgi	PiMBP, tel. 32 422 35 41	PiMBP, Galeria ul. J. Szafranka 7	Szczegóły u organizatora
10	4.01 – 30.03	„Malarstwo, grafika, rysunek” – L. Pierchała	PiMBP, tel. 32 422 35 41	PiMBP Galeria, ul. J. Szafranka 7	Szczegóły u organizatora
11	1.03	„Reksie, Pucki, Frygi”	PiMBP, tel. 32 422 35 41	PiMBP, Oddział dla dzieci, ul. J. Szafranka 7	Spotkanie czytelnicze dla grup przedszkolnych dot. twórczości Jana Grabowskiego oraz lit. przyrodniczej
12	1.03	Plastyczny konkurs wielkanocny dla dzieci i młodzieży	DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55	Dom Kultury Niewiadom	Witraże i kartki wielkanocne, termin: 23.03, wyniki: 30.03.
13	1.03	Piem Projekt - w programie kabaretowym	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Godz. 19.00; premiera; wejście za zaproszeniami
14	2.03	LARMO	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Godz. 19.00; Piem Projekt, N.O.C., Kabaret Chwilowo Kaloryfer, Kabaret Młodych Panów, NOŁ NEJM oraz Kabaret PROFIL z Zielonej Góry; wstęp 9 zł
15	2 – 28.03	Kolosalna morda miasta – wystawa fotografii Tomasza Sobieraja	DK Chwałowice, tel. 32 421 62 22	DK Chwałowice, Galeria Fotografii DeKa	Wernisaż wystawy i spotkanie z autorem fotografii 2.03 o godz. 18.00; www.sobieraj.art.pl
16	2.03	Składowisko Sztuki proponuje - Tomasz Maroński	Składowisko sztuki	Art Café, ul. Sobieskiego	Godz. 18.30. Szczegóły: www.skladowiskosztyki.com
17	2.03	„Robinson Cruzoe”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.9.00; spektakl dla szkół w wykonaniu Teatru Dzieci Zagłębia z Będzina; bilety: 14 zł. Agencja Cracovia, tel.12 262 26 92
18	5.03	Jan Kaczmarek „Album rodzinny”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.19.00; spektakl w wykonaniu Teatru Ateneum. Szczegóły: „GR” str. 30.
19	5 - 18.03	Wystawa plakatów i fotosów o Teatrze Ateneum z Warszawy	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Galeria sztuki TZR	Wstęp wolny
20	6.03	W.Shakespeare „Makbet”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 9.00 i 11.30; spektakl dla szkół w wykonaniu Sceny Polskiej Teatru w Czeskim Cieszynie; bilety: 17 zł, Krakowska Agencja Artystyczna, tel. 33 815 71 03
21	8.03	Spotkanie z okazji Dnia Kobiet	DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55	Klub „Olimp”, ul. Raciborska 482	Wstęp wolny, koncert muzyki poważnej, wieczór poezji
22	8.03	Dzień KOBIEC z niespodzianką w muzycznych oparach	Cafe Julia, ul. Kościuszki 58 Rybnik, tel. 0 695 123 543	Cafe Julia	Godz. 19:33, na wiołonczeni zagra Bogusława Dudek
23	08.03	Audycje umuzykalniające: Miłość w muzyce	RCK tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.8.00-13.00; impreza edukacyjna dla szkół
24	Od 9.03	Wystawa „Relacje” – Hanna Grzonka & Katarzyna Pyka	Muzeum w Rybniku, tel. 422 14 23	Muzeum w Rybniku, Rynek 18	Wystawa prac Hanny Grzonki i Katarzyny Pyki. Sztuka grafiki, obrazy materii i szklane kompozycje; w trakcie wernisażu 9.03 wystąpi Jerzy Pustelnik & Campany
25	9.03	„Pierwsza miłość”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.8.15; spektakl dla szkół w wykonaniu Narodowo- go Teatru Edukacji z Wrocławia; bilety: 12 zł, Narodowo- wy Teatr Edukacji, tel. 0-608-526-910
26	9.03	„Ortografia na wesoło”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.11.15; spektakl dla szkół w wykonaniu Narodowo- go Teatru Edukacji z Wrocławia; bilety: 12 zł, Nardo- wody Teatr Edukacji, tel. 0-608-526-910
27	9 - 10.03	III Rybnik Blues Festival	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Aula CKI Politechniki Śląskiej w Rybniku, ul. Kościuszki	Szczegóły: „GR” strona 31.
28	9 - 16.03	Ogólnopolski Konkurs Plastyczny dla dzieci i młodzieży pod hasłem: „Kiedy dzwonię po straż pożarną?” (edycja miejska)	Urząd Miasta Rybnika, Młodzieżowy Dom Kultury, tel. 32 422 40 88	UM Rybnika, sala 264	Wystawa pokonkursowa; podsumowanie konkursu oraz rozdanie nagród i dyplomów połączone z otwar- ciem wystawy 9.03 o godz. 11.00; wstęp wolny
29	10.03	„Wszystkim paniom koncertujemy” – koncert nie tylko dla pań z okazji Dnia Kobiet	DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55	DK Niewiadom	Godz. 18.00; zespół „Złote Struny”, bilety: 10 zł / os. (w cenie – kawa, ciastko)
30	10.03	Dzień Kobiet	Związek Emerytów i Rencistów Kolo Chwałowice, DK Chwało- wice, tel. 32 421 62 22	Sala kolumnowa DK Chwałowice	Godz. 14.00; zapisy w Kole Emerytów i Rencistów; wy- stęp zespołu „Nie dejmy się”, projekcja filmu „Msza”.
31	11.03	XV-lecie pracy artystycznej Mariana Bednarka	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Godz. 18.00; w programie: Spektakle: „GUK -Kom- pozycje Krawca”, „DRZENIE”, wieczór autorski – prezentacja nowej książki „kim jestem”, wystawa malarstwa, rysunku, linorytu; wstęp wolny
32	11.03	Jean Genet – „Pokojówki”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 18.00; spektakl w wykonaniu Teatru Ateneum Szczegóły” „GR” na stronie 30..
33	12.03	Malarstwo Eweliny Szarowskiej-Francus	RCK, tel. 32 422 21 32	Galeria „Oblicza” RCK	Godz.17.00; otwarcie wystawy; wstęp wolny
34	12-31.03	„Nasi miłusińscy” – wystawa z okazji 125 rocznicy urodzin Jana Grabowskiego	PiMBP, tel. 32 422 35 41	PiMBP, Oddział dla dzieci, ul. J. Szafranka 7	Prezentacja zbiorów biblioteki oraz prac plastycznych wykonanych przez wychowanków Przedszkola nr 8

35	14.03	W. Shakespeare – „Romeo i Julia”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.9.00 i 11.30; spektakl dla szkół w wykonaniu Teatru Nowego ze Słupska; bilety: 17 zł. Krakowska Agencja Artystyczna, tel. 33 815 71 03
36	15.03	Spotkanie z Zygmuntem Ogórkim, autorem książki „Waga anioła”	PiMBP, tel. 32 422 35 41	PiMBP, Czytelnia, ul. J. Szafranka 7	Godz. 17:00; szczegóły u organizatora
37	15.03	Wystawa prac Henryka Walla	DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55	DK Niewiadom, Galeria „W Hallu”	Rysunek, malarstwo, rzeźba, pon.–pt. w godz. 9–17.00
38	15 – 16.03	Festiwal Piosenki Europejskiej – przesłuchania konkursowe	DK Chwałowice, CUJ „ALBION”, Alliance Francaise w Rybniku	DK Chwałowice – sala widowiskowa	Godz. 10.00; szczegóły: www.dkchwalowice.pl
39	15.03	Molier – „Świętoszek”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.10.00; spektakl dla szkół w wykonaniu Teatru Norma z Krakowa; bilety: 15 zł, Agencja Cracovia, tel. 12 262 26 92
40	16.03	A. Fredro – „Zemsta”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 9.00; spektakl dla szkół w wykonaniu aktorów scen krakowskich; bilety: 14 zł, Agencja Cracovia, tel. 12 262 26 92
41	16.03	Kabaret Młodych Panów	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Godz. 19.00; premiera nowego programu; wstęp 10 zł
42	17 – 18.03	Małe Laboratorium Ekspresji Twórczej	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Warsztaty zamknięte
43	18.03	Marcin Daniec	RCK, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.17.00; bilety: 35 i 30 zł
44	19.03	Mała Akademia Filmowa	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 8.15 i 11.15; temat: Efekty specjalne. Film „Zakochany bez pamięci”. Wykład: Łukasz Tura. Program edukacyjny dla szkół
45	20.03	„Touch of Ireland” Carrantuohill & Reelandia	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.19.00; Szczegóły: “GR” str. 31.
46	20 – 31.03	Wystawa malarstwa, rysunku, linorytu	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka, Hol dolny	Szczegóły u organizatora
47	21.03	Dzielnicowe powitanie wiosny	DK Chwałowice, tel. 32 421 62 22	Park za DK Chwałowice	Godz.10.00; występ orkiestry dętej kop. „Chwałowice”, konkurs na najpiękniejszą kukłę marzankową i inne
48	21.03	Topienie Marzanny	DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55	Dom Kultury Niewiadom	Impreza świetlicowa dla dzieci i młodzieży
49	22.03	Otwarcie wystawy prac studentów CKI	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.12.00; wstęp wolny
50	23.03	Przegląd Małych Form Teatralnych „Scenka”	DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55	Dom Kultury Niewiadom	Godz. 9.00; dla przedszkolaków i uczniów kl. I-III; zgłoszenia przyjmowane są w biurze DK do 16.03
51	23 – 25.03	IV Rybnicki Festiwal Fotografii	Fundacja ER, tel. 32 739 18 98	Klub Energetyka	Prezentacje fotografii; wystawa fotografii indywidualnej: 23.03–23.04; wystawa otwarta bez wcześniejszego zgłaszania: 23–25.03; szczegóły u organizatora
52	24.03	„Smutna królowa”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.18.00; premiera Młodzieżowego Zespołu Teatralnego TZR „Tara-bum”. Cena biletu: 10 zł
53	26.03	A.Mickiewicz „Pan Tadeusz”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.9.00; spektakl dla szkół w wykonaniu Sceny Polskiej Teatru w Czeskim Cieszynie; bilety: 17 zł, Beskidzka Agencja Artystyczna, tel. 33 815 86 73
54	26 i 27.03	52 Ogólnopolski Konkurs Recytatorski	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala kameralna RCK	Godz.9.00; eliminacje miejskie i powiatowe konkursu dla dorosłych i młodzieży szkół ponadgimnazjalnych; szczegóły na www.kultura.rybnik.pl. Termin nadsyłania zgłoszeń: 20.03
55	27.03	Wyjazd na musical „Hello, Dolly” do Teatru Muzycznego w Gliwicach	DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55	Dom Kultury Niewiadom	Bilety: 43 i 38 zł; zapisy w DK Niewiadom do 19.03
56	27.03	Artur Dutkiewicz Trio	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala kameralna RCK	Wystąpią: Artur Dutkiewicz – fortepian, Daniel Biel –kontrabas, Sebastian Frankiewicz-perkusja; jazzowe interpretacje utworów Cz. Niemena i J. Hendrixa oraz własne kompozycje. Bilet: 15zł , młodzież: 10 zł.
57	28.03	Koncert kameralny	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Muzeum	Godz.18.00; koncert pt. „Era swingu”; wystąpi Jacek Mielcarek Trio w składzie: Jacek Mielcarek - saksofony, klarnet, śpiew, Robert Czech -fortepian, Piotr Fucjik - bas, Ksenia Więcek – prowadzenie; wstęp wolny.
58	28 i 29.03	Przesłuchania muzyczne XVII Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej	MDK, tel. 32 422 40 88, Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Czerwionce	Domu Kultury w Czerwionce przy ul. Furgola 73 (Grzyb)	Szczegóły u organizatora
59	29.03	Malarstwo Krystyny Jasińskiej	RCK, tel. 32 422 21 32	Galeria sztuki RCK	Godz.17.30; otwarcie wystawy; wstęp wolny
60	29.03	Szachowy turniej Wielkanocny „O kopę jaj”	DK Chwałowice, tel. 32 421 62 22	Sala Kolumnowa DK Chwałowice	Turniej otwarty; szczegóły na www.dkchwalowice.pl
61	30.03	Wieczór Sztuk	DK Chwałowice, tel. 32 421 62 22	Sala Kolumnowa DK Chwałowice	Godz. 18.00; Wernisaż Wystawy Plastycznej i wieczór autorski Mariana Bednarka, Magiczne zamki – wernisaż wystawy fotografii i spotkanie z autorem Michałem Rauserem (wystawa czynna do 30.04, Koncert OPEN YOUR MINDS – sitar i inne dźwięki
62	30 – 31.03	„Noc z Andersenem”	PiMBP, tel. 32 422 35 41	PiMBP, Oddział dla dzieci, ul. J. Szafranka 7	Impreza organizowana przez biblioteki z Czech, Polski, Węgier, Słowacji. propagująca wiedzę o życiu i twórczości H.Ch.Andersena.
63	30.03 – 28.04	Malarstwo i rysunek Bereniki Pietrek	PiMBP, tel. 32 422 35 41	PiMBP, Galeria, ul. J. Szafranka 7	Wernisaż wystawy 30 marca 2007 r., godz. 17:00
64	30.03	Wiosenny Turniej Gier Świetlicowych	DK Niewiadom, tel. 32 421 37 55	Klub „Olimp”, ul. Raciborska 482	Wpisowe 1,00 zł od osoby
65	30.03	„Czarnoksiężnik z Krainy Oz”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.9.00; spektakl dla szkół w wykonaniu Teatru Dzieci Zagłębia z Będzina; bilety: 13 zł, Agencja Cracovia, tel. 12 262 26 92
66	31.03	Śpiewam życie – koncert Edyty Geppert & Kroke	RCK, tel. 32 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.19.00; bilety: 50 i 40 zł

Sport i rekreacja					
LP.	TERMIN	NAZWA IMPREZY	ORGANIZATOR	MIEJSCE	UWAGI
1	4 i 25.03	Rozgrywki w ramach Grand Prix Amatorów w Tenisie Stołowym sezon 2007	MOSiR w Rybniku i CRiR „BU-SHIDO” Kontakt: Henryk Sarna - CRiR „Bushido”	Hala Wodowiskowo - Sportowa w Rybniku Boguszowicach i CRiR „Bushido” ul. Floriańska	4.03 godz. 9.00 – MOSiR 25.03 godz. 9.00 - CRiR „Bushido”
2	10.03	Marsze na orientację „Siemno”	Oddział PTTK w Rybniku	Gimnazjum nr 13 Radziejów	Na orientację; szczegóły: www.republika.pl/pttk_rybnik1
3	14.03	Międzygimnazjalna Liga Pływacka MOSiR CUP 2006/2007	MOSiR w Rybniku Kontakt: Barbara Kalisz - Gawel	Pływalnia Kryta w Rybniku, ul. Powstańców 40	Godz. 9.00
4	18.03	Finały rozgrywek Rybnickiej Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej Halowej sezon 2006/2007	MOSiR w Rybniku Kontakt: Barbara Kalisz - Gawel	Hala Wodowiskowo - Sportowa w Rybniku Boguszowicach	Godz. 9.00; wstęp wolny
5	24.03	VIII Turniej Bokserski o Puchar Dyrektora MOSiR	MOSiR w Rybniku Kontakt: Barbara Kalisz - Gawel	Hala widowiskowo- sportowa w Boguszowicach	Godz. 12.00; wstęp wolny

30 lat firmy LAZAR

Wszystko zaczęło się od uszycia 30 kapelusików dokładnie takich, jakie nosiła Ali McGraw, bohaterka filmu „Love Story”. Interes był strzałem w „10”, bo w latach 70. nie było dziewczyny, która nie chciałaby upodobnić się do Jenny... Wprawdzie zarobione wówczas przez Bożenę Lazar pieniądze zostały przeznaczone na wakacje, ale pojawił się pomysł na dalsze życie...

Od „lovestorki” do smokingu...

Była nim firma odzieżowa, świętująca w tym roku 30-lecie działalności. Jednoosobowe początkowo przedsięwzięcie przekształciło się w przedsiębiorstwo o znaczącej pozycji na lokalnym rynku odzieżowym. Zatrudnia dziś 85 pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych, dysponuje też nowoczesnymi maszynami krawieckimi, co pozwala sprostać rosnącym wymaganiom rynku. „Lazar” jest producentem garniturów, marynarek, spodni, fraków, smokingów – także dla najmłodszych, oferując ponadto imponującą gamę dodatków. Aktualna kolekcja obejmuje kilkadziesiąt wzorów, uzupełnianych o nowe fasony, zgodnie z najnowszymi trendami w modzie. Lazar ma w swej ofercie także szeroką gamę damskich kostiumów, sukienek, płaszczy oraz dodatków takich jak torebki czy szaliki. Firma umożliwia zarówno paniom, jak i panom realizację indywidualnych zamówień.

Misją przedsiębiorstwa „Lazar” jest również aktywny udział w życiu lokalnej społeczności: angażuje się w przedsięwzięcia niekomercyjne i akcje charytatywne. Uczestniczy w imprezach targowych i wystawienniczych. O dynamicznym rozwoju świadczą liczne nagrody i wyróżnienia, potwierdzające, że firma „Lazar” kieruje się zasadami uczciwości, rzetelności i etyki w biznesie.

Jubileuszowa uroczystość w kamieńskiej „Olimpii” była okazją do integracyjnego spotkania całej załogi i uhonorowania pracowników z ponad 10-letnim stażem: Bogusławy Zimończyk, Joanny Skupień, Joanny Kłosek, Krystyny Kulig, Renaty Pompa, Gabrieli Filipowskiej, Teresy Kozdoń, Justyny Szymiczek i Cecylii Wała, zaś za szczególne oddanie firmie dyplom otrzymał Sebastian Hanulak.

Na spotkanie zaproszono też przyjaciół firmy, którzy ustawili się w długiej kolejce do składania życzeń. Śląskiego Gołębia Przyjaźni wraz z życzeniami wręczył właścicielce firmy prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Rybnickiego Okręgu Przemysłowego Andrzej Żyłak. Uczestnicy spotkania wzięli udział

Na uroczystości nie zabrakło okazałego „firmowego” tortu, który podzieliła właścicielka firmy.



Firma LAZAR

- Laureat nagród Izby Przemysłowo-Handlowej Rybnickiego Okręgu Przemysłowego „Czarny Diament 2002”, „Narcyz” 2002 i Śląski Gołąb Przyjaźni 2007.
- Wielokrotny laureat ogólnopolskiego konkursu Przedsiębiorstwo Fair Play, uhonorowany podczas VIII Gali w Pałacu Kultury w grudniu 2006 roku po raz piąty certyfikatem oraz złotą statuetką.

w licytacji atrakcyjnych szali, z której dochód, przeznaczony na potrzeby niepełnosprawnego 5-letniego Michała. Wśród atrakcji jubileuszowego spotkania był nie tylko wspaniały bankiet, ale również pokaz mody i występ grupy „Gang Marcela”.



W imieniu władz samorządowych miasta gratulacje Bożenie Lazar złożyła wiceprezydent Joanna Kryszczyżyn, zaś Radę Miasta reprezentował wiceprzewodniczący Romuald Niewelt.

Z okazji jubileuszu 30-lecia działalności firma składa wszystkim swoim dotychczasowym klientom serdeczne podziękowania za długoletnią współpracę. — *Niezmiernie nas cieszy, że ubieramy już następne pokolenia mieszkańców naszego regionu* — mówi właścicielka firmy Bożena Lazar-Fonfara. — *Wielce sobie to cenimy i wierzymy, że będą Państwo z nami w kolejnych latach.*

Domy Mody LAZAR

Rybnik, ul. Prosta 11 i 133
Pszczyna, Dom Handlowy „Piast”



Miejski Program Informacyjny

Godziny emisji: wtorek i piątek o 17.30 (powtórki co godzinę od 18.30 do 23.30 oraz w niedzielę od godz. 9.00 do 14.00).
Audycja dociera do rybniczian za pośrednictwem Śląskiej Telewizji Kablowej na kanale S-6.

Program oglądać również można na stronie www.rybnik.pl

Uśmiech - początkiem ekologii!



Świeże jaja
z Alternatywnego Gospodarstwa Rolnego
tel. 032 42 58 609

Rybnik ul. Skrzetuskiego 15

OLMET | **RECYKLING**
ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

DARMOWY ODBIÓR POMOCĄ DROGOWĄ
Działamy na terenie całego Śląska,
Opola, Krakowa i okolic
www.olmet.com.pl

Tarnowskie Góry, ul. Towarowa 15
tel. 032 768-32-13

Oddział Rybnik, ul. Podmiejska
tel. 032 739-61-45

Oddział Mszana kolo Jastrzębia
tel. 032 472-07-77

AUTO NAPRAWA DIAGNOSTYKA
RYBNIK UL. WIEJSKA 43 TEL. 032 422 62 18 (8⁰⁰-16⁰⁰)

- ✓ ZAWIESZENIA
- ✓ TŁUMIKI
- ✓ HAMULCE
- ✓ GEOMETRIA KÓŁ
- ✓ WYMIANA OPON
- ✓ NAPRAWY BIEŻĄCE

ARTYKUŁY METALOWE

44-200 RYBNIK UL. MŁYŃSKA 12 TEL. 032 422 15 59

- GWOŹDZIE, ŚRUBY, KOŁKI, NITY, ART. ŚCIERNE
- SIATKI TECHNICZNE, OGRODZENIOWE, RABITZA, IZOLA
- KÓŁKA I ZESTAWY KOŁOWE
- ZAMKI, KLAMKI, ZASUWY, ZAWIASY
- WIERTŁA, NARZĘDZIA RĘCZNE, OGRODNICZE, POMPY

K U R S Y

Atena

Rybnik, ul. Rynek 6, tel. 032 42 35 470
Zapraszamy w godz. 9.00 – 17.00

- LO EKSTERNISTYCZNE (1,5 ROKU)
- KADROWO-PŁACOWY
- KSIĘGOWO-PODATKOWY
- OBSŁUGA KOMPUTERA
- JĘZYKA ANGIELSKIEGO
- JĘZYKA NIEMIECKIEGO
- PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW
MATURALNYCH I GIMNAZJALNYCH

**WYCENA
NIERUCHOMOŚCI**

Uprawniony Rzecznawca Majątkowy
mgr inż. Krzysztof URBAŃCZYK

tel./fax 032 423 53-23, 0502 692 063 • Rybnik, ul. Kościuszki 19/6

Nowy sposób na zioła...

SANBIOS oferuje Państwu produkty nie zawierające żadnej „chemii” (utrwalaczy, konserwantów, słodzików czy barwników). Zioła – podstawowy składnik naszych preparatów, występują tu praktycznie w niezmienionej, aktywnej formie.

Po połyknięciu kapsułki należy obficie popić.

W czasie trawienia, lecznicze związki uwalniają się w jelitach, a organizm przyswaja sobie wszystko to, czego potrzebuje.

Na końcu pozostaje niestrawialny **drożdżowy zieleniak błonnik**, który przechodząc wzdłuż jelita grubego pomaga „czyścić” jego zaćki.

bioRELAXIL - preparat działający łagodnie uspokajająco, poprawiający sen i zasypianie. Zawiera: **głóg**, **męczennicę cielestą** czyli **passiflorę**, **maczek kalifornijski**, **łagodny żeń-szeń syberyjski**. Opakowania po 60 i 200 kapsulek.

PILONYX - „włosy, skóra, paznokcie”. Zawiera: **morszczyca**, a w nim łatwo wchłaniające się związki jodu niezbędnego dla utrzymania włosów w dobrej kondycji. **skrzyp** i **bambus** – w obu roślinach, a szczególnie w bambusie występują liczne związki łatwo przyswajalnego krzemu niezbędnego włosom, skórze i paznokciom tak jak wapno kościom. Kolejne składniki to **pokrzywa** i **lucerna** bogate w białka, witaminy i sole mineralne. **Pilonyx** nie tylko poprawia skwienie,

odżywienie i wzmocnienie struktury paznokci, skóry oraz cebulek włosowych, przyspiesza gojenie ran, działa także oczyszczająco i odtruwająco na nasz organizm. Opakowanie to 60 kapsulek: 2 x 1 kaps. W celu przeprowadzenia kilkumiesięj kuracji odtruwającej sugerujemy: 2 x 2



kapsułki oraz dietę wegetariańską w tym czasie; należy przy tym wypijać przynajmniej litr wody na dobę więcej celem usunięcia toksyn z organizmu.

Sugerujemy również jednocześnie z Pilonyxem zażywanie naturalnej witaminy C w postaci preparatu Natur C: 2 x 1 lub 1 x 1 kapsułka rano- dzięki temu substancje czynne zawarte w obu preparatach lepiej i pełniej są przyswajalne. Przykładem może być jeden ze składników Pilonyxu-pokrzywa, zawierająca dość sporo żelaza, które przyswaja się nam zdecydowanie lepiej

w środowisku naturalnej witaminy C. **Natur C** - zawiera susz owoców aceroli (*Malpighia glabra*) – rośliny najbogatszej na świecie w zawartość naturalnej witaminy C i rutyny. Każda kapsułka Natur C zaspokaja 100% dobowego zapotrzebowania na wit.C. Wchłanianie Natur C jest do 4 razy (!) większe niż świetnie rozreklamowanych w Polsce syntetycznych witamin. Natur C zawiera jedynie susz – bez słodzików,

odporność, a co najważniejsze wpływa na poprawę ogólnej vitalności... w tym także aktywności seksualnej. Należy stanowczo podkreślić, że preparat ten nie jest „roślinną Viagrą”, a więc stosowanie go tylko doraźnie nie przynosi spodziewanych efektów. Opakowanie liczy 30 kapsulek; 2 x 1 kapsułka.

Życzymy Państwu zdrowia i zadowolenia z naszych produktów.

Firma SANBIOS

Preparaty można zamówić w każdej aptece i sklepie zielarskim.

Można nabyć je również bezpośrednio w firmie SANBIOS tel. 032 234 96 32, tel. 032 231 67 49 www.sanbios.pl

Pełną informację i porady na temat preparatu **Pilonyx - włosy skóra paznokcie** i **Natur C** uzyskać można także w **Studio Fryzjer Appolinar** zajmującym się w profesjonalny i kompleksowy sposób tworzeniem indywidualnych kreacji fryzjerskich. **Appolinar Studio Fryzjer** Rybnik, ul. Wyzwolenia 77 tel. 032 42 28 802

Artykuł sponsorowany



MAGNOLIA = Maria Koch =

Okolicznościowe przyjęcia:

- ✓ wesela
- ✓ komunie
- ✓ bankiety
- ✓ stypy

Rybnik, ul. św. Antoniego 10, tel. 42 217 30, 45 50 225

PRZYJĘCIA JUBILEUSZOWE PRZYSTĘPNE CENY

DIAGNOZOWANIE I LECZENIE ZESPOŁÓW BÓLOWYCH KRĘGOSŁUPA metodą McKenziego

ZAKŁAD REHABILITACJI „RELAX”
mgr rehabilitacji ruchowej
Adam Zostawa

Rybnik, ul. Piasta 21, tel. 032 42 26 231, 0507 179 140

**TERAPIA JAZDĄ KONNĄ
HIPOTERAPIA**

mgr inż. Agnieszka Piechota
licencjonowany hipoterapeuta
tel. 0 691 790 345, agnieszka.piechota@onet.eu

Gabinet Endokrynologiczny Franciszek Mazur

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
choroby tarczycy (USG, biopsja tarczycy), osteoporoza, zaburzenia hormonalne

RYBNIK, NA GÓRZE 8, PON. 18-19, SOB. 11-12
ŻORY / RYNEK, KOŚCIUSZKI 1A, SR. 18-19
RACIBÓRZ, WILEŃSKA 1, SR. OD 16

REJESTRACJA : 0 3 2 4 3 0 4 1 5 9

Śląskie Centrum Muzyczne
Muzyka i Ruch

Zaprasza na zajęcia już od 10 zł miesięcznie

NAUKA GRY NA RÓŻNYCH INSTRUMENTACH
DZIECIĘCE STUDIO WOKALNO-TANECZNE 3-8 LAT
PROFESJONALNE STUDIO WOKALNE:
śpiew solowy klasyczny i estradowy (emisja głosu, dykcja, solfeż, choreografia, praca nad repertuarem wykonawczym)

TANIEC DYSKOTEKOWY JUŻ OD 5 LAT
4 GŁOSOWY CHÓR KOŚCIELNY „CANTATE DEO”
w czwartek od 19:00

NABÓR NON-STOP BEZPŁATNE LEKCJE POKAZOWE

Rybnik, ul. Hibnera 41, tel. 032/422 44 34, 0693 55 49 30, 0601 83 78 15
www.republika.pl/centrummuzyczne

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
„CENTRUM MEDYCZNE”
Sp. z o.o. w Rybniku

**PORADNIA LEKARZA
PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ**

RYBNIK UL. BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH 3

W PORADNI PRACUJĄ LEKARZE:
Barbara Jadowska, Arkadiusz Kuśka,
Franciszek Mazur, Józef Meisel, Janusz Ostrowski,
Hanna Pander, Grażyna Potera, Helena Pierchała

CENTRALNA REJESTRACJA (I piętro) telefon: 432-94-58

MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?

Nie rozumiesz mowy a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor. Odwiedź nas a BEZPŁATNIE zbadamy Ci słuch i umożliwimy wypróbowanie jak słycać z pomocą aparatu słuchowego. Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu – nawet do 100%. Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiodących firm. Możliwość dojazdu do domu pacjenta.

Umowa z NFZ

tel. 032 426 00 88 J. Szweda dyplomowany protetyk słuchu
Rybnik, ul. B. Więźniów Politycznych 10 – naprzecinko Przychodni Specjalistycznej.
Czynne od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w piątek do 16⁰⁰

Gabinety Lekarskie
ul. Hallera 32, Rybnik
Rejestracja 9.00-21.00, tel. 032 422 61 56

lek. med. Jan Pawlikowski
Specjalista Urolog
USG układu moczowego

Andrzej Kupczak
Specjalista Ginekolog
Położnik Anestezjolog
USG narządu rodnego

lek. med. Tomasz Pawlikowski
Specjalista Urolog
USG układu moczowego

GEHWOL *Wszystko co najlepsze dla Twoich stóp*
GERLACH *TECHNIK*

Stopy muszą przetrwać nas przez całe życie i nie mają lekko, dlatego oferujemy Państwu profesjonalne usługi w zakresie pielęgnacji stóp w oparciu o preparaty i urządzenia niemieckiej firmy Gerlach.

- ściąganie bezbolesne odcisków i modzeli szybkoobrotową frezarką firmy GERLACH
- wyprowadzanie wrastających paznokci (klamry)
- rekonstrukcja uszkodzonych paznokci (także pogrybicznych)
- pedicure klasyczny (ujmuje leczenie pękających pięt)
- w sprzedaży wszelkiego rodzaju poduszki przeciwciskowe z żelu polimerowego i specjalistyczne preparaty do pielęgnacji stóp

PROMOCJA!

Rybnik, Rynek 3 (obok restauracji SPHINX) tel. 032 424 72 80
Zapraszamy: pon.-pt. 9.00-20.00, sobota 8.00-14.00

studio **PAZNOKCI**

Ważne adresy i telefony:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30–15.30)

Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii,
ul. Chrobrego 16, tel. 42 25 639 (pon.–pt. 8.00–20.00)

Powiatowy Rzecznik Konsumentów 42 28 300

(druga i czwarta środa miesiąca w godz. 10.00–14.00 w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)

Całodobowy Telefon Zaufania 42 33 555

Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
42 26 245 (ul. Chrobrego 16, pon. 12.30–14.00, wt., śr., czw. 15.30–17.00)

Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików
25 37 983 (pon., śr., czw. 17.00–20.00)

Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie, ul. Kościuszki 17, tel. 42 21 087
(Klub Abstynencki „Zgoda”, pon., czw., sob., niedz. 16.30–20.30)

Obywatelski Ruch Obrony Bezrobotnych pon.–pt. 10.00–13.00, ul. Białych 7, p. 304

Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”,

ul. Kościuszki 17, tel. 42 35 511, poniedziałek 10–12, środa 15–17, piątek 10–12.
Spotkania „Amazonki” w każdy II poniedziałek miesiąca o 15.00

**Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek Rehabilitacji
i Wsparcia Społecznego dla Osób Nieusłyszących,**
ul. Kościuszki 17, tel. 42 36 766, dyżury w piątki od godz. 15.00 do 20.00

Terenowy Oddział Polskiego Towarzystwa Dysleksji w Rybniku
ul. KEN 29, 44–207 Rybnik (ZS–P nr 4), tel. 42 46 429

Dyżury: I środa miesiąca w siedzibie ZNP, ul. Kościuszki w godz. 14.00–15.00, pozostałe środy w siedzibie ZS–P nr 4 w godz. 10.45–11.30.

Schronisko „Przytulisko”

dla kobiet i kobiet z dziećmi, ul. Chrobrego 16, 42 33 599
Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

ZARZĄD ZIELNI MIEJSKIEJ

DZIAŁ USŁUG POGRZEBOWYCH

Rybnik, ul. Rudzka 70 b, Cmentarz Komunalny, tel. 42 28 991

oferuje następujące usługi:

- wynajęcie karawanu • całodobowy przewóz zwłok • szeroki asortyment trumien
- kosmetykę, ubranie i przechowywanie zwłok w chłodni – I doba bezpłatnie
- wynajęcie kaplicy do pogrzebu z możliwością odprawienia mszy św.
- usługi cmentarne • zamówienie wieńców, palm, wiązanek, kwiatów
- możliwość załatwienia orkiestry • wynajęcie autobusu • umieszczanie urny z prochami zmarłych w kolumbarium na terenie cmentarza

Ceny konkurencyjne!

Redakcja: Wiesława Różańska (redaktor naczelna);
Sabina Horzela–Piskula, Dominika Ingram–Nowaczyk (dziennikarz)
Edyta Szymaszek–Górczyńska (redaktor techniczna)
Wydawca: Rybnickie Centrum Kultury

ADRES REDAKCJI: 44-200 Rybnik,
Rynek 12a (oficyna), skrytka pocztowa 96
tel./fax 42 28 825, 42 60 070,
e-mail: gazeta@um.rybnik.pl
http://www.rybnik.pl/gazeta

13.000
nakładu gratis!

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Teksty niezamawiane przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

DRUK:

Wydawnictwo „Triada”
biuro i drukarnia:
42-501 Będzin, ul. Sielecka 63
tel./fax 032/368 84 62, 368 84 51
wydawnictwotriada@neostrada.pl

BIURO OGŁOSZEŃ:

Rybnik, Rynek 12a
INFOMAX
rybnik@infomax.katowice.pl
tel. 423 80 88, tel./fax 423 80 90
od 8.00 do 16.00

największy lokalny nakład Twojego ogłoszenia!

Telefony alarmowe:

Policja	997	42 95 200
Straż Pożarna	998	42 22 277, 42 22 645
Pogotowie Ratunkowe	999	42 23 666
Straż Miejska	986	42 27 254
Miejsko–Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego	42 21 000, 42 22 277	
Centrum Powiadamiania Ratunkowego	112	
Pogotowie zimowe	43 29 560, 43 29 565	
Pogotowie energetyczne	991	30 30 991
Pogotowie gazowe	992	42 23 419, 42 25 565, 42 23 493
Pogotowie ciepłownicze	993	42 24 645
Pogotowie wodno–kanalizacyjne	994	42 23 681
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe	42 26 599	
Pomoc Drogowa	9631	42 24 400, 42 24 407
Pogotowie weterynaryjne	42 22 461	
Pogotowie dźwigowe	42 24 085	

Blok Samorządowy Rybnik – dyżury radnych

Dyżury radnych we wszystkie dni robocze od godz. 11.00 do 13.00
w Biurze Rady, UM, ul. Chrobrego 2, www.bsr.rybnik.pl

Partia Demokratyczna

www.demokraci.pl, ul. Mikołowska 73, tel./fax 032/42 23 334, 602 534 080

Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Spotkania otwarte w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o 19.00,
ul. Wysoka 15/17 (Okrągłak). Dyżury: poniedziałki 18.30–20.30, www.platforma.rybnik.pl
Biuro senatorskie Antoniego Motyczki, ul. 3 Maja 11, tel. 032 42 31 337, 0512 078 425

czynne pon. 11.00–18.00, śr. 8.00–15.00, wt., czw., pt. 9.00–16.00.

Biuro poselskie Henryka Siedlaczka czynne w środy 15.00–18.00

Biuro poselskie Eugeniusza Wycisła czynne w piątki 15.30–17.00

Bezpłatne porady prawne w każdy wtorek – prosimy o wcześniejsze zapisy – 032 42 31 337

Prawo i Sprawiedliwość

Biuro Poselskie posłów Bolesława Piechy, tel. 032/42 28 453,
Grzegorza Janika, tel. 032/42 22 909, Michała Wójcika, tel. 032/42 31 326
i senatora Jerzego Szymury, tel. 032/42 38 639 – ul. Sobieskiego 1.
Uprasza się o wcześniejsze umawianie telefoniczne lub osobiste.

Bezpłatne porady prawne

w poniedziałki 15.00–17.00, wtorki 16.30–18.30, środy 16.00–18.00 i czwartki 16.00–18.00

Rada Dzielnicy Śródmieście

Dyżury w czwartek 16.00–17.00, ul. Kościuszki 17 (I piętro, p. 122),
tel. 032/42 37 268 (czynny w czasie dyżurów).

W trakcie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym

Ruch Autonomii Śląska

Dyżury: wtorek, środa 9.00 – 13.00 i w czwartek 13.00 – 17.00,
Plac Wolności 7, tel./fax 032/42 37 822

Samoobrona

Biuro Poselskie Andrzeja Leppera, tel. 032/42 32 526
Dyżury: wtorek 10.00–13.00, czwartek 15.00–17.00, ul. Powstańców 8, I p.

Socjaldemokracja Polska

Przewodniczący Zarządu Miejsko–Powiatowego Kazimierz Zięba zaprasza
w każdy poniedziałek i czwartek 14.30–17.00 do biura SdPi, ul. Saint Vallier 4.

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury radnych w każdy czwartek 16.00–18.00 w miejsko–powiatowym
biurze SLD, tel. 032/42 27 914, Plac Wolności 7/12

Stowarzyszenie Młode Centrum

www.rybnik.mc.org.pl, ul. Mikołowska 73, tel./fax 032/42 23 334, 503 105 834

Związek Gómośląski – koło Rybnik

zaprasza na spotkania w każdy ostatni piątek miesiąca
do Domu Katechetycznego bazyliki św. Antoniego na godz. 18.00.

ZRÓB SIĘ NA BÓSTWO

KOSMETYKA PROFESJONALNA FIRMY DECLEOR I BIELENDA
STYLIZACJA PAZNOKCI, MAKIJAŻ
MASAŻE, MIKRODERMABRAZJA
DEPILACJA WOSKIEM

DLA PAŃ

uroda

ZDROWIE

I PANÓW

SALON KOSMETYCZNY

Artemis

Rybnik, ul. Wysoka 25, tel. 032-43 32 508
e-mail: biuro@artemis.rybnik.pl
zapraszamy
od pn-pt od 10:00 - 18:00
w soboty od 9:00 - 13:00

- TŁUMIKI • KATALIZATORY
- HAKI HOLOWNICZE • AMORTYZATORY
- KŁOCKI HAMULCOWE • FILTRY
- OLEJE • WYMIANY OLEJU
- KOMPLEKSOWE NAPRAWY BLACHARSKIE
- CZĘŚCI NOWE I UŻYWANE
- NAPRAWY BEZGOTÓWKOWE

F.H.U.
„GÓRECKI BIS”

RYBNIK, ul. Długosza 7

tel. 032 423 80 95
gsm 0505 145 311

SAMOCHÓD ZASTĘPCZY



PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

TELBU

Sp. z o.o.

44-203 Rybnik, ul. K. Miarki 9A
tel./fax 032 42 257 13, tel. 032 42 230 82
e-mail: pwtelbud@neostrada.pl



PEŁNY ASORTYMENT:

- odzieży roboczej i ochronnej • chemii gospodarczej
- sprzętu ogrodniczego • **CENTRUM ARTYKUŁÓW BHP**

OBUWIE: skórzane, gumowe, robocze, sportowe
- sprzedajemy w cenach producenta

OFERUJEMY: art. ozdobne, świece, serwetki, itp.

Szyjemy na zamówienie oraz wykonujemy napisy firmowe.



DOM PRZYJĘĆ
TOPOLE

Organizacja imprez okolicznościowych
(weseła, komanie, spotkania po latach itp.)

Dogodna lokalizacja w centrum miasta.

44-310 Radlin
ul. Mariacka 8
tel. 032 456 72 99
kom. 691 506 116, 600 871 636
e-mail: topole.radlin@wp.pl



SKOK
ŚLĄSK

Kredyt mieszkaniowy

NAJTAŃSZA OFERTA NA RYNKU!

Tylko teraz
najniższe oprocentowanie

Okres spłaty
nawet do 25 lat

Prowizja - już od 1%

Minimum formalności

RYBNIK
Pl. Kopernika 3
tel. 032 422 10 34

www.skok.slask.pl



Każda opłata tylko 1,40 zł

U nas zapłacisz:

- raty – LUKAS, AIG, ŻAGIEL, ING, BNP, GE CAPITAL, BŚ, GBG S.A., GB S.A., BM, BRE S.A., BS. BPH, BGŻ
- gaz
- wodę
- telewizję – CYFRA+, POLSAT, KABŁÓWKA
- telefony – ORANGE, ERA, PLUS, POLKOMTEL, TELE 2
- czynsz
- PZU
- podatki

- prąd – 1,20 zł
- telefon (telekomunikacja) – 1,20 zł
- rtv – 1,20 zł
- ZUS – 2,20 zł

ZAPRASZAMY

pn-pt 8⁰⁰ - 17⁰⁰

sobota 8⁰⁰ - 13⁰⁰

Rybnik,
ul. Hallera 6
budynek TP S.A.

**WEJŚCIE
OD PORTIERNI**

Firma istnieje
w Rybniku od 2004 r.
Współpracujemy
z INVEST BANK. S.A.

**Bez względu na wysokość wpłaty
provizja zawsze 1,40 zł**



KONSEK JANUSZ, KONSEK EWA
PPHU „KONSEK” SP.J.
**PRODUCENT
OKIEN I DRZWI PVC**

SATYSFAKCJA KTÓREJ NIE DA CI KONKURENCJA

 Systemy okienne	Żory ul. Moniuszki 5 tel. 032 4342164	Jastrzebie Zdrój ul. Arki Bożka 24E tel. 032 4737543	Rybnik Plac Wolności 15 tel. 032 4224992
---------------------	--	---	---

www.toyota.pl

O klasę wyżej

Absolutnie Nowa Toyota Corolla

Czas doświadczać wyjątkowo przemyślanej i bezpiecznej Nowej Toyoty Corolla już z nowego wnętrza i nowoczesną linią nadwozia. Płynny, gładki przebieg w ergonomicznym, wygodnym kształcie, precyzyjne kierunki, niesamowicie dolegli w samochodach tej klasy. Dostępny też wygodny wykładzik z wielomiejscową armaturą bagażu, a świadomość tego, że nasz Twój samochód jest wyposażony w podwójne powłoki, pozwoli Ci na przyjemnie spokojny. Zapraszamy na wybitnie poziom komfortu i dynamy w Absolutnie Nowej Toyocie Corolla.

TODAY TOMORROW TOYOTA

AUTORYZOWANA STACJA DEALERSKA TOYOTA KONSEK
44-203 RYBNIK ul. Prosta 100, tel. 032 432 90 40, fax 032 432 90 66

STACJA KONTROLI POJAZDÓW WSZYSTKICH MAREK DO 3,5 T wys. 4 m
oraz pojazdów zasilanych gazem i motocykli

F.U.H. FELIKS

www.feliks.company.pl
e-mail: biuro@feliks.company.pl

- ✓ **Sprzedaż:**
 - olejów opałowych lekkich
 - paliw płynnych
 - LPG
- ✓ **Serwis urządzeń grzewczych**
- ✓ **Myjnia samochodowa**

Stanisław Feliks
44-213 RYBNIK
ul. Robotnicza 97

ZAPLECZE TECHNICZNE
Czerwionka - Leszczyny
ul. Armii Krajowej 53
tel./fax: 032 427 12 77

PVC aluminium
Okna

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

www.ap.com.pl
apzory@ap.com.pl

AP ŻORY

Promocja zimowa - ZAPRASZAMY!

Doświadczenia
16 lat
Zaufania

**Biuro Producenta
Rybnik, ul. Gliwicka 1
tel. 032/ 422 56 93**